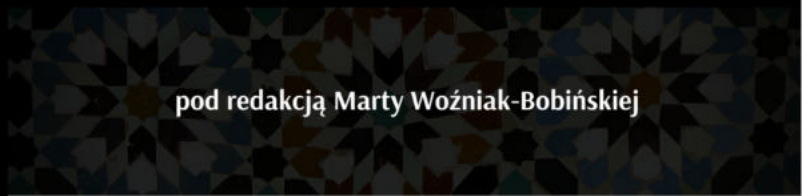




Bliski Wschód wobec wyzwań i zagrożeń współczesności

Bliski Wschód wobec wyzwań i zagrożeń współczesności



pod redakcją Marty Woźniak-Bobińskiej

978-83-63547-07-3



9 788363 547073

UNIWERSYTET ŁÓDZKI
Katedra Bliskiego Wschodu i Północnej Afryki

**Bliski Wschód wobec wyzwań
i zagrożeń współczesności**

pod redakcją
Marty Woźniak-Bobińskiej

ŁÓDŹ 2020

© Copyright by Katedra Bliskiego Wschodu
i Północnej Afryki UŁ, 2020

RECENZENCI

dr hab. Izabela Kończak, prof UŁ
dr hab. Rafał Ożarowski, prof. WSAiB

REDAKCJA

dr hab. Marta Woźniak-Bobińska

PROJEKT OKŁADKI

Natalia Zajczkowska

SKŁAD I ŁAMANIE

dr Bożena Walicka

Katedra Bliskiego Wschodu i Północnej Afryki UŁ
ul. Narutowicza 59a, 90-131 Łódź
e-mail: kbwism@uni.lodz.pl
www.kbwipa.uni.lodz.pl

ISBN 978-83-63547-07-3

Spis treści

Marta Woźniak-Bobińska, Wstęp 5

POLITYKA

Ernest Hryhorowicz, Jordania wobec polityki bliskowschodniej USA
w czasie prezydentury Donalda Trumpa 15

Marzena Mruk, Aspiracje niepodległościowe Kurdów jako wyzwanie
dla bezpieczeństwa międzynarodowego – przypadek Islamskiej
Republiki Iranu 33

Aleksandra Spancerska, „Dyplomacja meczetowa” w służbie
tureckiej polityki zagranicznej 47

GOSPODARKA

Aleksandra Anna Rabczun, Pomoc rozwojowa w świecie arabsko-
-muzułmańskim 63

Adam Rogoda, Ciągłość czy zmiana? Relacje państwo-biznes
w przed- i porewolucyjnym Iranie 79

Michał Zaremba, Bliski Wschód w chińskiej strategii Pasa i Drogi.
Szanse i zagrożenia 93

SPOŁECZEŃSTWO I KULTURA

Natalia Zajączkowska, Stereotypowy obraz mniejszości. Przegląd
uprzedzeń dotyczących indyjskich muzułmanów 113

Edyta Wolny-Abouelwafa, Egipskie seriale ramadanowe
wobec wyzwań i zagrożeń współczesności 139

Wstęp

Bliski Wschód i Północna Afryka (ang. *Middle East and North Africa*, MENA) w 2020 roku to region, w którym podziały są jeszcze większe i głębsze niż w czasach zimnej wojny, gdy o wpływy w tym zakątku świata walczyły ze sobą USA i ZSRR. Dziś, niemal dekadę od wybuchu tzw. Arabskiej Wiosny, badacze wskazują na istnienie trzech głównych wrogich obozów: oś Iran–Irak–Syria–Hezbollah, wspieraną przez Rosję i Chiny, konkurencyjną wobec niej grupę państw próbujących zapobiec rewolucjom, w skład której wchodzi Arabia Saudyjska, Zjednoczone Emiraty Arabskie, Bahrajn, Egipt i Jordania, a którą popiera Izrael, i wreszcie opowiadającą się za reformami oś Kataru i Turcji. Wynik zmagania tych trzech grup jest nie do przewidzenia, natomiast mało jest przesłanek pozwalających na tworzenie optymistycznych scenariuszy¹.

Pomijając kwestie *stricte* polityczne, MENA to również obszar, gdzie zderzają się dwa odmienne systemy gospodarcze będące elementami szerszego systemu społecznego. Jeden obejmuje dynamiczny sektor prywatny, a jego siłą napędową są przedsiębiorczy młodzi ludzie, zaznajomieni z nowoczesnymi technologiami. Drugi to rozдутy sektor publiczny – skostniałe i kontrolowane przez reżimy gospodarki. Większość mieszkańców MENA ma do czynienia z oboma systemami, styka się z nimi codziennie. Bogactwo sąsiaduje z biedą,

¹Marwan Kabalan, *What will the Middle East look like in 2019?*, „Al Jazeera”, <https://www.aljazeera.com/indepth/opinion/middle-east-2019-181231152428686.html>, data odczytu 22 sierpnia 2019.

przedsiębiorczość baruje się z rozdętą biurokracją, apetyt na nowości spotyka ograniczenia w postaci siły tradycji².

Dla tych, którzy interesują się regionem, jednym z najważniejszych zagadnień jest sposób, w jaki te dwa systemy oddziałują na siebie oraz odpowiedź na pytanie, czy państwa MENA będą w stanie podążać ścieżką rozwoju ekonomiczno-społecznego, czy też pogrążą się w destrukcyjnych konfliktach. Na realistyczną prognozę składają się według uczonych, którzy przybyli w dniach 6–7 kwietnia 2019 roku do Jordanii na *World Economic Forum on the Middle East and North Africa*, odpowiedzi na pięć cząstkowych pytań³:

1. Czy świat arabsko-muzułmański jest w stanie wypracować nowe, efektywne ramy funkcjonowania społeczno-ekonomicznego? W większości krajów arabskich to państwo jest głównym pracodawcą i to ono steruje gospodarką. Prowadzi to do wielu nieprawidłowości – prawie połowa mieszkańców regionu jest młoda (poniżej 25. roku życia), zaś jedna czwarta nie ma pracy. Gdy doda się do tego największą na świecie dyskryminację kobiet na rynku pracy (ang. *gender gap*), widać, jak bardzo potrzebne są nowe ramy funkcjonowania.
2. Czy możliwe jest wypracowanie mechanizmu rozwiązywania lokalnych konfliktów? Region rozdzierają wojny i przedłużające się kryzysy humanitarne w Syrii, Jemenie oraz Iraku. Wymagają one natychmiastowych działań, jak również długoterminowych planów odbudowy w pełni funkcjonalnych państw. Bez wygaszenia konfliktów świat arabski nie stanie się konkurencyjny.
3. Czy przedsiębiorczość i innowacyjność mogą stać się cechami całych gospodarek bliskowschodnich, a nie tylko jednostek? Historie indywidualnych sukcesów często zawiera-

² World Economic Forum, *5 key challenges facing the MENA region*, <https://www.weforum.org/agenda/2019/04/5-key-challenges-facing-the-mena-region-ahead-of-our-global-summit/>, data odczytu 22 sierpnia 2019.

³ *Ibidem*.

ją narrację o walce z nieprzyjaznym otoczeniem społeczno-ekonomicznym. Ważne jest, by system zachęcał firmy do rozwijania innowacyjności i rozwoju, a nie zabijał prywatną inicjatywę.

4. Czy kraje bliskowschodnie są gotowe na „czwartą rewolucję przemysłową”⁴? Większość społeczeństw nie jest przygotowanych na szybkość, z jaką zachodzą zmiany w sposobie pracy ludzi. Tym bardziej na poziomie państw należy wprowadzić odpowiednie regulacje umożliwiające doszkolenie bądź też przekwalifikowanie pracowników tak, by nie stracili szans związanych z rozwojem nowych technologii.
5. Czy walka z korupcją stanie się priorytetem dla bliskowschodnich rządów? Reforma w tym względzie jest koniecznością, inaczej pogłębi się rozczarowanie wśród młodych Arabów, pragnących większej transparentności systemu.

Podczas gdy inne regiony zmagają się z podobnymi pytaniami, świat arabski, czy szerzej muzułmański, potrzebuje specyficznych rozwiązań, biorących pod uwagę jego mocne, jak i słabe strony. Wszechstronnie analizują je młodzi badacze – doktoranci z sześciu różnych ośrodków naukowych w Polsce, których artykuły weszły w skład niniejszej monografii. Dla większej czytelności tom został podzielony na trzy bloki tematyczne, obejmujące kolejno zagadnienia polityczne (3 rozdziały), gospodarcze (3 rozdziały) i społeczno-kulturowe (2 rozdziały).

Opracowanie otwiera artykuł Ernesta Hryhorowicza, który omawia politykę zagraniczną Jordanii – na tle innych państw regionu

⁴ Fraza ukuta przez Klausa Schwaba, światowej sławy ekonomisty, założyciela i prezesa Światowego Forum Ekonomicznego, oznacza jakościową zmianę w funkcjonowaniu miliardów ludzi. Wcześniejsze rewolucje przemysłowe przyniosły ludzkości masową produkcję oraz cyfrowe możliwości. Rewolucja 4.0 różni się od poprzednich zasadniczo. Charakterystyczne dla niej nowe technologie, łączące świat fizyczny, cyfrowy i biologiczny, wpływają na wszystkie dyscypliny nauki i gospodarki, rzucając wyzwanie dotychczasowemu sposobowi rozumienia tego, kim jest człowiek. Por. K. Schwab, *Czwarta rewolucja przemysłowa*, tłum. A.D. Kamińska, Warszawa 2018.

wyjątkowo pragmatyczną, wyważoną oraz dalekowzroczną. E. Hryhorowicz skupia się na jej wycinku, mianowicie reakcji na bliskowschodnią politykę USA w czasie prezydentury Donalda Trumpa. Jordańskie Królestwo Haszymidzkie jest silnie uzależnione od wsparcia finansowego Stanów Zjednoczonych i arabskich państw Zatoki Perskiej. Nie zmienia to jednak faktu, że w obliczu zaostrzenia amerykańskiego kursu wobec Palestyńczyków, stanowiących przecież dużą część mieszkańców Jordanii, monarchia zmuszona została poszukać nowych sposobów równoważenia wpływów. Autor słusznie wybrał teorię adaptacji politycznej w celu ukazania, jak zmiany w amerykańskiej strategii wobec Bliskiego Wschodu wpływają na działania podejmowane przez władze Królestwa.

Choć sytuacja Jordańczyków nie jest łatwa, to Kurdowie mogą im zazdrościć – własnego państwa oraz relatywnego bezpieczeństwa. Marzena Mruk przygląda się aspiracjom niepodległościowym Kurdów w Islamskiej Republice Iranu, na które wpływa przede wszystkim rozwój wydarzeń w irackim Kurdystanie – od kilkunastu lat najlepiej zorganizowanym podmiocie działalności Kurdów na Bliskim Wschodzie. Powstanie państwa kurdyjskiego w Iraku mogłoby przynieść korzyści władzom irańskim pod warunkiem, że Teheran ustanowiłby przyjazne relacje z Kurdami zamieszkującymi terytorium Iranu. Tymczasem taki scenariusz nie jest jedynym możliwym – nie można wykluczyć prześladowań irańskich Kurdów w przypadku jednostronnej i niepoprzedzonej żadnymi negocjacjami deklaracji niepodległości Kurdystanu. Iran obawia się kurdyjskiej irredenty, podobnie jak arabskiej, azerskiej i beludżystańskiej. Rozwiązanie kwestii kurdyjskiej utrudnia fakt odrębnego rozwoju Kurdów w czterech różnych państwach: Iranie, Iraku, Syrii oraz Turcji.

Dyplomacji meczetowej tego ostatniego kraju, tj. wykorzystywaniu religii do celów polityki zagranicznej, poświęcony jest rozdział autorstwa Aleksandry Spancerskiej. Dzisiejsza Turcja chętnie sięga do dziedzictwa osmańskiego, budując swój wizerunek na arenie międzynarodowej jako rzeczniczki i protektora muzułmanów. Rządząca od 2002 roku narodowo-konserwatywna Partia Sprawiedliwości

i Rozwoju (AKP) promuje islam sunnicki jako fundament tożsamości narodowej, co znajduje swój wyraz w tureckiej polityce wewnętrznej i zagranicznej. Istotną organizacją jest Prezydium ds. Religijnych – Diyanet. A. Spancerska wpisuje jego działania w koncepcję *soft power* Josepha S. Nye’a. Ukazuje historyczne uwarunkowania funkcjonowania Diyanetu w Republice Tureckiej, a także omawia wybrane płaszczyzny działalności tej instytucji oraz charakter jej współpracy z elitami politycznymi AKP.

Kolejne trzy rozdziały dotyczą różnych kwestii gospodarczych. Rozdział Aleksandry Anny Rabczun jest najogólniejszy, gdyż odnosi się do pomocy rozwojowej w świecie arabsko-muzułmańskim. Zaczyna go część teoretyczna, wyjaśniająca podstawowe pojęcia, takie jak „ekonomia rozwoju” (dyscyplina ekonomii zajmująca się rozwojem krajów słabo i średnio rozwiniętych) czy „pomoc rozwojowa”. A. A. Rabczun analizuje dostępne dane, by pokazać, które z krajów arabsko-muzułmańskich zaangażowane są w światowy system pomocy rozwojowej. W świetle listy opracowanej przez Komitet Pomocy Rozwojowej Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (DAC OECD) 11 krajów arabskich, 5 państw ściśle powiązanych z krajami arabskimi oraz 29 państw muzulmańskich stanowi odbiorców pomocy rozwojowej. Natomiast wśród światowych liderów pomocy rozwojowej znajdują się takie państwa muzulmańskiej jak Arabia Saudyjska, Turcja, Zjednoczone Emiraty Arabskie – te ostatnie zajmują drugie miejsce (zaraz za Norwegią) według średniego odsetka PNB przeznaczanego na pomoc rozwojową. Arabska pomoc trafia głównie do Syrii, Egiptu i Jordanii. Autorka podkreśla, że kraje arabsko-muzułmańskie nie są jedynie biernymi odbiorcami środków pomocowych, ale również aktywnymi donatorami – koncepcja jałmużny (*zakat*) stanowi jeden z pięciu filarów islamu.

Na liście DAC OECD Iran jest krajem-odbiorcą pomocy rozwojowej. Adam Rogoda dokonuje porównania między relacjami państwo-biznes w przed- (1962–1978) i porewolucyjnym Iranie (1979–2005). Autor zadaje kłam obiegowym opiniom i powierzchownym sądom. Przekonująco udowadnia, iż pomimo daleko idących różnic

w instytucjonalnych uwarunkowaniach, wzorzec relacji gospodarczych w Iranie nie zmienił się od lat 60. XX wieku. Inaczej niż w azjatyckich państwach rozwojowych, relacje państwo-biznes miały i mają pasożytniczy charakter. Niezmiennie panuje bezwarunkowy protekcjonizm państwa oraz stosowanie podobnych, choć w różnej skali, instrumentów polityki gospodarczej, jak również rozmycie między tym, co prywatne, a tym, co publiczne. Fundacje religijne, tzw. *bonjady*, z organizacji dobroczynnych przekształciły się w potężne konglomeraty przemysłowo-finansowe prowadzące politykę niezależną od rządu i kontrolujące kluczowe obszary gospodarki. Oligarchiczne grupy wykorzystują zasoby publiczne wyłącznie dla swojej korzyści, na czym traci reszta społeczeństwa.

Iran, ale i jego rywalka Arabia Saudyjska zyskują na znaczeniu w chińskiej polityce zagranicznej. Ma to związek z bogatymi złożami ropy naftowej, które znajdują się w tych krajach – surowiec ten jest niezbędny dla dalszego dynamicznego rozwoju gospodarczego Chin, *ergo* są one żywotnie zainteresowane zapewnieniem jego niezakłóconych dostaw. Michał Zaremba pokazuje, jakie szanse i zagrożenia niesie dla Bliskiego Wschodu zaproponowana przez Xi Jinpinga w 2013 roku chińska inicjatywa Pasa i Drogi (*Belt and Road Initiative*, BRI). Autor nie ukrywa, że z jednej strony BRI może stanowić, przynajmniej do pewnego stopnia, nowy impuls rozwoju (zwłaszcza dla Iranu), ale z drugiej strony może oznaczać faktyczną dominację Chin w regionie.

Inną rosnącą potęgą regionalną są Indie, zamieszkane przez trzecią (po Indonezji i Pakistanie) co do wielkości muzułmańską społeczność świata, która obejmuje 172 miliony obywateli (około 14,2% całkowitej populacji). Natalia Zajączkowska próbuje zweryfikować najczęstsze stereotypy i uprzedzenia, których ofiarą padają indyjscy muzułmanie. W oczach hinduskiej większości stanowią oni zagrożenie ze względu na sankcjonowaną przez islam poligamię, niczym nieskrępowany przyrost naturalny, poza tym stanowią obcy element kulturowy i jedną z najbardziej zacofanych pod względem poziomu

wykształcenia grup w Indiach. Posługując się literaturą przedmiotu oraz wynikami własnych badań terenowych, N. Zajączkowska przekonuje, iż pierwsze trzy stereotypy nie mają uzasadnienia w świetle danych statystycznych, natomiast w ostatnim jest dużo prawdy – według spisu ludności z 2011 roku największą grupę niepiśmiennych obywateli Indii stanowili właśnie muzułmanie.

Ostatni tekst, zamykający zarówno część społeczno-kulturową, jak i cały tom, poświęcony został egipskim serialom ramadanowym. Skupiają one jak w soczewce wiele ważnych dla mieszkańców Bliskiego Wschodu wyzwań i zagrożeń. Edyta Wolny-Abouelwafa tłumaczy najpierw znaczenie seriali ramadanowych dla arabskiego przemysłu filmowego, jak też dla życia społecznego w świecie arabskim. Produkcje te mają nie tylko bawić, ale i uczyć. E. Wolny-Abouelwafa wybiera do analizy dwa seriele – *Abu Umar al-Masri* (z 2018 roku) oraz *Ard Gaww* (z 2017 roku). W pierwszym autorkę interesuje przede wszystkim sposób przedstawienia terroryzmu i terrorystów, w drugim nielegalnej imigracji. Stawia, a potem udowadnia hipotezę, iż twórcy seriali ramadanowych poprzez swoją pracę chcą uświadomić społeczeństwo – pokazać, że takie problemy, jak terroryzm czy nielegalna imigracja, nie rodzą się samoczynnie, a są wynikiem trudności i załamań, jakie jednostka napotyka na swojej drodze. Tym samym dążą do obiektywizmu w pokazywaniu powyższych problemów społecznych – nie pomniejszają ich, ani nie ukrywają. Zdają sobie sprawę, że wyzwania, jakie stawia przed Egipcjanami współczesność, nie są wyłącznie ich problemem – to często globalne zagrożenia.

Współczesny świat, mimo wszystkich podziałów, stanowi system naczyń połączonych – niemożliwe jest zamknięcie się w szklanej wieży i udawanie, że problemy nie istnieją. Państwa MENA różnie na te wyzwania reagują – jedne ignorują, innym śmiało stawiają czoła, co pokazuje chociażby ostatni rozdział niniejszego opracowania. Otwartość na zmiany, czy to polityczne, społeczne, czy gospodarcze, przeważnie niesie ze sobą zagrożenie destabilizacji, której, niejednokrotnie słusznie, obawiają się miejscowe elity, jak również

mniejszości religijno-etniczne i grupy z różnych powodów marginalizowane. Jednak bez pewnego otwarcia i próby wypracowania planów na przyszłość, trudno wyobrazić sobie sukces państwa, czy to bliskowschodniego, czy jakiegokolwiek innego, w obliczu obwieśzczonej przez Klause Schwaba „czwartej rewolucji przemysłowej”.

Marta Woźniak-Bobińska

Łódź, wrzesień 2019 roku

POLITYKA

Ernest Hryhorowicz

Uniwersytet Jagielloński

Jordania wobec polityki bliskowschodniej USA w czasie prezydentury Donalda Trumpa

Abstrakt

Jordania od momentu swego powstania stara się prowadzić realistyczną politykę zagraniczną i być postrzegana jako państwo skłonne do dialogu oraz współpracy na arenie międzynarodowej. Jednocześnie monarchia ta jest silnie uzależniona od wsparcia finansowego, otrzymywanego głównie od Stanów Zjednoczonych i arabskich państw Zatoki Perskiej. Jednak proamerykańska polityka zagraniczna często napotyka opór ze strony ugrupowań palestyńskich i fundamentalistycznych wewnątrz kraju. Objęcie urzędu prezydenta USA przez Donalda Trumpa przyniosło istotne zmiany w amerykańskiej polityce bliskowschodniej.

Celem artykułu jest przedstawienie sytuacji międzynarodowej i wewnętrznej Jordańskiego Królestwa Haszymidzkiego w kontekście tych przemian. Zostanie udzielona odpowiedź na pytanie, jakie zagrożenia dla jordańskiego systemu politycznego niesie ze sobą stanowisko Stanów Zjednoczonych wobec kwestii palestyńskiej oraz proizraelska i antyirańska postawa prezydenta Trumpa. W swojej analizie autor wykorzystuje teorię adaptacji politycznej, pokazując, jak zmiany w amerykańskiej strategii wobec Bliskiego Wschodu wpływają na działania podejmowane przez władze Królestwa zarówno w polityce zagranicznej, jak i wewnętrznej.

Słowa kluczowe: Jordania, Palestyna, Donald Trump, adaptacja polityczna

Abstract

Since the very moment of its establishment, Jordan has strived to have a realistic foreign policy and to be perceived as a state open to dialogue and cooperation on an international scale. At the same

time, the Kingdom remains to be significantly dependent on financial support received mainly from the U.S. and the Arab countries of the Persian Gulf. However, the pro-American policy caused many times a stir with Palestinian and fundamentalist groups within the kingdom. Since Donald Trump took the office of the U.S. President, the U.S. policy towards the Middle East has changed radically.

The article focuses on both domestic and international situation of the Hashemite Kingdom of Jordan in the context of the aforementioned developments. The main aim is to illustrate how the U.S. stance towards Palestine and the pro-Israeli and anti-Iranian policy of Donald Trump affects Jordan and what dangers it poses. The analysis relies on the theory of political adaptation and illustrates how the changing U.S. strategy towards the Middle East influences the Kingdom's policy, on both internal and international scale.

Keywords: Jordan, Palestine, Donald Trump, political adaptation

Wśród państw Bliskiego Wschodu Jordania wydaje się krajem unikatowym z punktu widzenia uprawianej polityki zagranicznej. Wykazuje się wyjątkową stabilnością w porównaniu z innymi państwami regionu nieposiadającymi ropy naftowej. Przez ostatnie lata Haszymidzi¹ skutecznie budowali pozycję Jordanii jako państwa buforowego i jednocześnie pomostowego pomiędzy światem arabskim a Izraelem, i szerzej Zachodem². Ich strategia opiera się na tworzeniu wizerunku państwa skłonnego do współpracy z różnymi stronami i zaangażowanego w działania na rzecz pokoju. Kluczowym sojusznikiem w prowadzonej przez Jordanię realistycznej polityki zagranicznej od lat są Stany Zjednoczone. Wynika to nie tylko z prozachodniej polityki jordańskich przywódców, ale też z otwartości na dialog z Izraelem (traktat pokojowy zawarty w 1994 roku).

Objęcie przez Donalda Trumpa stanowiska prezydenta USA spowodowało znaczące przekształcenia w polityce Stanów Zjednoczo-

¹ Dynastia panująca w Jordanii (początkowo Transjordanii) od lat 20. XX wieku. J. Zdanowski, *Historia Bliskiego Wschodu w XX wieku*, Wrocław 2010, s. 67.

² A. Malantowicz, *Polityka zagraniczna Jordanii*, [w:] *Wprowadzenie do polityki zagranicznej muzułmańskich państw Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej*, red. M. Woźniak-Bobińska, A.M. Solarz, Warszawa 2018, s. 142.

nych wobec Bliskiego Wschodu. Jedną z najważniejszych była zmiana strategii wobec konfliktu izraelsko-palestyńskiego i przyjęcie jednoznacznie proizraelskiego kursu. Te polityczne przeobrażenia dotknęły również Jordanijskie Królestwo Haszymidzkie (JKH).

Celem niniejszego artykułu jest ukazanie, jakie wyzwania stoją przed Jordanią w związku z obecną polityką USA wobec Izraela i Palestyny. Kraj ten został bowiem postawiony w trudnej sytuacji. Proizraelskie działania USA spotykają się z niechęcią jordańskiego społeczeństwa. Udzielenie poparcia polityce Stanów Zjednoczonych grozi kryzysem wewnętrznym. Z kolei sprzeciwienie się jej (a więc opowiedzenie się po stronie oczekiwania Jordanińczyków mających w dużej mierze palestyńskie pochodzenie), naraża Jordanię na pogorszenie relacji z USA, co z kolei może pociągać ze sobą ograniczenie pomocy militarnej i gospodarczej. W kraju panuje duże napięcie społeczne, w 2018 roku miały miejsce masowe protesty, które doprowadziły do zmiany premiera. Monarchia stara się łagodzić nastroje i nie nadszarpnąć swej legitymacji. Warto w tym miejscu przypomnieć, że legitymizacja władzy w Jordaniі opiera się częściowo na tradycyjnej roli króla jako strażnika świętych miejsc islamu w Jerozolimie, co symbolicznie zobowiązuje go do dbania o społeczność muzułmańską w Palestynie. Jednocześnie Jordania jest silnie uzależniona od pomocy międzynarodowej i nie może sobie pozwolić na pogorszenie relacji z sojusznikami.

Obserwując politykę zagraniczną JKH, można zauważyć pewną jej charakterystyczną cechę. Z jednej strony monarchia utrzymuje bliskie relacje z Zachodem, przede wszystkim Wielką Brytanią i USA. Z drugiej zaś strony w polityce regionalnej wykazuje się daleko posuniętą elastycznością, zdolnością do poszukiwania sojuszy i dostosowania do aktualnej sytuacji. Z tej perspektywy można powiedzieć, że Jordania prowadzi politykę zagraniczną zgodną z realistyczną wizją stosunków międzynarodowych, tj. stara się zapewnić sobie bezpieczeństwo i kieruje się oceną korzyści i strat³.

³J. Czaputowicz, *Teorie stosunków międzynarodowych. Krytyka i systematyzacja*, Warszawa 2008, s. 58.

W pierwszej części artykułu scharakteryzuję politykę administracji Donalda Trumpa wobec Bliskiego Wschodu. Przedstawię zasadnicze zmiany, jakie zostały w niej wprowadzone w ostatnich latach. Następnie zaprezentuję zarys historii stosunków Jordanii z USA oraz Izraelem. W dalszej części przejdę do analizy aktualnego położenia międzynarodowego Jordanii, wykorzystując teorię adaptacji politycznej.

W tym miejscu należy dodać, że artykuł dotyczy spraw bieżących, wydarzeń mających miejsce w trakcie jego przygotowywania (lipiec 2019) i niemal każdy dzień przynosi nowe informacje. Z tego względu przedstawienie obecnej sytuacji opiera się w dużej mierze na przekazach medialnych, ponieważ brak jeszcze opracowań naukowych czy analiz *think-tanków*. Wydaje się jednak, że zachodzące zmiany, niezależnie od tego, czy będą miały charakter długofalowy, są na tyle istotne dla zrozumienia położenia Jordanii, że warto się im przyjrzeć już teraz.

Polityka bliskowschodnia USA pod rządami Donalda Trumpa

Objęcie stanowiska prezydenta przez Donalda Trumpa doprowadziło do znacznej zmiany w polityce bliskowschodniej Stanów Zjednoczonych. Zasadniczo można wskazać na jej dwie cechy charakterystyczne – proizraelskość oraz antyirańskość. Pierwsza znajduje wyraz w szeregu decyzji zgodnych z oczekiwaniami premiera Izraela – Benjamina Netanjahu, które antagonizują jednocześnie społeczność palestyńską. Druga zaś objawia się krokami podjętymi przeciw Iranowi, odwracającymi dotychczasową strategię stopniowej derydakalizacji Islamskiej Republiki Iranu.

Do najistotniejszych decyzji amerykańskiej dyplomacji związanych ze stosunkami z Izraelem zaliczyć można przeniesienie ambasady USA do Jerozolimy i uznanie tego miasta za stolicę Izraela. Ogłoszenie tej decyzji miało miejsce w grudniu 2017 roku, a oficjalne otwarcie placówki nastąpiło w maju 2018 roku – w 70. rocznicę powstania państwa Izrael. Warto dodać, że było to wykonanie ustawy z 1995 roku *Jerusalem Embassy Act of 1995*, zobowiązującej rząd do prze-

niesienia ambasady do tego miasta z Tel Awiwu, odraczane przez wcześniejszych prezydentów. Zgodnie z oczekiwaniami, decyzja ta spotkała się z zadowoleniem strony izraelskiej i zdecydowaną krytyką Palestyńczyków, ale również arabskich sojuszników USA. Król Jordanii Abd Allah II przestrzegał przed tym krokiem, podkreślając, że stanowi on zagrożenie dla stabilności i pokoju w regionie. Wyraził też wsparcie dla przywódcy Autonomii Palestyńskiej Mahmuda Abbasa⁴. Głosy krytyczne pojawiły się także ze strony innych krajów arabskich, nie zmieniły one jednak stanowiska Waszyngtonu.

Następną decyzją przyjętą z zadowoleniem przez rząd w Jerozolimie i krytykowaną przez Arabów było uznanie w marcu 2019 roku zajętych w trakcie wojny sześciodniowej w roku 1967 Wzgórz Golan za część państwa Izrael⁵. Stoi to w sprzeczności z decyzją Rady Bezpieczeństwa ONZ, która nie uznała aneksji tego terytorium przez Izrael, uchwalonej w 1981 roku przez Kneset⁶.

Kolejnym elementem amerykańskiej polityki bliskowschodniej, sprzyjającym interesom Izraela, będzie zapewne przygotowywany plan zakończenia konfliktu w Palestynie, zwany przez Trumpa *deal of the century*. Odpowiedzialnym za jego realizację jest zięć prezydenta – Jared Kushner. Plan ten składać się ma z trzech części, z których dotychczas ujawniono pierwszą, zatytułowaną *Peace to Prosperity*, która obejmuje ekonomiczny aspekt rozwiązania wieloletniego konfliktu. Przewiduje ona inwestycje w wysokości 50 mld dolarów w ciągu dziesięciu lat na terenie Zachodniego Brzegu i Strefy Gazy⁷. Ma to doprowadzić do znacznej poprawy społeczno-ekonomicznych warunków życia Palestyńczyków, stworzenia miliona miejsc pracy,

⁴ *Relocation of US embassy to Jerusalem jeopardises peace*, „The Jordanian Press”, <http://www.jordantimes.com/news/local/relocation-us-embassy-jerusalem-jeopardises-peace-%E2%80%94-king>, data odczytu 14 lipca 2019.

⁵ *Proclamation on Recognizing the Golan Heights as Part of the State of Israel*, The White House, <https://www.whitehouse.gov/presidential-actions/proclamation-recognizing-golan-heights-part-state-israel/>, data odczytu 14 lipca 2019.

⁶ *Golan Heights (Israel/Syria)*, Security Council Report, <https://www.securitycouncilreport.org/chronology/golan-heights-israelsyria.php>, data odczytu 14 lipca 2019.

⁷ *Peace to Prosperity*, The White House, <https://www.whitehouse.gov/peaceto-prosperity>, data odczytu 14 lipca 2019.

zmniejszenia ubóstwa o 50%, rozwoju szkolnictwa, wspierania turystyki itd.⁸ Ponadto plan ma wesprzeć rozwój gospodarek Jordanii, Egiptu i Libanu, czego podkreślenie ma zapewne na celu pozyskanie przychylności lub przynajmniej akceptacji ze strony tych państw. Ujawnienie założeń planu odbyło się w czerwcu 2019 roku w Bahrajnie, podczas konferencji, w której udział wzięli przedstawiciele Arabii Saudyjskiej, Egiptu, Maroka, Zjednoczonych Emiratów Arabskich, Bahrajnu, Kataru i Jordanii. Nie było zaś reprezentantów Autonomii Palestyńskiej oraz Izraela (co było zapewne warunkiem Bahrajnu). Zgodnie z wcześniejszymi przewidywaniami, administracja USA stara się zrealizować swój cel unormowania relacji izraelsko-arabskich poprzez zachęty ekonomiczne. Palestyńczycy obawiają się jednak, że część polityczna całego planu będzie dla nich niekorzystna, szczególnie wzięwszy pod uwagę wcześniejszą decyzję o uznaniu Jerozolimy za stolicę Izraela. Ujawnienie założeń politycznych *deal of the century* przewidywane jest na jesień 2019 roku.

W kwestii relacji z Iranem USA zdecydowały się zmienić dotychczasową strategię administracji Baracka Obamy. Donald Trump od początku swej prezydentury wskazywał na Iran jako główne zagrożenie dla pokoju na Bliskim Wschodzie. W opublikowanej w 2017 roku przez Biały Dom Strategii Bezpieczeństwa Narodowego Iran został wprost wskazany jako „wiodący światowy sponsor terroryzmu” i uznany – obok organizacji terrorystycznych takich jak Al-Kaida i tzw. Państwo Islamskie – za główne źródło niepokoju i przemocy w regionie⁹. W strategii tej znalazła się też krytyka porozumienia z Iranem dotyczącego irańskiego programu nuklearnego. Porozumienie oficjalnie nazwane *Joint Comprehensive Plan of Action* miało na celu ograniczenie postępów tego programu i uniemożliwienie wejścia w posiadanie broni atomowej przez Islamską Republikę Iranu. Prezydent Trump uznał jednak, że jego zawarcie było błędem, gdyż po pierwsze wcale nie chroni przed tym zagrożeniem, a po drugie

⁸ *Ibidem*.

⁹ *National Security Strategy of the United States of America*, grudzień 2017, <https://www.whitehouse.gov/wp-content/uploads/2017/12/NSS-Final-12-18-2017-0905.pdf>, s. 49.

umożliwiło Iranowi powrót na rynki międzynarodowe i poprawę sytuacji finansowej. To z kolei ma się przekładać na wzrost możliwości wpływania na sytuację w regionie¹⁰. Ostatecznie Stany Zjednoczone wycofały się jednostronnie z porozumienia w maju 2018 roku, a następnie nałożyły na Iran liczne sankcje¹¹. Decyzja ta spowodowała kryzys stosunków amerykańsko-irańskich, który z czasem uległ jedynie zaostreniu.

W związku z tym, że Iran postrzegany jest jako poważne zagrożenie zarówno przez Izrael, jak i arabskich sojuszników USA z Zatoki Perskiej, Waszyngton dąży do zbliżenia Izraela z tymi państwami, pomimo tradycyjnych różnic, głównie związanych z kwestią palestyńską. Liczne świadectwa wskazują na dość znaczne osiągnięcia w tym zakresie – rozmowy bezpośrednie premiera Netanjahu z liderami krajów arabskich czy prawdopodobna presja ze strony następcy saudyjskiego tronu, Muhammada bin Salmana, na Palestyńczyków w sprawie akceptacji amerykańskiej propozycji¹². Z drugiej strony forsowanie niekorzystnego dla Palestyńczyków planu pokojowego może utrudnić te wysiłki.

Polityka zagraniczna Jordanii

Jordania–Izrael

Relacje Jordanii z Izraelem od początku były zdominowane przez kwestię palestyńską. Działo się tak nie tylko – jak w przypadku większości krajów arabskich – z powodów kulturowych i solidarności

¹⁰ *President Donald J. Trump is Ending United States Participation in an Unacceptable Iran Deal*, The White House, <https://www.whitehouse.gov/briefings-statements/president-donald-j-trump-ending-united-states-participation-unacceptable-iran-deal/>, data odczytu 14 lipca 2019.

¹¹ *Statement from the President on the Reimposition of United States Sanctions with Respect to Iran*, The White House, <https://www.whitehouse.gov/briefings-statements/statement-president-reimposition-united-states-sanctions-respect-iran/>, data odczytu 14 lipca 2019.

¹² R. Perper, *Saudi Arabia's Crown Prince reportedly said Palestinians should accept peace or 'shut up and stop complaining'*, „Business Insider”, <https://www.businessinsider.com/saudi-crown-prince-told-palestinians-to-shut-up-and-stop-complaining-2018-4?IR=T>, data odczytu 14 lipca 2019.

z Palestyńczykami, ale także ze względu na istnienie granicy lądowej, sporne terytoria i przemieszczanie się ludności Zachodniego Brzegu. Od początku swego panowania, emir Transjordanii, a następnie król Jordanii Abd Allah, widział siebie w roli przywódcy całej Palestyny. Po powstaniu Izraela jego koncepcja królestwa haszymidzkiego konkurowała z ideą powstania niezależnego państwa palestyńskiego, którą wspierał dominujący w Lidze Arabskiej Egipt. Po I wojnie arabsko-izraelskiej Jordania przejęła kontrolę nad Zachodnim Brzegiem, formalnie anektując go w 1950 roku. Jednocześnie Palestyńczycy rozwijali własne instytucje narodowe. Konflikt z nacjonalistami doprowadził w końcu do zamachu na króla w 1951 roku w Jerozolimie. W kolejnych latach spory palestyńsko-jordańskie, a dokładnie rzecz biorąc zderzenie dwóch koncepcji – niezależnego państwa palestyńskiego i królestwa haszymidzkiego obejmującego terytorium Zachodniego i Wschodniego Brzegu Jordanu, silnie destabilizowały sytuację polityczną wewnątrz państwa. Pomimo braku oficjalnych relacji z Izraelem, wspólny interes, jakim było ograniczenie ambicji Palestyńczyków, oraz umiarkowana postawa króla Husajna (1952–1999) powodowały, że Jordania skłonna była do rozmów ze swoim zachodnim sąsiadem. Jednocześnie Izraelowi zależało na utrzymaniu monarchii haszymidzkiej w Jordanii, gdyż przejęcie władzy przez radykalne ugrupowania stwarzało dla niego duże zagrożenie. Dowodem tego jest pomoc Izraela w zapobieżeniu zamachowi stanu w Jordanii w 1958 roku¹³.

Wojna sześciodniowa z 1967 roku istotnie zmieniła sytuację Jordanii – w jej wyniku królestwo utraciło Zachodni Brzeg, co spowodowało kolejną falę uchodźców palestyńskich, którzy stanowili wówczas już około 60% społeczeństwa jordańskiego¹⁴. Pomimo udziału JKH w wojnie 1967 roku, Izrael pomógł Jordanii podczas kryzysu i wojny domowej pomiędzy oddziałami palestyńskich fedainów i armią królestwa w latach 1970–1971¹⁵. W latach 70. XX wieku nastąpił

¹³R. Yitzhak, *From cooperation to normalization? Jordan-Israel relations since 1967*, „British Journal of Middle Eastern Studies” 2017, vol. 44, nr 4, s. 562.

¹⁴D. Madeyska, *Historia współczesna świata arabskiego*, Warszawa 2008, s. 73.

¹⁵R. Yitzhak, *op. cit.*, s. 564.

wzrost znaczenia Organizacji Wyzwolenia Palestyny, która uzyskała legitymację wśród państw arabskich (podczas szczytu w Rabacie w 1974 roku) jako wyłączny reprezentant narodu palestyńskiego. Jordania poparła tę decyzję, poprawiając tym samym swoją pozycję w świecie arabskim¹⁶.

Jednak spory co do tego, w jaki sposób rozwiązać wieloletni konflikt arabsko-izraelski, nie ustawały. Z jednej strony Jordania nie chciała zrezygnować ze swoich ambicji do Zachodniego Brzegu (co wywoływało konflikty z Jasirem Arafatem), z drugiej uznawała konieczność włączenia OWP w rozmowy z Izraelem, czego ten z kolei odmawiał¹⁷.

W 1988 roku w Algierze zwołano nadzwyczajny szczyt arabski w sprawie powstania palestyńskiego, *intifady*, które wybuchło rok wcześniej na Terytoriach Okupowanych. W jego trakcie król Husajn poparł działania Palestyńczyków oraz oficjalnie zrzekł się roszczeń wobec Zachodniego Brzegu¹⁸. W 1991 roku podczas konferencji w Madrycie po raz ostatni interesy Palestyńczyków reprezentowała wspólna delegacja palestyńsko-jordańska¹⁹.

Kolejnym ważnym wydarzeniem w relacjach Izraela z Jordanią było podpisanie w 1993 roku porozumienia w Oslo pomiędzy Izraelem a OWP. Król Jordanii, zaskoczony takim obrotem wydarzeń, obawiał się pominięcia interesów JKH na Zachodnim Brzegu i zdecydował się na przyspieszenie normalizacji stosunków z Izraelem²⁰. Ważnym czynnikiem było też pogorszenie relacji z USA po I wojnie w Zatoce Perskiej w 1991 roku. W wyniku negocjacji 26 października 1994 roku podpisany został traktat pokojowy pomiędzy Jordanią a Izraelem, który zakończył trwający od 1948 roku stan wojny²¹. Uznawał on również szczególną rolę jordańskiego króla jako strażnika świętych miejsc islamu w Jerozolimie²². JKH zależało na rzeczywistym

¹⁶ D. Madeyska, *op. cit.*, s. 74.

¹⁷ *Ibidem*, s. 75.

¹⁸ *Ibidem*.

¹⁹ A. Malantowicz, *op. cit.*, s. 158.

²⁰ R. Yitzhak, *op. cit.*, s. 567.

²¹ A. Malantowicz, *op. cit.*, s. 158.

²² R. Yitzhak, *op. cit.*, s. 567.

unormowaniu i nawiązaniu dobrych relacji z Izraelem, także w wymiarze ekonomicznym i kulturalnym. Po obu stronach pojawiły się jednak trudności. W Jordanii traktat wywołał niezadowolenie wśród sporej części społeczeństwa, organizacji islamistycznych, lewicowych i Palestyńczyków. Izrael zaś nie pomagał królowi, prowadząc aktywną politykę osadnictwa na Zachodnim Brzegu czy przeprowadzając nieudany zamach na życie przywódcy Hamasu – Chalida Maszala²³.

Zagrożenia XXI wieku, związane z irańskim programem nuklearnym i protestami w ramach tzw. Arabskiej Wiosny, które zdestabilizowały reżimy wydające się dotychczas skutecznie kontrolowane przez autokratów, stworzyły nowe pola współpracy pomiędzy Izraelem a Jordanią. Temu pierwszemu zależało zarówno na współpracy z arabskimi państwami (także obawiającymi się planów Iranu), jak i na utrzymaniu monarchii haszymidzkiej w Ammanie. Jordania pośredniczyła w rozmowach pomiędzy Izraelem a arabskimi państwami Zatoki Perskiej. Podczas Arabskiej Wiosny natomiast, Izrael podjął szereg działań mających na celu wzmocnienie pozycji króla Abd Allaha II, panującego od śmierci swego ojca Husajna w 1999 roku. Zaliczało się do nich włączenie Jordanii w rozmowy z Autonomią Palestyńską (która starała się o uznanie przez ONZ za niezależne państwo), zwiększenie dostaw wody oraz wzrost liczby wydawanych pozwoleń na pracę w Ejlacie (co miało pomóc w uspokojeniu sytuacji wewnętrznej Jordanii). Także w kolejnych latach, w obliczu rosnącego zagrożenia terroryzmem, Izrael pomagał Jordanii, przekazując m.in. dane wywiadowcze²⁴. Jednak utrzymujące się napięcie w relacjach izraelsko-palestyńskich utrudniało wzajemne porozumienie. Kulminacją trudności było zabicie w 2017 roku dwóch Jordańczyków w ambasadzie Izraela w Ammanie. W następstwie tego wydarzenia doszło do kolejnego kryzysu we wzajemnych relacjach i wycofania ambasadorów z obu państw. W 2018 roku nowi dyplomaci objęli te stanowiska w Tel Awiwie i Ammanie.

²³ *Ibidem*, s. 159.

²⁴ R. Yitzhak, *op. cit.*, s. 572–574.

Jordania–Stany Zjednoczone

Jordania nawiązała stosunki dyplomatyczne ze Stanami Zjednoczonymi w 1949 roku i od tego czasu pozostają one przyjazne. W 1951 roku USA zaczęło przekazywać JKH pomoc gospodarczą, a od 1957 roku militarną²⁵. Jordania jako państwo względnie stabilne, utrzymujące prozachodni kurs od początku swego istnienia i skłonne do rozmów z Izraelem, była postrzegana przez USA jako sojusznik w regionie. Do 2016 roku wartość pomocy amerykańskiej wyniosła ponad 19 miliardów dolarów²⁶. Do tego należy doliczyć pomoc o wartości kilkuset milionów dolarów przekazywaną poprzez programy Departamentu Obrony USA.

Istotne pogorszenie relacji między tymi państwami nastąpiło podczas I wojny w Zatoce Perskiej, kiedy to Jordania formalnie zachowała neutralność wobec amerykańskiego ataku na Irak – jordańskiego sojusznika i dostawcę taniej ropy. Wcześniej król Husajn odmówił potępienia irackiej inwazji na Kuwejt. Spowodowało to nie tylko pogorszenie stosunków z USA, ale również z niektórymi państwami arabskim, przede wszystkim z Kuwejtem, który wydalili tysiące jordańskich imigrantów zarobkowych. Zmusiło to Jordanię do poszukiwania sposobów na poprawę tych relacji. JKH było potrzebne Stanom Zjednoczonym w rozmowach z Palestyńczykami, z kolei sytuacja w negocjacjach z Izraelem i OWP skłaniała króla do szukania bezpośredniego porozumienia z zachodnim sąsiadem. Zatem pozycja polityczna Jordanii w regionie po I wojnie w Zatoce Perskiej była jednym z czynników, które doprowadziły do zawarcia w 1994 roku pokoju z Izraelem. To z kolei znacznie poprawiło relacje Jordanii z USA i spowodowało wzrost jej znaczenia dla Waszyngtonu. Kolejne lata przyniosły wzrost pomocy amerykańskiej zarówno ekonomicznej, jak i militarnej.

W 2000 roku podpisano porozumienie o wolnym handlu (Jordan-US Free Trade Agreement, JUSFTA), pierwsze tego typu z państwem

²⁵ A. Malantowicz, *op. cit.*, s. 161.

²⁶ J.M. Sharp, *Jordan: Background and U.S. Relations*, Congressional Research Service, Waszyngton 2018, s. 12.

arabskim. Wydatna pomoc utrzymywana jest także w ostatnich latach – w 2018 roku podpisano porozumienie, zakładające przekazanie w ciągu pięciu lat wsparcia w wysokości ponad 6 mld dolarów. Jest to też pierwsze pięcioletnie tego typu porozumienie pomiędzy Jordanią a USA, dotychczasowe obejmowały okres trzech lat²⁷.

Dodatkowym wyrazem wsparcia dla monarchii jest utrzymywanie licznego personelu wojskowego na terytorium królestwa. Według danych z czerwca 2018 roku, w Jordanii przebywało około 2600 amerykańskich żołnierzy, mających za zadanie wzmocnienie bezpieczeństwa państwa²⁸. Dane te pokazują, że JKH pozostaje ważnym sojusznikiem USA w regionie i utrzymanie stabilności prozachodniej monarchii leży w amerykańskim interesie. Jednakże inne działania administracji USA poważnie komplikują wewnętrzną sytuację polityczną oraz mogą wpłynąć negatywnie na pozycję króla.

Nowa sytuacja

W obliczu zmian w amerykańskiej polityce bliskowschodniej, Jordania musiała znaleźć sposób na odnalezienie się w nowym położeniu. Z jednej strony nie mogła sobie pozwolić na pogorszenie relacji z USA i sojusznikami z Zatoki Perskiej, a z drugiej nie mogła też w pełni poprzeć działań Donalda Trumpa, gdyż dodatkowo zaostrzyłoby to sytuację wewnętrzną. W tej sytuacji król Abd Allah II podjął próbę znalezienia „złotego środka”. W całej historii swej państwowości przywódcy jordańscy starannie dobierali strategię adaptacji międzynarodowej, uwzględniając ograniczenia wewnętrzne związane ze strukturą społeczeństwa i jego postawami politycznymi oraz uwarunkowania międzynarodowe.

Stosując typologię adaptacji Jamesa Rosenau²⁹, można powiedzieć, że królowie jordańscy praktykowali zarówno adaptację przyzwalającą (czego wyrazem było np. zaangażowanie się w wojnę z Izraelem

²⁷ *Ibidem*, s. 13.

²⁸ *Ibidem*, s. 1.

²⁹ M. Drygiel, *Teoria adaptacji politycznej*, [w:] *Teorie i podejścia badawcze w naukach o stosunkach międzynarodowych*, red. R. Zięba i in., Warszawa 2015, s. 192.

w 1967 roku), jak i promocyjną, próbując przeforsować określone sposoby rozwiązania konfliktu izraelsko-palestyńskiego. Wydaje się jednak, że dominującą strategią była adaptacji zachowawcza, która dążyła do punktu równowagi, jakim była stabilizacja i legitymizacja władzy wewnątrz państwa, z zapewnieniem bezpieczeństwa i wsparcia międzynarodowego, głównie dzięki zachodnim sojusznikom. Wraz z korektą polityki USA wobec Bliskiego Wschodu, król Abd Allah zaczął aktywnie działać zarówno na forum krajowym, jak i międzynarodowym, starając się uzyskać szerokie społeczne poparcie dla swoich działań. Jednocześnie chciał wzmocnić swoją pozycję wobec Izraela i USA, dzięki zbudowaniu szerszego konsensusu państw arabskich wokół kwestii palestyńskiej. To zaś zbliża działania Jordanii do strategii nazwanej przez Rosenaua adaptacją kreatywną.

Na arenie międzynarodowej Abd Allah II podjął szereg działań, aby zapobiec lub przynajmniej ograniczyć działania amerykańskiej administracji, wspierające Izrael w sporze z Palestyńczykami. Początkowo starał się wykorzystać swoją pozycję jako sojusznika Waszyngtonu podczas bezpośrednich rozmów z Donaldem Trumpem i wiceprezydentem Mikiem Pence'em. Ostrzegał amerykańskiego przywódcę o możliwych, negatywnych konsekwencjach uznania Jerozolimy za stolicę Izraela³⁰. Jednocześnie stanowczo stanął po stronie Palestyńczyków i zdecydowanie opowiedział się za powstaniem niepodległego państwa palestyńskiego podczas wystąpienia na sesji plenarnej Zgromadzenia Ogólnego ONZ³¹. W tym samym wystąpieniu król wprost odwołał się do swojej roli strażnika świętych miejsc islamu w Jerozolimie, mówiąc: „Haszymidzka opieka nad świętymi miejscami islamu i chrześcijaństwa w Jerozolimie jest obowiązkiem,

³⁰ S. Al-Khalidi, *Jordan's king warns Trump over moving U.S. embassy to Jerusalem: palace*, „Reuters”, <https://www.reuters.com/article/us-usa-jerusalem-jordan/jordans-king-warns-trump-over-moving-u-s-embassy-to-jerusalem-palace-idUSKBN1DZ2L7>, data odczytu 27 lipca 2019.

³¹ *Remarks by His Majesty King Abdullah II at the Plenary Session of the 73rd General Assembly of the United Nations*, King Abdullah II, <https://kingabdullah.jo/en/speeches/plenary-session-73rd-general-assembly-united-nations>, data odczytu 16 lipca 2019.

z którego pełnienia Jordania jest dumna. Będziemy przeciwstawiać się jakimkolwiek próbom zmiany historycznej tożsamości arabsko-chrześcijańskiej i muzułmańskiej świętego miasta”³².

Oprócz osobistych starań, powtarzanych także później, np. przy okazji rozmów z Jaredem Kushnerem³³, król podjął działania na rzecz zjednoczenia państw regionu w spornej kwestii, licząc zapewne, że wzmożona i wielostronna presja może okazać się skuteczniejsza.

Wyrazem solidarności arabskiej – na poziomie deklaracyjnym – był szczyt Ligi Państw Arabskich w Tunezji w marcu 2019 roku. Uczestnicy spotkania potępili uznanie przez USA zwierzchnictwa Izraela nad Wzgórzami Golan³⁴ i podkreślali konieczność utworzenia suwerennego państwa palestyńskiego jako jedynego sposobu rozwiązania konfliktu³⁵.

Jednakże za tymi słowami nie poszły czyny, które miałyby odwieść USA od obranego kierunku działań. Jordania nie mogła sobie pozwolić na bardziej zdecydowany sprzeciw wobec decyzji prezydenta Trumpa. Nie przyniosłoby to zapewne żadnych korzyści, za to niemal na pewno spowodowałoby wymierne straty. Ostatecznie Jordania zdecydowała się wysłać delegację na konferencję w Bahrajnie, która odbyła się czerwcem 2019 roku i podczas której ujawniono ekonomiczne aspekty *deal of the century*. Delegacja ta miała jednak dość niską rangę, jej przewodniczącym był wiceminister finansów. Mając zbyt słabą pozycję, aby wpłynąć na Stany Zjednoczone przy jednoczesnych różnicach z sojusznikami z Zatoki Perskiej – Arabią

³² *Ibidem*.

³³ S. Al-Khalidi, *Jordan's king tells Trump adviser peace possible only with a Palestinian state*, „Reuters”, <https://www.reuters.com/article/us-usa-mideast-jordan/jordan-king-tells-trump-adviser-peace-possible-only-with-a-palestinian-state-idUSKCN1SZ1TH>, data odczytu 16 lipca 2019.

³⁴ *Statement on Golan Heights (in Arabic)*, <http://www.lasportal.org/ar/summits/Documents/%D8%A8%D9%8A%D8%A7%D9%86%20%D8%A7%D9%84%D8%AC%D9%88%D9%84%D8%A7%D9%86.pdf>, data odczytu 27 lipca 2019.

³⁵ *Arab League head warns no Mideast peace deal without Palestinian state*, „Reuters”, <https://uk.reuters.com/article/uk-israel-palestinians-arabs/arab-league-head-warns-no-mideast-peace-deal-without-palestinian-state-idUKKCN1TH1QV>, data odczytu 16 lipca 2019.

Saudyjską i Zjednoczonymi Emiratami Arabskimi, Jordania zdecydowała się na poszukiwanie wsparcia w innych państwach – przede wszystkim w Turcji i Katarze.

W 2017 roku doszło do poważnego kryzysu w relacjach saudyjsko-katarskich. Saudyjczycy oskarżyli Katar o wspieranie terroryzmu i sprzyjanie Iranowi. Skutkowało to zerwaniem stosunków z Katarzem przez Arabię Saudyjską, Bahrajn, Egipt i Zjednoczone Emiraty Arabskie. Jordania zaś odwołała swego ambasadora z Ad-Dauhy. W lipcu 2019 roku oba państwa wysłały nowych ambasadorów do swoich przedstawicielstw. Jednocześnie po okresie ochłodzenia we wzajemnych relacjach, zaobserwować można zbliżenie Jordanii również z Turcją – regionalnym rywalem Arabii Saudyjskiej. Prezydent Republiki Turcji zdaje się przyjmować bliższe władzom w Ammanie stanowisko w sprawie palestyńskiej i silniej akcentuje rolę monarchy jordańskiego jako strażnika świętych miejsc islamu w Jerozolimie³⁶.

Obserwując te działania króla Abd Allaha II, można sądzić, że w początkowym okresie prezydentury Donalda Trumpa liczył on na swój wpływ na politykę USA w regionie. Nie mogąc przeciwstawić się swemu najważniejszemu sojusznikowi, szukał rozwiązań, które jednocześnie nie podważyłyby podstaw legitymizacji jego władzy. Wobec braku indywidualnych możliwości wpłynięcia na amerykańską politykę poszukiwał wsparcia wśród regionalnych sojuszników. Obecnie próbuje zaś wzmocnić relacje z państwami, z którymi pozostawały one chłodne w ostatnich latach. Jest to zgodne z omówioną wcześniej wieloletnią zdolnością Jordanii do zmiany sojuszników w regionie. Tym razem trudniejsze może być jednak zachowanie drugiej cechy jordańskiej polityki zagranicznej – bliskiej współpracy ze Stanami Zjednoczonymi.

Zmiany w amerykańskiej polityce wobec Bliskiego Wschodu wymusiły na monarchii jordańskiej podjęcie działań nie tylko na arenie

³⁶S. Al-Khalidi, *Top Turkish officials visit Jordan in move to deepen ties: officials*, „Reuters”, <https://www.reuters.com/article/us-turkey-jordan-ties/top-turkish-officials-visit-jordan-in-move-to-deepen-ties-officials-idUSKCN1UI2LZ>, data odczytu 29 lipca 2019.

międzynarodowej, lecz również w polityce wewnętrznej. Po ogłoszeniu decyzji o przeniesieniu ambasady USA do Jerozolimy w kraju wybuchły protesty. Tłum zebrał się przed ambasadą amerykańską w Ammanie. Protestowali także studenci. Pojawiły się żądania anulowania traktatu pokojowego z Izraelem³⁷. Oprócz protestów środowisk tradycyjnie opozycyjnych, demonstrowały grupy zwyczajowo popierające monarchię, jak np. byli zawodowi żołnierze³⁸. W tym przypadku bardziej jednak niż o prawa Palestyńczyków chodziło o obawy, że plan Donalda Trumpa będzie zmierzał w kierunku uczynienia Jordanii „alternatywnym” państwem palestyńskim, czego jordańska elita obawia się od lat. Na te polityczne niepokoje nakładają się trudności ekonomiczne, których jordańska gospodarka doświadcza w ostatnich latach i które powodują kolejne protesty. W 2018 roku pod ich wpływem doszło do zmiany premiera i zawieszenia planu wprowadzenia reformy podatkowej.

W odpowiedzi na te wydarzenia król podjął działania mające na celu wzmocnienie jego legitymizacji. Podróżował po kraju, spotykając się z obywatelami i zapewniając o swej niezmiennej postawie wobec sprawy Palestyny³⁹. W kraju odbyły się również manifestacje poparcia dla króla⁴⁰. W ramach tych działań król odbył również rozmowy z największym ugrupowaniem opozycyjnym – blokiem

³⁷ *Thousands take to streets in protest at Trump's decision*, „The Jordanian Times”, <http://www.jordantimes.com/news/local/thousands-take-streets-protest-trump%E2%80%99s-decision>, data odczytu 28 lipca 2019.

³⁸ S. Al-Khalidi, *Tremors across Jordan as Trump Mideast peace plan revives old fears*, „Reuters”, <https://www.reuters.com/article/us-usa-mideast-jordan/tremors-across-jordan-as-trump-mideast-peace-plan-revives-old-fears-idUSKCN1TF10K>, data odczytu 29 lipca 2019.

³⁹ R. Husseini, *Jerusalem is a red line, and all my people are with me*, „The Jordanian Times”, <http://www.jordantimes.com/news/local/jerusalem-red-line-and-all-my-people-are-me-%E2%80%94-king>, data odczytu 16 lipca 2019.

⁴⁰ *Jordanians show support for His Majesty's position on Jerusalem, Palestinian cause*, „The Jordanian Times”, <http://jordantimes.com/news/local/jordanians-show-support-his-majestys-position-jerusalem-palestinian-cause>, data odczytu 27 lipca 2019.

Islah, powiązany z jordańskimi Braćmi Muzułmanami⁴¹. Zdobyć poparcia dla swojej postawy wśród zwyczajowo krytycznego wobec działań władz w Ammanie ugrupowania umacnia pozycję króla i pozwala budować wizerunek jednomyślności monarchy z narodem na gruncie wspólnych przekonań i wartości. To naturalnie ma służyć złagodzeniu nastrojów. Temu celowi służyć ma także cenzurowanie publikacji w mediach jordańskich, które byłyby krytyczne wobec uczestnictwa delegacji Jordanii na konferencji w Bahrajnie. Według organizacji Reporterzy bez Granic, jordańskie służby specjalne podjęły wysiłek na rzecz zablokowania publikowania treści mogących zwiększyć niezadowolenie społeczne.

Podsumowanie

W artykule przedstawiono zmiany w amerykańskiej polityce bliskowschodniej i ich konsekwencje dla sytuacji międzynarodowej i wewnętrznej Jordanii. Starano się odpowiedzieć na postawione na wstępie pytanie: jak postawa USA w sprawie Palestyny wpływa na działania króla Abd Allaha II. Z przedstawionych powyżej informacji wyłania się obraz Jordanii znajdującej się w trudnym położeniu – z jednej strony silnie uzależnionej od pomocy międzynarodowej, szczególnie w obliczu aktualnych problemów ekonomicznych, a z drugiej strony zmagającej się z nierozwiązanymi trudnościami w swoim społeczeństwie.

Sytuacja ta skłania władze do poszukiwania sposobów na zbalansowanie przeciwstawnych potrzeb i oczekiwań. Stosując kreatywną strategię adaptacji, Jordania poszukuje nowych źródeł wsparcia zarówno w wymiarze międzynarodowym (zbliżenie z Katarą i Turcją), jak i wewnętrznym (próba zbudowania szerokiego frontu poparcia, z Braćmi Muzułmanami włącznie). Jest to cecha jordańskiej polityki, która wielokrotnie pomogła temu krajowi wyjść z kryzysowych sytuacji.

⁴¹ *King meets Islah parliamentary bloc, urges dialogue, partnership to reach innovative solutions to move Jordan forward*, Jordanian News Agency, http://petra.gov.jo/Include/InnerPage.jsp?ID=14943&lang=en&name=en_news, data odczytu 27 lipca 2019.

Jednak pomimo realistycznej oceny sytuacji przez króla oraz zastosowania kreatywnej strategii adaptacyjnej, ograniczone zasoby polityczne utrudniają Jordanii osiągnięcie swoich celów. Wpłynięcie na działania USA w chwili obecnej wydaje się mało prawdopodobne. Strategia jordańskiego monarchy jest więc osłabiana przez brak sił i środków na jej realizację.

Marzena Mruk

Uniwersytet Śląski w Katowicach

Aspiracje niepodległościowe Kurdów jako wyzwanie dla bezpieczeństwa międzynarodowego – przypadek Islamskiej Republiki Iranu

Abstrakt

Kurdowie od wieków dążą do utworzenia niepodległego państwa. Zamieszkują oni przede wszystkim cztery bliskowschodnie kraje: Irak, Iran, Syrię oraz Turcję. W każdym z nich posiadają inny status, prawa i obowiązki wobec poszczególnych reżimów. Aspiracje niepodległościowe Kurdów są odbierane jako realne zagrożenie dla bezpieczeństwa i integralności terytorialnej przez władze w Bagdadzie, Teheranie, Damaszku oraz Ankarze. Szczególnie Iran odczuwa zagrożenie wynikające z działań Kurdów, ponieważ zмага się on z innymi grupami etnicznymi – Azerami, Arabami oraz Beludżami, którzy dążą do powstania niepodległych państw, które obejmują terytorium Republiki Islamskiej.

Celem artykułu jest przedstawienie polityki Islamskiej Republiki Iranu wobec ludności kurdyjskiej oraz jej aspiracji niepodległościowych, szczególnie w XXI wieku oraz percepcji zagrożeń wynikających z tych aspiracji.

Słowa kluczowe: Kurdowie, Iran, aspiracje niepodległościowe, bezpieczeństwo

Abstract

For centuries, Kurds have been striving to create an independent state. They mainly live in four Middle East countries: Iraq, Iran, Syria and Turkey. In these countries, the Kurds have a different status, rights and obligations towards individual regimes. The Kurdish independence aspirations are perceived as a real threat to security and territorial integrity by the authorities in Baghdad, Tehran, Damascus and Ankara. Iran, in particular, is under threat from the Kurds'

actions because it is struggling with other ethnic groups – the Azeris, Arabs and Balochs who are seeking to create independent states that cover the territory of the Islamic Republic.

The purpose of the article is to present the policy of the Islamic Republic of Iran towards the Kurdish people and their aspirations for independence, especially in the 21st century and perception of threats resulting from these aspirations.

Keywords: Kurds, Iran, aspirations for independence, security

Kurdowie – charakterystyka grupy etnicznej

Aspiracje niepodległościowe Kurdów są najczęściej podnoszonym w literaturze przedmiotu przykładem walki grupy etnicznej o powstanie własnego państwa. Kurdowie są współcześnie określane mianem jedynego narodu na świecie bez własnego państwa, którego przyjaciółmi są tylko góry. Wielokrotnie kwestia kurdyjska była podnoszona w dyskursie międzynarodowym zarówno na poziomie regionalnym, szczególnie przez państwa zamieszkiwane przez Kurdów, jak i mocarstwa globalne, dla których bliskowschodni Kurdowie mogą w przyszłości stanowić strategicznego sojusznika w walce o wpływy w regionie.

Kurdystan jest w znaczącej większości terenem górzystym i bogatym w surowce naturalne (szczególnie iracka część Kurdystanu)¹. Kurdowie są niearabskim narodem pochodzenia indoeuropejskiego. W większości są oni wyznawcami sunnizmu, chociaż występują wśród nich wyznawcy szyizmu czy innych religii. Ponad 15% Kurdów wyznaje szyizm i zamieszkuje terytorium Iranu oraz Iraku². Ponadto posiadają oni własny język, który wchodzi w skład tej samej grupy językowej co język perski.

¹P. Pochyły, *Źródła tożsamości narodowej Kurdów*, „Przegląd Narodowościowy – Review of Nationalities” 2013, nr 2, s. 114.

²Z tego powodu w przeszłości reżim Saddama Husajna wielokrotnie podkreślał, że Kurdowie są agentami Teheranu i działają na niekorzyść Republiki Iraku. *Ibidem*, s. 124–125.

Tabela 1

Podział Kurdystanu na regiony w poszczególnych państwach

Państwo	Nazwa regionu Kurdystanu	Powierzchnia	Liczba Kurdów zamieszkująca dane państwo (dane szacunkowe)
Irak	Baszur – Kurdystan Południowy (kurd. Başûrê Kurdistanê)	83 000 km ²	około 5 mln
Iran	Rożhalat – Kurdystan Wschodni (kurd. Rojhilatê Kurdistanê)	195 000 km ²	około 6–8 mln
Syria	Rożawa – Kurdystan Zachodni (kurd. Rojavayê Kurdistanê)	15 000 km ²	około 2,5 mln
Turcja	Bakur – Kurdystan Północny (kurd. Bakurê Kurdistanê)	210 000 km ²	około 15–20 mln
Kurdystan	Kurdistanê	503 000 km ²	około 30–40 mln

Źródło: K. Lalik, *Kurdystan iracki u progu XXI wieku*, Kraków 2009, s. 22; S.M. Torelli, *Kurdistan and the Middle East. Historical Divisions and Internal Plots*, [w:] *Kurdistan an invisible nation*, red. S.M. Torelli, Milano 2016, s. 22; C. Błaszczyk, *Rożawa: demokratyczny konfederalizm i myśl ustrojowa Demokratycznej Federacji Północnej Syrii*, Warszawa 2019, s. 1.

Rzeczywista liczebność Kurdów na Bliskim Wschodzie jest niemożliwa do określenia. Dane szacunkowe wskazują, że Kurdowie to grupa licząca od 30 do 40 milionów osób. Niemożność określenia liczebności tej grupy wynika z dwóch głównych przyczyn. Po pierwsze, Irak, Iran, Syria i Turcja bardzo rzadko przeprowadzają spisy swojej ludności, a jeśli do tego dochodzi, liczba ludności kurdyjskiej zostaje przez władze specjalnie zaniżona tak, by problem aspiracji niepodległościowych tej grupy nie był podnoszony w dyskursie

publicznym. Po drugie, sami Kurdowie zawyżają liczbę swojej ludności, aby zwrócić uwagę społeczności międzynarodowej na kwestię ich pozycji w systemie międzynarodowym³.

Wskazuje się, że Kurdowie zamieszkują terytorium Kurdystanu od czasów prehistorycznych. Biorąc pod uwagę historię Kurdów i ich walkę o powstanie niepodległego Kurdystanu, należy mieć na uwadze fakt, że w okresie od średniowiecza do XIX wieku na terytorium Bliskiego Wschodu funkcjonowało wiele księstw i królestw kurdyjskich, które pomimo oficjalnego panowania władz tureckich, perskich czy kalifów bagdadzkich, rozwijały swoją kulturę⁴. Pierwsze z nich powstały w X wieku, gdy doszło do osłabnięcia Islamskiego Kalifatu Abbasydów.

Kurdystan został podzielony między współczesny Irak, Iran, Syrię i Turcję w dwóch etapach. Najpierw został podzielony na dwie części – turecką i perską, co było skutkiem wojny między Imperium Osmańskim a Persją, a następnie po I wojnie światowej część osmańska została podzielona na trzy części, które włączono odpowiednio do Turcji, Iraku oraz Syrii⁵. Najtrudniejsza sytuacja Kurdów w XX i XXI wieku miała miejsce przede wszystkim w Iraku i Turcji, a od 2011 roku w Syrii, co jest skutkiem Arabskiej Wiosny oraz wojny domowej toczącej się w tym kraju. Sytuacja irańskich Kurdów jest zgoła inna, co wynika z wielu podobieństw między Kurdami i Persami oraz wieloetniczną strukturą dawnej Persji, następnie Iranu, a obecnie Islamskiej Republiki.

Polityka Islamskiej Republiki Iranu wobec Kurdów

Prześladowania Kurdów w Persji, a następnie w Iranie⁶ nie odbywały się na takim samym poziomie jak w Turcji czy Iraku, co nie zmienia faktu, że na przestrzeni wieków sytuacja Kurdów irańskich

³K. Lalik, *op. cit.*, s. 25.

⁴C. Błaszczuk, *op. cit.*, s. 3.

⁵W. Repetowicz, *Naród i terytorium Kurdów – wymiar egzystencjalny migracji*, „Humaniora. Czasopismo Internetowe” 2017, nr 1 (17), s. 166–167.

⁶Kurdowie irańscy zamieszkują głównie następujące ostany: Kermanszach, Kurdystan oraz Azerbejdżan Zachodni, a także Ilam Hamadan oraz Chorasan Północny.

nie należała do najlepszych. Nadir Szach, władca Persji w 1736 roku wydał decyzję o przesiedleniu tysięcy Kurdów do prowincji Chorasana; było to podyktowane nie tyle chęcią zwalczania tej grupy etnicznej, co koniecznością wzmocnienia perskiej obrony przed atakami ze strony Turkmenów.

Wiek XX przyniósł liczne wystąpienia Kurdów irańskich oraz represje władz irańskich wobec tej grupy etnicznej. W 1921 roku Ismail Aga Simko, kurdyjski watażka, rozpoczął powstanie wymierzone we władzę perskie, które już w 1922 roku stłumiły rebelię, a jej przywódca trafił do perskiego więzienia. Po uzyskaniu wolności rozpoczął on kolejne działania zbrojne, które wojsko perskie także stłumiło, a kurdyjski przywódca został zabity⁷. W latach 30. XX wieku, wskutek decyzji Rezy Pahlawiego, przesiedlono plemię Dżalali oraz Kalbaghi poza terytorium irańskiego Kurdystanu⁸.

II wojna światowa przyczyniła się do zwiększenia ambicji niepodległościowych Kurdów irańskich. Po zajęciu terytorium Iranu przez siły ZSRR, w 1942 roku powstał Komitet Wskrzeszenia Kurdystanu, który z czasem w 1944 roku został zmieniony w Demokratyczną Partię Kurdystanu (która funkcjonuje do dzisiaj). Na jej czele stanął wówczas Muhammad Qazi, mułła mahabadzki, który 22 stycznia 1946 roku stworzył Republikę Mahabadzką – kurdyjskie państwo na terytorium Iranu. Republika Mahabadzka stanowiła wyzwanie dla bezpieczeństwa Iranu, który w obliczu zimnowojennego podziału świata dążył do uzyskania pozycji mocarstwa regionalnego i stworzenia strategicznego sojuszu ze Stanami Zjednoczonymi. Reżim Mohammada Rezy Pahlawiego prowadził rozmowy z przedstawicielami Republiki Mahabadzkiej i 28 maja 1946 roku strony podpisały porozumienie, w którym zgadzały się na nieprzekraczanie granic kontrolowanych przez siebie terytoriów⁹. Porozumienie nie przyczyniło się jednak do długiego funkcjonowania Republiki Mahabadzkiej, ponieważ po wycofaniu się sił sowieckich z terytorium irańskiego, reżim

⁷K. Strachota, *O niezawisły Kurdystan 1920–2006*, [w:] *Konflikty kolonialne i postkolonialne w Afryce i Azji 1869–2006*, red. P. Ostaszewski, Warszawa 2006, s. 589.

⁸D. McDowall, *A modern history of the Kurds*, New York 2007, s. 225–226.

⁹A. Grgies, *Sprawa kurdyjska w XX wieku*, Warszawa 1997, s. 33.

szacha rozpoczął akcję skierowaną przeciwko Republice w celu likwidacji państwa kurdyjskiego. Władze Republiki oficjalnie skapitulowały 17 grudnia 1946 roku, a państwo przestało istnieć¹⁰.

Od 1947 do 1979 roku kwestia kurdyjska nie należała do najczęściej podejmowanych tematów w dyskursie politycznym Iranu. Dopiero rewolucja islamska w 1979 roku przyczyniła się do skupienia uwagi na aspiracjach niepodległościowych Kurdów irańskich. Ustanowienie Islamskiej Republiki Iranu oraz przejęcie władzy przez ajatollaha Chomeiniego i prowadzona przez niego polityka, polegająca na marginalizowaniu problemów innych narodowości oraz grup etnicznych zamieszkujących Iran, wpłynęła na aktywizację Kurdów¹¹. Kurdowie początkowo zbojkotowali referendum ustrojowe w marcu 1979 roku oraz zajęli terytorium irańskiego Kurdystanu. Przy użyciu broni zaczęli też zajmować takie miasta, jak Pawe, Sakkez czy Mahabad. We wrześniu 1979 roku rozpoczęła się antykurdyjska ofensywa Korpusu Strażników Rewolucji Islamskiej, który odbił tereny północnego Iranu z rąk Kurdów. Jednak ze względu na utworzoną przez Kurdów partyzantkę walki między siłami reżimu a Kurdami trwały aż do 1983 roku¹².

Kurdowie irańscy uważali, że rewolucja islamska może być nadzieją na uzyskanie szerszej autonomii i stworzyli własny program porozumienia z teokratycznym rządem w Teheranie. Układ zakładał:

1. dokładne określenie praw narodowych Kurdów,
2. uznanie języka kurdyjskiego za język urzędowy (obok języka perskiego),
3. wyznaczenie granic irańskiego Kurdystanu (przy wzięciu pod uwagę uwarunkowań geograficznych, historycznych oraz preferencji osobistych Kurdów irańskich),

¹⁰L. Dzięgiel, *Węzeł kurdyjski: kultura, dzieje, walka o przetrwanie*, Kraków 1992, s. 79–82.

¹¹N. Entessar, *Between a Rock and a Hard Place: the Kurdish Dilemma in Iran*, [w:] *Conflict, democratization, and the Kurds in the Middle East: Turkey, Iran, Iraq, and Syria*, red. D. Romano, M. Gurses, New York 2014, s. 212–213.

¹²X. Raufer, *Atlas radykalnego islamu*, Warszawa 2011, s. 399.

4. władzę w irańskim Kurdystanie mieli sprawować wyłącznie Kurdowie,
5. powstanie Rad Centralnych – kurdyjskich władz lokalnych, wyłanianych w bezpośrednich i tajnych wyborach,
6. Rady Centralne miały za zadanie powołać członków ministerstw ds. politycznych, kulturalnych i społecznych¹³.

Aspiracje niepodległościowe Kurdów, a nawet samo przyznanie im autonomii w ramach Republiki Islamskiej spotkało się ze sprzeciwem irańskiego Najwyższego Przywódcy, co wynikało z wizji ajatollaha Chomeiniego, który dążył do stworzenia państwa wyznaniowego, które byłoby spójną wspólnotą wiernych. Od tamtego czasu głównym wrogiem Iranu stała się Demokratyczna Partia Kurdystanu, której Sekretarz Generalny, Abdul Rahman Ghassemlou, został zabity przez irańskie służby specjalne w Wiedniu w 1989 roku¹⁴.

W związku z tym, że kwestia kurdyjska dotyczy nie tylko Iranu, ale także Iraku, Turcji i Syrii, w 1992 roku przedstawiciele władz irańskich, tureckich i syryjskich zdecydowali się na rozpoczęcie konsultacji międzyrządowych. Rozmowy między stronami nie przyniosły zamierzonego skutku, ponieważ zbyt duże różnice między państwami co do przyszłości Kurdystanu przyczyniły się do zorganizowania wyłącznie pięciu spotkań ministrów spraw zagranicznych tych państw¹⁵.

Poprawa sytuacji Kurdów irańskich nastąpiła dopiero na przełomie XX i XXI wieku, gdy prezydentem Islamskiej Republiki Iranu został Mohammad Chatami. Na skutek promowanego przez niego „dialogu między cywilizacjami” (nie tylko między Iranem a Zachodem, głównie Stanami Zjednoczonymi) nastąpił znaczący rozwój kurdyjskich czasopism oraz instytucji kulturalnych i młodzieżowych na terytorium

¹³ A. Grgies, *op. cit.*, s. 67.

¹⁴ F. Jomma, *Kurdowie i Kurdystan (problemy diaspyry kurdyjskiej)*, Gdańsk 2001, s. 8.

¹⁵ A. Mazgał, *Obszar północnego Iraku w tureckiej polityce bezpieczeństwa po „zimnej wojnie”*, [w:] *Problemy bezpieczeństwa na Bliskim Wschodzie*, red. A. Potyrała, J. Raubo, Poznań 2010, s. 154–155.

irańskiego Kurdystanu. Ponadto, młodzież kurdyjska uzyskała prawo uczęszczania na irańskie uczelnie wyższe oraz zaangażowała się politycznie. W czasie prezydentury Mohammada Chatamiego powołano pierwszego kurdyjskiego gubernatora irańskiego Kurdystanu – Abdollaha Ramazanzade. Był to sygnał, że władze w Teheranie zaczynają brać pod uwagę zdanie Kurdów w sprawie kształtowania systemu politycznego Iranu, szczególnie na poziomie regionalnym. Niemniej, w 2005 roku zaczęło dochodzić do licznych zamieszek w Mahabadzie, które siły bezpieczeństwa Republiki Islamskiej szybko stłumiły. Było to jednoznaczne wskazanie kierunku polityki wobec Kurdów nowego irańskiego prezydenta, Mahmuda Ahmadi-neżada, który już na początku swojej kadencji zakazał wydawania prasy w języku kurdyjskim oraz wydał nakaz aresztowania kurdyjskich działaczy na rzecz uzyskania niepodległości¹⁶.

Zwycięstwo w wyborach prezydenckich w 2013 roku Hassana Rouhaniego nie zmieniło polityki władz w Teheranie wobec Kurdów irańskich. Od sierpnia do końca grudnia 2013 roku sądy irańskie skazały na śmierć ponad 200 osób, z czego większość stanowili Kurdowie¹⁷. Brak zmiany w polityce Hassana Rouhaniego wobec Kurdów wynikał głównie z tego, że byli oni przedstawiani od lat przez irańskie media jako agenci Stanów Zjednoczonych i Izraela. Ponadto, najważniejszą rolę w irańskim systemie politycznym Iranu pełni Najwyższy Przywódca i to on kieruje polityką państwa, co skutkuje tym, że irański prezydent posiada ograniczone uprawnienia i nie może znacząco wpływać na politykę wobec mniejszości kurdyjskiej. Należy jednak zwrócić uwagę na fakt, że to właśnie w prowincjach zamieszkiwanych przez Kurdów, Hassan Rouhani uzyskał najwyższe notowania, co wynikało głównie z tego, że był on przedstawiany podczas kampanii wyborczej jako umiarkowany i nastawiony na reformy wewnętrzne i zewnętrzne polityk, a jego wybór niósł dla Kur-

¹⁶ A. Nader, L. Hanauer, B. Allen, A.G. Scotten, *Regional Implications of an Independent Kurdistan*, Santa Monica 2016, s. 108.

¹⁷ G. Stansfield, *Kurds, Persian Nationalism, and Shi'i Rule: Surviving Dominant Nationhood in Iran*, [w:] *Conflict, democratization, and the Kurds in the Middle East: Turkey, Iran, Iraq, and Syria*, red. D. Romano, New York 2014, s. 59.

dów nadzieję na polepszenie ich sytuacji oraz uszanowanie praw człowieka przez władze irańskie.

W związku z tym, że Islamska Republika Iranu nie była objęta działaniami tzw. Arabskiej Wiosny, perspektywa wystąpień Kurdów na szerszą skalę oraz możliwość stworzenia autonomii na wzór iracki była uznana przez Teheran za niemożliwą do realizacji. Nie zmienia to faktu, że Islamska Republika Iranu musi także brać pod uwagę politykę pozostałych państw wobec inicjatywy powstania Wielkiego Kurdystanu. Teheran przeciwstawia się powstaniu niepodległego Kurdystanu głównie ze względu na obawę przed powstaniem nowego, przede wszystkim sunnickiego, podmiotu stosunków międzynarodowych tuż przy swojej granicy, który nie tylko skutecznie blokowałby udzielanie wsparcia irackim i syryjskim szyitom przez Iran¹⁸, ale także wszedłby w strefę wpływów Stanów Zjednoczonych.

Niemniej, relacje kurdyjsko-amerykańskie wielokrotnie były wystawiane na próbę. Pomimo udzielenia amerykańskiego wsparcia Kurdom po II wojnie w Zatoce Perskiej w latach 90. XX wieku, w 2003 roku po rozpoczęciu amerykańskiej interwencji w Iraku, Stany Zjednoczone wydały zgodę na stworzenie w północnym Iraku autonomii dla Kurdów irackich oraz utworzyły strefę zakazu lotów w latach 2003–2008, obietnice wsparcia Kurdów w stworzeniu niepodległego państwa nie zostały zrealizowane¹⁹. Ponadto, władze Islamskiej Republiki Iranu obawiają się, że gdyby Kurdom udało się stworzyć niepodległe państwo, w ślad za nimi ruszyłyby inne grupy etniczne zamieszkujące Iran, które wielokrotnie wzywały do udzielenia im szerokiej autonomii.

Szczególną rolę w irańskiej polityce wobec Kurdów odgrywa Republika Turecka. Oba państwa są dotknięte problem kurdyjskim, jednak ich współpraca w tym zakresie jest na niskim poziomie, co było szczególnie widoczne od początku lat 80. XX wieku. W czasie

¹⁸O. Bengio, *The "Other Iraq" after Mosul: What Future for the Kurdish Region?*, [w:] *After Mosul Re-Inventing Iraq*, red. A. Plebani, Milano 2017, s. 82.

¹⁹K. Dobosz, *Dynamika stosunków turecko-irańskich w XXI wieku*, [w:] *Badania nad światem islamu. Dzieje, dzień dzisiejszy, perspektywy*, red. M. Woźniak, D. Ściślewska, Łódź 2015, s. 432.

wojny iracko-irańskiej i II wojny w Zatoce Perskiej w latach 90. XX stulecia Iran wspierał przeciw Patriotyczną Unię Kurdystanu, na czele z Dżalalem Talabanim, natomiast Turcja udzieliła poparcia Demokratycznej Partii Kurdystanu Masuda Barzaniego. W latach 90. XX wieku Ankara wyrażała swój sprzeciw wobec rzekomego irańskiego wsparcia udzielanego Partii Pracujących Kurdystanu. W roku 1999 w wyniku sporu irańsko-tureckiego, siły powietrzne Turcji przekroczyły irańską przestrzeń powietrzną i dokonały ataku bombowego na kurdyjskie bazy na terytorium Iranu²⁰. Islamska Republika Iranu i Republika Turcji prowadzą różną politykę wobec kwestii kurdyjskiej. Teheran, pomimo represji stosowanych wobec irańskich Kurdów, którzy często są oskarżani o współpracę ze Stanami Zjednoczonymi, jest zaangażowany, głównie gospodarczo, w irackim Kurdystanie. Ankara natomiast prowadzi otwartą walkę z kurdyjską opozycją.

Nawiązanie współpracy Iranu i Turcji w kwestii kurdyjskiej miało miejsce w 2008 roku, gdy obie strony zapowiedziały operacje skierowane przeciwko Partii Pracujących Kurdystanu oraz Partii Wolności Kurdystanu²¹. 13 sierpnia 2016 roku doszło do spotkania ministrów spraw zagranicznych Iranu i Turcji – Mohammada Dżawada Zarifa oraz Mevluta Cavusoglu. Turecki minister stwierdził wówczas, że trzy główne ugrupowania kurdyjskie: irańska Partia Wolności Kurdystanu, turecka Partia Pracujących Kurdystanu i syryjska Partia Jedności Demokratycznej to organizacje, które stanowią bezpośrednie zagrożenie zarówno dla Turcji, jak i Iranu²².

Arabska Wiosna, a następnie wojna domowa w Syrii, wpłynęły na globalne uznanie kurdyjskiej narodowości. Ponadto, aktywny udział kurdyjskich Peszmergów w walce z tzw. Państwem Islamskim w Syrii i Iraku przyczynił się do zwiększenia legitymizacji Kurdów przez Stany Zjednoczone, ale także państw, które dotychczas kwestią kurdyjską nie były zainteresowane, takich jak Chiny, Rosja czy

²⁰ K. Dobosz, *op. cit.*, s. 426.

²¹ D. McCurdy, *Turkish – Iranian relations: when opposites attract*, „Turkish Policy Quarterly” 2007, nr 1 (7), s. 98–99.

²² J. Gajda, *Iran, Rosja, Turcja: nowy bliskowschodni tercet?*, „Pulaski Policy Papers” 2016, nr 23, s. 3.

Izrael²³. Kurdowie podczas syryjskiej wojny domowej dostosowali się do oczekiwań osi Teheran-Damaszek-Hezbollah, głównie w celu uzyskania poparcia dla idei powstania niezależnego i suwerennego lub chociaż pół-suwerennego Kurdystanu²⁴.

Aktywność irackich Kurdów jest ważnym czynnikiem, który wpływa na aspiracje Kurdów w Iranie. Już w czasie wojny iracko-irańskiej zarówno Bagdad, jak i Teheran wykorzystywali Kurdów jako piątą kolumnę biorącą udział w konflikcie, ponieważ Teheran udzielał wsparcia Demokratycznej Partii Kurdystanu, dążąc tym samym do osłabienia reżimu Saddama Husajna, natomiast Kurdowie irańscy wspierali siły irackie²⁵. Niemniej, Saddam Husajn w odwecie za pomoc udzielaną Republice Islamskiej przez Kurdów rozpoczął operację Al-Anfal, podczas której zginęło ponad 150 tysięcy Kurdów irackich, a najbardziej znaną operacją antykurdyjską było użycie broni chemicznej w kurdyjskim mieście Halabdża²⁶.

Islamska Republika Iranu wielokrotnie w XXI wieku ostrzegła Kurdów w Iraku przed przeprowadzaniem referendum niepodległościowego. W 2014 roku Ministerstwo Spraw Zagranicznych Iranu określiło planowane przez irackich Kurdów referendum niepodległościowe mianem syjonistycznego spisku, a jeden z członków Zgromadzenia Ekspertów stwierdził, że niepodległy Kurdystan będzie takim samym problemem dla stabilności Bliskiego Wschodu, jakim jest Izrael. Ponadto, irańskie media stwierdziły wówczas, że Wielki Kurdystan to wyłącznie plan Izraela, który wspierając aspiracje niepodległościowe Kurdów dąży do stworzenia Wielkiego Izraela, tak

²³ Benjamin Netanjahu zapowiedział wsparcie dla kurdyjskiej niepodległości w celu stworzenia bloku, który by równoważył irański szyicki półksiężyc, Ş. Kavak, *The Arab Spring and the Emergence of a New Kurdish Polity in Syria*, [w:] *Turkey's Relations with the Middle East: political encounters after the Arab Spring*, red. H. Isiksal, New York 2018, s. 203–204.

²⁴ M. Calulli, M. Legrenzi, *Middle East Security: Conflict and Securitization of Identities*, [w:] *International relations of the Middle East*, red. L. Fawcett, New York 2016, s. 230.

²⁵ R. Kurpiewska-Korbut, *Spółeczność międzynarodowa wobec Kurdów irackich*, Kraków 2014, s. 56–68.

²⁶ S.M. Torelli, *op. cit.*, s. 37.

by móc prowadzić szeroko zakrojone operacje szpiegowskie, wymierzone przede wszystkim w Republikę Islamską²⁷.

Po przeprowadzeniu referendum niepodległościowego we wrześniu 2017 roku przez Kurdów irackich, Iran i Turcja²⁸ zawiesiły międzynarodowe loty do irackiego Kurdystanu oraz zaplanowały wspólne manewry wojskowe sił irańskich i tureckich przy granicy Kurdystanu, w których miały brać aktywny udział siły zbrojne Iraku²⁹. Sytuacja związana z kurdyjskim referendum w Iraku stała się tak napięta, że 13 października 2017 roku irackie siły rządowe i proirańskie siły milicyjne zaczęły gromadzić się w okolicach zajętego przez bojowników kurdyjskich Kirkuku, a 15 października siły te odbiły w wyniku ofensywy Kirkuk oraz Sindżar³⁰.

Zakończenie

Podsumowując, w kwestii ambicji niepodległościowych Kurdów irańskich oraz nadania im przynajmniej autonomii w ramach Republiki Islamskiej ważną rolę odgrywa sytuacja w irackim Kurdystanie, który od kilkunastu lat stanowi najlepiej zorganizowany podmiot działalności Kurdów na Bliskim Wschodzie. Z jednej strony, powstanie państwa kurdyjskiego w Iraku przyniosłoby wiele korzyści władzom irańskim, ale Teheran musiałby ustanowić przyjazne relacje z Kurdami irańskimi. Najważniejszym czynnikiem, który miałby na to wpływ, byłby najprawdopodobniej sposób ogłoszenia niepodległości Kurdystanu. Optymalnym rozwiązaniem, z perspektywy Teheranu, byłoby ogłoszenie powstania niepodległego Kurdystanu po rozmowach między władzami w Bagdadzie a kurdyjskim Erbillem,

²⁷ A. Nader, L. Hanauer, B. Allen, A.G. Scotten, *op. cit.*, s. 124.

²⁸ Turcja od 24 sierpnia 2016 roku do 29 marca 2017 roku prowadziła operację Tarcza Eufratu, a 20 stycznia 2018 roku rozpoczęła się kolejna antykurdyjska operacja sił tureckich Gałazka Oliwna, W. Lizak, *Bliski Wschód: na drodze do nowego porządku międzynarodowego*, „Rocznik Strategiczny 2017/2018” 2018, s. 269.

²⁹ G. Lindenstraus, *Turkey and Iran: Two Regional Powers and the Relations Pendulum*, [w:] *Iran in a Changing Strategic Environment*, Ramat Aviv 2018, s. 55.

³⁰ B. Balcerowicz, *Wojny w Syrii, Iraku, Afganistanie*, „Rocznik Strategiczny 2017/2018” 2018, s. 123.

co dałoby Iranowi czas, w którym przygotowałyby założenia polityki wobec nowego podmiotu. Władze irańskie zdążyłyby również wprowadzić znaczące reformy polityczne i gospodarcze w północnym Iranie z myślą o irańskich Kurdach i ich potencjalnych reakcjach na nową sytuację. Gorszym rozwiązaniem, gdyż zagrażającym bezpieczeństwu Iranu, byłoby jednostronne ogłoszenie powstania niepodległego Kurdystanu w Iraku, co mogłoby skutkować powrotem władz irańskich do konserwatywnej i radykalnej polityki wobec irańskich Kurdów, a w konsekwencji do licznych represji³¹.

Pokojowe rozwiązanie kwestii kurdyjskiej jest utrudnione nie tylko ze względu na prowadzone przez poszczególne państwa działania polityczne wobec Kurdów, lecz również z powodu licznych podziałów w obrębie samej grupy etnicznej, których podstawą są spory ideologiczne³². Pomimo kurdyjskich ambicji niepodległościowych najprawdopodobniej trudno będzie stworzyć Wielki Kurdystan, co wynika przede wszystkim z faktu, że Kurdowie, pomimo represji ze strony poszczególnych reżimów, czują przywiązanie do terenów przez siebie zamieszkałych. Przez lata zdążyli stworzyć różne systemy funkcjonowania w różnych państwach, załączki instytucji politycznych oraz kulturalnych – nieraz bardzo odmienne.

³¹ A. Nader, L. Hanauer, B. Allen, A.G. Scotten, *op. cit.*, s. XVI–XVII.

³² C. Błaszczuk, *op. cit.*, s. 229.

Aleksandra Spancerska

Uniwersytet Łódzki

„Dyplomacja meczetowa” w służbie tureckiej polityki zagranicznej

Abstrakt

Na pozycję Turcji na obszarze Bałkanów, Bliskiego Wschodu i Kaukazu Południowego wpływa jej historia, nawiązująca do dziejów Imperium Osmańskiego, które odegrało niezwykle ważną rolę w dziejach rozwoju islamu. Obecnie Turcja, jako dumna spadkobierczyni Imperium, buduje swój wizerunek na arenie międzynarodowej, występując w roli rzecznika i protektora muzułmanów. Ekspozowanie przez elity polityczne Partii Sprawiedliwości i Rozwoju (tur. *Adalet ve Kalkınma Partisi*, AKP) znaczenia islamu sunnickiego jako fundamentu tureckiej tożsamości narodowej, znajduje wyraz w polityce wewnętrznej kraju, a także bardzo wyraźnie oddziałuje na politykę zagraniczną.

Celem niniejszego artykułu jest zaprezentowanie roli, jaką pełni Diyanet, czyli tureckie Prezydium ds. Religijnych, w tureckiej polityce zagranicznej. Analiza ta zostanie przeprowadzona z wykorzystaniem sformułowanej przez Josepha S. Nye'a koncepcji *soft power*. W artykule zostaną ukazane historyczne uwarunkowania funkcjonowania Diyanetu w Republice Tureckiej, a także omówione będą wybrane płaszczyzny działalności tej instytucji oraz charakter jej współpracy z elitami politycznymi AKP. W ramach niniejszego opracowania autorka postara się odpowiedzieć na następujące pytanie badawcze: czy, a jeśli tak, to dlaczego Diyanet – organizacja odpowiedzialna za realizację „dyplomacji meczetowej” – pełni kluczową rolę w polityce zagranicznej Ankary. Artykuł powstał w oparciu o metodę historyczną oraz o artykuły prasowe pochodzące z polskich, angielskich, a także tureckojęzycznych serwisów informacyjnych.

Słowa kluczowe: Turcja, turecka polityka zagraniczna, dyplomacja meczetowa, soft power, islam

Abstract

The position of modern-day Turkey in the Balkans, in the Middle East and in the South Caucasus is deeply rooted largely due to the strong historical presence of its predecessor state, the Ottoman Empire. The current Turkish government, under the leadership of the Justice and Development Party (JDP), proudly remembers the country's significant Ottoman heritage. This historic pride is acted upon by the party in cultivating image in the international arena advocates and defenders of Muslim rights. After the ascent to power of the JDP an increased significance of Sunni Islam could be observed in Turkish domestic policy, and even influencing foreign policy.

The main goal of this article is to describe the historical process of development of the Directorate of Religious Affairs (Diyanet), and to present the Diyanet's selected activities. My research is based on J.S. Nye's soft power concept as a theoretical framework to find out whether Diyanet, the organisation responsible for 'mosque diplomacy', play a key role in Turkish foreign policy. The study was based on historical research, monographs, academic articles and news sources in Polish, English and Turkish language.

Keywords: Turkey, Turkish foreign policy, mosque diplomacy, soft power, Islam

Jedną z pierwszych inicjatyw podjętych przez Mustafę Kemala Atatürka po proklamowaniu Republiki Tureckiej w 1923 roku było zniesienie kalifatu, co miało znaczący wpływ na dotychczasową rzeczywistość społeczno-polityczną, a także kulturową kraju. Zainicjowany proces laicyzacji, zaczerpnięty z francuskiej formuły *laïcité*, stał się jednym z zasadniczych pryncypiów tworzących kemalistyczną ideologię państwa¹, powstałego na zgliszczach Imperium Osmańskiego i jednocześnie spowodował naruszenie dotychczasowego komponentu religijnego, który dla muzułmanów stanowił podstawowy filar konstytuujący tożsamość jednostkową i zbiorową². Jak wska-

¹Ch. King, *O północy w Pera Palace: Narodziny współczesnego Stambułu*, Wołowiec 2016, s. 192.

²Jak zauważa historyk specjalizujący się w tematyce tureckiej, Jerzy S. Łątka, wyrazem buntu wobec postępowych reform wprowadzonych przez Mustafę Kemala Atatürka była zbrojna rebelia we wschodniej prowincji Turcji w 1925 roku, zainicjo-

zuje Agnieszka Gieryńska, „w historii islamu kalifat pełnił rolę jądra muzułmańskiej *ummy*³, ucieleśniając ową jedność”⁴. Postrzeganie islamu jako potencjalnej przeszkody na drodze modernizacji kraju zaowocowało wdrożeniem przez Mustafę Kemala Atatürka reform znoszących jedność państwa i religii,

(...) które cechowały Imperium Osmańskie i co za tym idzie, pozbawiające elity religijne wpływu na sprawy państwowe. Stanowisko i urząd *şeyhülislama*⁵ oraz Ministerstwo Fundacji Religijnych zostały zlikwidowane. Na ich miejsce powołano Zarząd do spraw Religijnych (tur. *Diyanet İşleri Müdürlüğü*) oraz Zarząd Fundacji Religijnych (tur. *Evkaf Müdürlüğü*) bezpośrednio podporządkowane kancelarii premiera⁶.

Jak wskazuje Erik Zürcher, „ustanowienie tych urzędów wyraźnie dowodzi, że kemalistyczna wizja laicyzacji nie tyle oznaczała oddzielenie państwa i religii co kontrolę państwa nad religią”⁷. Reformy mające na celu wprowadzenie obostrzeń wobec społecznego oddziaływania elementów wiary, nie ograniczyły się do podjęcia decyzji administracyjnej o utworzeniu w 1924 roku Prezydium ds. Religijnych, które w założeniu miało za zadanie znacjonalizowanie islamu i podporządkowanie go procesowi budowania państwa. Wiązały się one również z likwidacją fundacji i szkół religijnych (*medres*) oraz wana przez kurdyjskiego przywódcę Szajcha Saida, powiązanego z sufickim bractwem nakszbandiija. J.S. Łątka, *Turcja*, Poznań 2017, s. 208–209.

³Muzułmanie, określając swoją tożsamość zbiorową, niejednokrotnie odwołują się do pojęcia *ummy* (ar. wspólnoty). Stanisław Kosmynka trafnie odnosi pojęcie *ummy* do teorii Benedicta Andersona, wskazując na istnienie „procesu transnarodowej identyfikacji z wyobrażoną wspólnotą, *umma* wyobrażoną, łączącą wszystkich wiernych na świecie, zbudowaną na określonym pojmowaniu więzi opartej na religii i jej normach”. *Idem*, *Święta wojna w Al-Ándalus, Przeobrażenia aktywności dżihadystycznych komórek terrorystycznych w Hiszpanii w latach 1995–2012*, Łódź 2015, s. 19.

⁴A. Gieryńska, *Organizacja Współpracy Islamskiej. Geneza, charakterystyka i działalność w regionie Bliskiego Wschodu*, Warszawa 2017, s. 33.

⁵Tur. *Şeyhülislam* – najwyższy rangą autorytet religijny w czasach Imperium Osmańskiego. Türkiye Diyanet Vakfı, *Şeyhülislâm „İslâm Ansiklopedisi”*, <https://islamansiklopedisi.org.tr/seyhulislam>, data odczytu 13 września 2019.

⁶S.J. Shaw, E.K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej 1808–1975*, t. II, Warszawa 2012, s. 579.

⁷E.J. Zürcher, *Turcja. Od sultanatu do współczesności*, Kraków 2013, s. 187.

wprowadzeniem zakazu działalności bractw sufickich⁸. Jak słusznie zauważa Charles King:

Mimo iż oficjalnie państwo tureckie miało świecki charakter, przyznało islamowi sunnickiemu uprzywilejowaną pozycję prawdziwego wyznacznika narodowości tureckiej, niezależnie od rzeczywistego zaangażowania religijnego jednostki⁹.

W 1928 roku decyzją Republikańskiej Partii Ludowej (tur. *Cumhuriyet Halk Partisi*, CHP) zlikwidowano ostatni aspekt prawno-formalny nawiązujący do dawnego znaczenia islamu w państwie i wykreślono z konstytucji tureckiej zapis o islamie jako religii państwowej¹⁰. Po przejściu Turcji do systemu wielopartyjnego i zwycięstwie Partii Demokratycznej (tur. *Demokrat Parti*, DP) w wyborach z 1950 roku¹¹, sekularna polityka władz uległa złagodzeniu. Diyanet, pełniący dotychczas funkcje administracyjne, stał się instytucją religijną na mocy konstytucji z 1961 roku¹². Do lat 70. XX wieku działania podejmowane przez Prezydium ds. Religijnych pozostawały w znacznej mierze ograniczone do płaszczyzny krajowej, a kontakty z zagranicznymi organizacjami religijnymi były znikome. Niewątpliwie impulsem do rozwoju misji tej organizacji poza granicami Turcji stał się przyrost tureckiej diaspory za granicą, w szczególności w Republice Federalnej Niemiec, dokąd Turcy zaczęli przybywać już pod koniec lat 50. XX wieku¹³. W 1975 roku powstała Turecka Fundacja Religijna, której celem było wspieranie aktywności prowadzonych przez Diyanet¹⁴.

⁸ A.R. Solberg, *The Role of Turkish Islamic Networks in the Western Balkans*, „Süd-osteuropa” 2007, nr 4 (55), s. 431.

⁹ Ch. King, *op. cit.*, s. 192.

¹⁰ H. Karaveli, *Turkey's journey from secularism to Islamization: A capitalist story*, „Your Middle East”, <https://yourmiddleeast.com/2016/05/23/turkeyaes-journey-from-secularism-to-islamization-a-capitalist-story/>, data odczytu 9 lipca 2019.

¹¹ İ. Aktaş, *The impact of politics on Turkish society*, „Daily Sabah”, <https://www.dailysabah.com/columns/ihsan-aktas/2019/03/16/the-impact-of-politics-on-turkish-society>, data odczytu 9 lipca 2019.

¹² A.R. Solberg, *op. cit.*, s. 431.

¹³ K. Pędziwiatr, *Od islamu imigrantów do islamu obywateli: muzułmanie w krajach Europy Zachodniej*, Kraków 2005, s. 64.

¹⁴ Jednym z licznych przykładów działalności Tureckiej Fundacji Religijnej (tur. *Türkiye Diyanet Vakfı*, TDV) jest organizacja pomocy humanitarnej dla ofiar

Jak wskazuje Anne Rosse Solberg, lata 80. XX wieku przyniosły zmianę, która zaowocowała przejściem od sekularnego nacjonalizmu do „turecko-muzułmańskiej syntezy”. Stała się ona asumptem do gloryfikacji osmańskiej przeszłości będącej źródłem dumy narodowej. Rozwijająca się idea neosmanizmu spłotła się w czasie z rozpadem bloku wschodniego i wybuchem wojny na Bałkanach¹⁵. Na poziomie instytucjonalnym w Turcji powstała afiliowana przy Ministerstwie Spraw Zagranicznych Agencja Rozwoju i Współpracy (tur. *Türk İşbirliği ve Koordinasyon Ajansı Başkanlığı*, TİKA)¹⁶.

W latach 90. XX wieku doszło do przeorientowania na tureckiej scenie politycznej. Zwycięstwo Partii Dobrobytu (tur. *Refah Partisi*, RP) Necmettina Erbakana wywołało zaniepokojenie wśród świeckich elit, a także pośród zachodnich sojuszników. W 1997 roku na skutek interwencji wojska, Erbakan złożył dymisję z funkcji szefa rządu, a w 1998 roku Trybunał Konstytucyjny podjął decyzję o rozwiązaniu Partii Dobrobytu. Jej następczyni, Partia Cnoty (tur. *Fazilet Partisi*, FP), powstała w 1997 roku i została zdelegalizowana cztery lata później, co przyczyniło się do wewnętrznego podziału w partii na skrzydło konserwatywne, które utworzyło Partię Szczęśliwości (tur. *Saadet Partisi*, SP) oraz skrzydło modernistyczne, do którego należeli Recep Tayyip Erdoğan i Abdullah Gül, główni założyciele Partii Sprawiedliwości i Rozwoju (tur. *Adalet ve Kalkınma Partisi*, AKP)¹⁷.

Zwycięstwo ugrupowania AKP w wyborach parlamentarnych w 2002 roku¹⁸ wywołało obawy wśród polityków w Turcji, już wcześniej wojny w Jemenie, posługująca się hasłem: „Yemen’e Sessiz Kalma”, w tłumaczeniu na język polski: „Nie pozostawaj obojętnym na to, co dzieje się w Jemenie”. Türkiye Diyanet Vakfı, *Yemen’e Sessiz Kalma*, <https://tdv.org/tr-TR/2018/12/06/yemene-sessiz-kalma/>, data odczytu 9 lipca 2019.

¹⁵ A.R. Solberg, *op. cit.*, s. 434.

¹⁶ TİKA powstała w 1992 roku. Zgodnie z danymi przedstawionymi na stronie rządowej, realizuje ona projekty pomocy rozwojowej w 150 krajach, a także posiada 61 biur koordynacyjnych w 59 krajach. Turkish Cooperation and Coordination Agency, *History of TİKA*, https://www.tika.gov.tr/en/page/history_of_tika-8526, data odczytu 12 lipca 2019.

¹⁷ J. Misiągiewicz, *Wpływ islamu na system polityczny Turcji*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio K: Politologia”, 2007, nr 14, s. 30–32.

¹⁸ A.R. Solberg, *op. cit.*, s. 433.

zaniepokojonych politycznymi biografiami liderów partii¹⁹. Zachodni establishment z aprobatą przyjął intensyfikację działań podjętych przez rząd, mających na celu dostosowywanie tureckiego prawodawstwa do wymogów kryteriów kopenhaskich²⁰. Jednocześnie, w debacie na temat akcesji Turcji do Unii Europejskiej pojawiła się kwestia odmienności tego kraju wynikająca z różnic kulturowych związanych z komponentem religijnym²¹.

Wybrane płaszczyzny działalności – Prezydium do spraw Religijnych

Jak wskazuje Adam Szymański, do zadań Prezydium ds. Religijnych (tur. *Diyanet İşleri Başkanlığı*, DİB) należy między innymi:

wydawanie opinii w sprawach religii (tzw. *fetva*); opracowywanie, tłumaczenie i cenzura dzieł religijnych; wydawanie wzorów kazań; religijna propaganda w kraju i za granicą; opieka i opłacanie „personelu” meczetów w kraju i za granicą; opieka nad kursami koranicznymi i kształcenie osób je prowadzących; organizowanie pielgrzymek, przede wszystkim do Mekki; wznoszenie meczetów i zarządzanie nimi (budowa meczetów bardzo rzadko jest finansowana bezpośrednio przez państwo) oraz nadzorowanie konwersji na islam. Duchowni zasiadający w prezydium są traktowani i opłacani jak urzędnicy państwowi – mają oczywisty wpływ na kwestie znajdujące się w kompetencjach DİB²².

¹⁹ J. Wódka, *Polityka zagraniczna „nowej” Turcji. Implikacje dla partnerstwa transatlantyckiego*, Warszawa 2013, s. 34.

²⁰ Kryteria ustalone przez Radę Europejską w 1993 roku w Kopenhadze. Należą do nich: „stabilność instytucji gwarantujących demokrację, praworządność, prawa człowieka oraz poszanowanie i ochrona mniejszości; sprawnie funkcjonująca gospodarka rynkowa oraz możliwość sprostania konkurencji i radzenia sobie z siłami rynkowymi wewnątrz UE; zdolność do przyjęcia zobowiązań członka Unii, w tym dostosowania się do celów unii politycznej, gospodarczej i walutowej, oraz przyjęcia wspólnych przepisów, norm i polityki, które tworzą prawodawstwo UE (wspólnotowy dorobek prawny)”. Parlament Europejski, *Rozszerzenie Unii Europejskiej*, http://www.europarl.europa.eu/ftu/pdf/pl/FTU_5.5.1.pdf, s. 1–2, data odczytu 13 września 2019.

²¹ A. Szymański, *Religia jako nieoficjalne kryterium członkostwa w Unii Europejskiej – przypadek Turcji*, [w:] *Turcja i Europa. Wyzwania i szanse*, red. A. Szymański, Warszawa 2011, s. 90.

²² *Ibidem*, s. 36.

Budżet organizacji pod rządami Partii Sprawiedliwości i Rozwoju z roku na rok regularnie wzrasta. W 2006 roku wynosił niecałe 1,5 miliarda tureckich lir, a w 2015 roku osiągnął kwotę ponad 6 miliardów²³. O wzmocnieniu wpływów tej instytucji świadczy między innymi to, że od 2012 roku posiada ona własną stację telewizyjną oraz radiową, ponadto bez przeszkód promuje swoją działalność za pośrednictwem mediów społecznościowych, a także oferuje bezpłatny telefon zaufania²⁴, za pomocą którego wierni mogą dowiedzieć się, jak pogodzić zasady islamu z wymogami życia codziennego²⁵. Obecnym dyrektorem Prezydium ds. Religijnych jest Ali Erbaş, wybrany na to stanowisko we wrześniu 2017 roku²⁶.

Wybrane działania związane z realizacją „dyplomacji meczetowej”

Uprzywilejowanie islamu sunnickiego w Turcji wyraża się na płaszczyźnie społecznej, politycznej oraz retorycznej. Justyna Zając, charakteryzująca środki i metody polityki zagranicznej państwa, wskazuje między innymi na „wykorzystanie środków kulturowo-

²³ *Turkey's Religious Affairs asks for more despite huge budget*, „Sol International”, <https://news.sol.org.tr/turkeys-religious-affairs-asks-more-despite-huge-budget-171881>, data odczytu 13 lutego 2018.

²⁴ T.C. Cumhurbaşkanlığı, Diyanet İşleri Başkanlığı Çorum Müftülüğü, *ALO 190 Fetva Hattı Yeniden Hizmete Sunuldu*, <https://corum.diyamet.gov.tr/sayfalar/content-detail.aspx?MenuCategory=Kurumsal&ContentId=1144>, data odczytu 9 lipca 2019.

²⁵ S.E. Cornell, *The Rise of Diyanet: the Politicization of Turkey's Directorate of Religious Affairs*, „The Turkey Analyst”, <https://www.turkeyanalyst.org/publications/turkey-analyst-articles/item/463-the-rise-of-diyamet-the-politicization-of-turkey%E2%80%99s-directorate-of-religious-affairs.html>, data odczytu 28 lutego 2018.

²⁶ Warto zaznaczyć, że w systemie parlamentarno-gabinetowym funkcja dyrektora Prezydium do Spraw Religijnych była podporządkowana premierowi, obecnie, po przejściu Turcji do systemu prezydenckiego, stanowisko to podlega prezydentowi. Por. *Son dakika... Diyanet İşleri Başkanı belli oldu*, „Hürriyet”, <http://www.hurriyet.com.tr/gundem/son-dakika-diyamet-isleri-baskani-belli-oldu-40581273>, data odczytu 9 lipca 2019; A. Szymański, *Między islamem a kemalizmem. Problem demokracji w Turcji*, Warszawa 2008, s. 36–37.

-ideologicznych”²⁷. Działaniem potwierdzającym wykorzystywanie religii do celów polityki zagranicznej Turcji jest – zdaniem Karola Wasilewskiego – tzw. dyplomacja meczetowa²⁸. Za realizację tej strategii dyplomatycznej odpowiada Prezydium ds. Religijnych i Turecka Fundacja Religijna (TDV)²⁹. Dyplomacja zaś jest, jak wskazuje Kamil Jaworski, „narzędziem realizacji polityki zagranicznej państwa”³⁰. Józef Kukułka zauważa, że w każdej polityce zagranicznej występują trzy najogólniejsze cele, jakimi są zapewnienie bezpieczeństwa, wzrost siły państwa, wzrost pozycji międzynarodowej i prestiżu państwa³¹.

Analizując zagadnienie „dyplomacji meczetowej”, która zyskała rozgłos wraz z wizytą ówczesnego ministra spraw zagranicznych i byłego premiera Ahmeta Davutoğlu na Bałkanach w 2011 roku³² należy zacząć od zdefiniowania koncepcji *soft power* (ang. miękka siła), jako jednego z narzędzi realizacji celów polityki zagranicznej. Jak zostało to zasygnalizowane na wstępie niniejszych rozważań, pojęcie to zostało wprowadzone do kanonu stosunków międzynarodowych przez amerykańskiego badacza Josepha S. Nye’a i spopularyzowane

²⁷ J. Zając, *Środki i metody polityki zagranicznej państwa*, [w:] *Wstęp do teorii polityki zagranicznej państwa*, red. R. Zięba, Toruń 2007, s. 91.

²⁸ Określeniem tureckiej „dyplomacji meczetowej” na gruncie polskim posługuje się Karol Wasilewski. Por. K. Wasilewski, *Turecki sen o Europie – tożsamość zachodnia i jej wpływ na politykę zagraniczną Republiki Turcji*, Warszawa 2015, s. 286. Na anglojęzycznych portalach analitycznych tego sformułowania używa m.in. turecka badaczka Sinem Cengiz oraz Thomas Seibert; S. Cengiz, *The intentions behind Turkey’s use of ‘mosque diplomacy’*, „Arab News”, <http://www.arabnews.com/node/1383121>, data odczytu 12 lipca 2019; T. Seibert, *Turkey’s mosque-building diplomacy*, „Al-Monitor”, <https://www.al-monitor.com/pulse/ru/contents/articles/originals/2015/02/turkey-mosque-building-soft-power.html>, data odczytu 13 lutego 2018.

²⁹ A. Szymański, *op. cit.*, s. 35–36.

³⁰ K. Jaworski, *Teoretyczne aspekty analizy polityki zagranicznej państwa*, „Myśl Ekonomiczna i Polityczna” 2010, nr 3 (30), s. 141.

³¹ J. Kukułka, *Międzynarodowe stosunki polityczne*, Warszawa 1980, s. 43–44.

³² Należy zaznaczyć, że obszar ten jest współczesną areną rywalizacji o „rząd dusz” pomiędzy Turcją a konserwatywną Arabią Saudyjską. Państwa te konkurują pomiędzy sobą w budowie meczetów i ofertach kursów koranicznych skierowanych do młodzieży. Zob. D. Jones, *Does Turkey aspire to the leadership of the Islamic world?*, „Qantara”, <http://en.qantara.de/content/turkeys-mosque-building-programme-does-turkey-aspire-to-the-leadership-of-the-islamic-world>, data odczytu 14 lutego 2018.

w latach 90. XX wieku³³. Oznacza umiejętność oddziaływania na pozostałych uczestników systemu międzynarodowego za pomocą siły przyciągania, bez wykorzystania przymusu i przemocy³⁴.

Do działań związanych z tzw. dyplomacją meczetową³⁵ zalicza się między innymi budowę licznych meczetów w krajach zamieszkiwanych przez muzułmanów, co prowadzi do umocnienia „miękkiej siły” Turcji na tychże obszarach³⁶. Ankarą jest zaangażowana w budowę świątyń muzułmańskich na całym świecie; uwagę zwraca bardzo szeroki zasięg terytorialny inwestycji realizowanych za pośrednictwem Tureckiej Fundacji Religijnej. Meczety opłacane przez Turków powstają między innymi w takich państwach, jak: Stany Zjednoczone, Rosja, Kazachstan, Kirgistan, Albania³⁷, Filipiny, Wielka Brytania, Palestyna, Syria i Somalia³⁸.

Jak wskazuje wspomniany teoretyk stosunków międzynarodowych, Joseph S. Nye, na siłę przyciągania państwa wpływają takie zasoby jak kultura, wartości polityczne oraz polityka zagraniczna³⁹. „Dyplomacja meczetowa” jest narzędziem wykorzystywanym przez Ankarę między innymi na obszarze Bałkanów, gdzie Turcja odwołuje się do wielowiekowych powiązań językowych i etnicznych w celu

³³ P.J. Borkowski, *Europejska i amerykańska soft power*, [w:] *Ład światowy w perspektywie relacji transatlantycznych*, red. W. Gizicki, Lublin 2014, s. 48.

³⁴ J.S. Nye, *Soft power. Jak osiągnąć sukces w polityce światowej*, Warszawa 2007, s. 11.

³⁵ Organizacją wspierającą realizację projektów w ramach tzw. dyplomacji meczetowej jest także Turecka Agencja Współpracy Międzynarodowej i Rozwoju (TİKA). Dzięki wsparciu finansowemu tej organizacji, przeprowadzono między innymi remont Tatarskiego Centrum Kultury Islamu w Suchowoli. J. Klimowicz, *Suchowola: pomost w dialogu międzykulturowym. Tatarzy zapraszają*, <http://bialystok.wyborcza.pl/bialystok/7,35241,21799084,suchowola-pomost-w-dialogu-miedzykulturowym-tatarzy-zapraszaja.html>, data odczytu 30 marca 2018.

³⁶ T. Seibert, *op. cit.*, data odczytu 13 lutego 2018.

³⁷ Jedną z bardziej spektakularnych inwestycji realizowanych przez Prezydium ds. Religijnych i Turecką Fundację Religijną jest projekt meczetu w stolicy Albanii. Inwestycja zakłada budowę największego miejsca modlitwonego na Bałkanach przeznaczonego dla 4500 wiernych. T. Seibert, *op. cit.*, data odczytu 13 lutego 2018.

³⁸ Türkiye Diyanet Vakfı, *CAMİLER*, <https://tdv.org/tr-TR/faaliyetlerimiz/camiler/>, data odczytu 9 lipca 2019.

³⁹ J.S. Nye, *op. cit.*, s. 40.

umocnienia swojej pozycji regionalnej. Należy zaznaczyć, że obszar ten w naturalny sposób wpisuje się w zakres oddziaływania koncepcji polityki zagranicznej, określonej przez Ahmeta Davutoğlu mianem „strategicznej głębi”. Odwołuje się ona do dziedzictwa historycznego Imperium Osmańskiego; zgodnie z nią Turcja, wykorzystując swoje położenie geopolityczne, a także bliskość religijną i kulturową, ma promować rozwój państw na obszarze postimperialnym⁴⁰. W celu realizacji „strategicznej głębi” Turcja odwołuje się do działań z zakresu *soft power* i prowadzi proaktywną politykę zagraniczną opartą na podejściu multilateralnym⁴¹.

Rysunek 1



Źródło: Türkiye Diyanet Vakfı, CAMİLER, <https://tdv.org/tr-TR/faaliyetlerimiz/camiler/>, data odczytu 9 lipca 2019.

⁴⁰ K. Smoleń, *Soft power w polityce zagranicznej Turcji wobec regionu Bliskiego Wschodu*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio K: Politologia”, 2011, nr 1(18), s. 78.

⁴¹ Należy podkreślić, że realizacja formuły „zero problemów z sąsiadami” napotkała liczne trudności. Przede wszystkim w obliczu wydarzeń związanych z przebiegiem tzw. Arabskiej Wiosny oraz w związku z rozwojem sytuacji politycznej w Syrii, gdzie Turcja ze względu na szereg czynników (m.in. wzrost zagrożenia ze strony działalności podmiotów takich, jak tzw. Państwo Islamskie oraz manifestowane przez społeczność kurdyjską aspiracje niepodległościowe) zaangażowała się zbrojnie, przeprowadzając na terytorium Syrii operacje militarne „Tarcza Eufratu” i „Gałązka Oliwna” w regionie Afrin.

Wzrost asertywności Turcji na arenie międzynarodowej pod rządami Partii Sprawiedliwości i Rozwoju przyczynił się do rozbudzenia aspiracji Ankary do ogrywania roli patrona muzułmańskiej diaspory za granicą. Turecka dyplomacja za pośrednictwem Diyanetu wykorzystuje komponent religijny, aby wywierać wpływ na turecką społeczność imigrantów w Europie Zachodniej. Zjawisko to jest wyraźnie widoczne między innymi w Niemczech, gdzie organizacja ta posiada swoje oficjalne przedstawicielstwo, jakim jest Turecko-Islamska Unia Instytucji Religijnych (tur. *Diyanet İşleri Türk İslam Birliği*, DİTİB). Organizacja ta, powstała w 1984 roku⁴², kontroluje obecnie około tysiąc meczetów w Republice Federalnej Niemiec⁴³. Jak wskazuje Karolina Matros, do zadań DİTİB należy m.in. zakładanie meczetów i opieka nad nimi, sprowadzanie wykwalifikowanego personelu, organizacja szkółek koranicznych, a także wyjaśnianie spraw prawnych, powiązanych z dogmatami religijnymi⁴⁴.

Siedziba organizacji znajduje się w niemieckiej Kolonii. W uroczystościach otwarcia Centralnego Meczetu, które nastąpiło we wrześniu 2018 roku, uczestniczyli między innymi Recep Tayyip Erdoğan, dyrektor Prezydium ds. Religii, Ali Erbaş oraz szef tureckiej dyplomacji, Mevlüt Çavuşoğlu⁴⁵. Główne zastrzeżenia władz niemieckich wobec DİTİB⁴⁶ wzbudza fakt, że podejmowne przez tę organizację

⁴²S.E. Cornell, „Weaponizing” the Diaspora: Erdoğan and the Turks in Europe, „The Turkey Analyst”, <https://www.turkeyanalyst.org/publications/turkey-analyst-articles/item/579-weaponizing-the-diaspora-erdo%C4%9Fan-and-the-turks-in-europe.html>, data odczytu 13 lutego 2018.

⁴³W. Repetowicz, *Dżihadyzm i „rewolucja” – zagrożenia z Niemiec*, „Defence”, <http://www.defence24.pl/dzhihadyzm-i-rewolucja-zagrozenia-z-niemiec-analiza>, data odczytu 13 lutego 2018.

⁴⁴K. Matros, *Muzułmanie w europejskiej przestrzeni publicznej na przykładzie miast niemieckich*, [w:] *Zachód a świat islamu – Zrozumieć Innego*, red. I. Kończak, M. Woźniak, Łódź 2012, s. 35.

⁴⁵W swoim przemówieniu prezydent Turcji podkreślił między innymi to, że islam jest religią pokoju, w której nie ma miejsca na terroryzm. Por. *DİTİB Köln Merkez Camii dualarla açıldı*, T.C. Cumhurbaşkanlığı, Diyanet İşleri Başkanlığı, <https://www.diyanet.gov.tr/de-DE/institutionellen/Detail/12011/die-zentralmoschee-ditib-zu-koln-wurde-mit-gebeten-eroffnet>, data odczytu 6 lipca 2019.

⁴⁶Kolonia jest wykorzystywana do agitacji politycznej przez tureckich polityków. Na jednym z wieców w 2008 roku, Recep Erdoğan wywołał skandal określając

działania uniemożliwiają skuteczną asymilację prawie trzymilionowej diaspory tureckiej w Niemczech, z której dwie trzecie stanowią sunniti. Kolejnym wyzwaniem dla rządu RFN jest fakt, że imigranci, doświadczający społecznego wykluczenia, stają się szczególnie podatni na hasła odwołujące się do religii. Wykładnia, jaką prezentują opłacani przez Diyanet imamowie, ma istotny wpływ na kształtowanie światopoglądu tureckiej społeczności na tym obszarze. Władze niemieckie, aby usprawnić proces integracji i zapobiec upolitycznieniu islamu, dążą do zmiany systemu kształcenia imamów tak, aby ci dzielili i upowszechniali wartości bliskie niemieckiemu społeczeństwu, czemu nieprzychylna jest zarówno organizacja DİTİB, jak i rząd AKP⁴⁷. Innym niepokojącym doniesieniem odnotowanym przez europejskie media jest informacja wskazująca na to, że pracownicy DİTİB wykorzystują meczety w Niemczech do nawiązywania współpracy z tureckim wywiadem (tur. *Millî İstihbarat Teşkilatı*, MİT)⁴⁸.

W czerwcu 2018 roku doszło do wzrostu napięcia w relacjach dwustronnych pomiędzy Turcją a Austrią za sprawą inscenizacji, która została przeprowadzona w meczecie kontrolowanym przez Islamską Unię dla Współpracy Kulturalnej i Socjalnej w Austrii (tur. *Avrupa Türk-İslam Birliği*, ATİB). Przedstawienie ukazujące tureckie dzieci biorące udział w rekonstrukcji wydarzeń historycznej bitwy pod Galipoli⁴⁹, a także naruszenia związane z zakazem finansowania integrację i asymilację „zbrodnią przeciwko ludzkości”. Cyt. za: K. Domagała, *Kolonia przygotowuje się na przyjazd premiera Turcji*, DW, <http://www.dw.com/pl/kolonia-przygotowuje-sie-na-przyjazd-premiera-turcji/a-17659851>, data odczytu 13 lutego 2018.

⁴⁷ J. Korbik, *W Niemczech będą kształcić imamów*, „Cafe Babel”, <http://www.cafebabel.pl/spoeczenstwo/artukul/w-niemczech-beda-ksztacic-imamow.html>, data odczytu 13 lutego 2018.

⁴⁸ W kwietniu 2017 roku niemiecka prokuratura wszczęła śledztwo przeciwko dwudziestu członkom DİTİB podejrzanym o szpiegostwo dla rządu tureckiego. Zob. *Turecka siatka szpiegowska w Niemczech*, „Polskie Radio”, <https://www.polskieradio.pl/78/2807/Artykul/1749150,Turecka-siatka-szpiegowska-w-Niemczech>, data odczytu 13 lutego 2018.

⁴⁹ Kampania z okresu pierwszej wojny światowej, toczona w latach 1915–1916. *Çanakkale Savaşı (1915–1916)*, „Tarihi Olaylar”, <https://www.tarihiolaylar.com/tarihi-olaylar/canakkale-savasi-1915-1916-826>, data odczytu 9 lipca 2019.

sowania meczetów z zagranicy, spowodowały, że kanclerz Austrii Sebastian Kurz zdecydował o konieczności zamknięcia siedmiu meczetów oraz deportacji sześćdziesięciu tureckich imamów wraz z rodzinami z terytorium Austrii. Uzasadnił swoją decyzję mówiąc, że w kraju nie ma miejsca na „społeczeństwa równoległe”⁵⁰.

Podsumowanie

Podsumowując powyższe rozważania, należy zauważyć, iż znaczenie czynnika religijnego pod rządami Partii Sprawiedliwości i Rozwoju sukcesywnie wzrasta, o czym świadczą m.in. zmiany budżetu Prezydium ds. Religijnych. Diyanet oraz organizacje z nim powiązane są jednym z podmiotów zaangażowanych w realizację tureckiej polityki zagranicznej. „Dyplomacja meczetowa” wykorzystywana jest jako narzędzie *soft power* w celu zjednoczenia tureckiej diaspory za granicą oraz służy umacnianiu muzułmańskiej *ummy* także w krajach, które nie są tradycyjnie związane z kulturą islamu, o czym świadczy zasięg terytorialny inwestycji realizowanych przez Turecką Fundację Religijną. Turecka dyplomacja za pośrednictwem Prezydium ds. Religijnych, które pełni jedną z kluczowych ról w polityce zagranicznej Ankary, promuje islam w wymiarze zarówno instytucjonalnym, jak i ideologicznym. Odwołując się do komponentu religijnego i nacjonalistycznego, AKP w sposób partykularny wykorzystuje religię do wywierania wpływów na turecką społeczność imigrantów w Europie Zachodniej, czego przykładem jest m.in. działalność DİTİB – przedstawicielstwa Diyanetu w Republice Federalnej Niemiec, a także ATİB – przedstawicielstwa Diyanetu na terytorium Austrii, które odpowiednio starają się wywierać wpływy na niemiecką i austriacką politykę wewnętrzną.

⁵⁰ Cyt. za: *Avusturya'da cami krizinin perde arkası: Bizi yaktılar*, „IPA News”, <https://ipa.news/tr/2018/06/10/avusturyada-cami-krizinin-perde-arkasi-bizi-yaktilar/>, data odczytu 9 lipca 2019. Warto podkreślić, że fenomen funkcjonowania tego rodzaju społeczeństw, które kierują się własnym systemem aksjonormatywnym stanowi istotne wyzwanie w procesie integracji muzułmanów ze społeczeństwem przyjmującym nie tylko w przypadku Austrii, Niemiec, ale również w innych krajach zachodnioeuropejskich zamieszkiwanych przez znaczny odsetek wyznawców islamu. S. Kosmyńska, *op. cit.*, s. 54.

GOSPODARKA

Aleksandra Anna Rabczun

Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu

Pomoc rozwojowa w świecie arabsko- -muzułmańskim

Abstrakt

Pomoc rozwojowa jest integralną częścią ekonomii rozwoju. Kraje wysoko rozwinięte w jej ramach przekazują środki na rozwój krajom słabo i średnio rozwiniętym. Warto przyjrzeć się, które z krajów arabsko-muzułmańskich zaangażowane są w światowy system pomocy rozwojowej. Celem niniejszego artykułu jest zbadanie głównych donatorów i odbiorców pomocy rozwojowej. Istotnym kontekstem interpretacyjnym jest religia. Opracowanie zostało wzbogacone o wprowadzenie literaturowe i wyniki badań własnych autorki.

Słowa kluczowe: pomoc rozwojowa, donatorzy, odbiorcy, kraje arabskie, kraje muzułmańskie

Abstract

Official development assistance (ODA) is an inherent part of development economics. High developed countries send flows using ODA to developing countries for developmental reasons. It is worth to study which Arab and Muslim countries are involved in the international development assistance system. Main purpose of this article is to identify main donors and recipients of ODA. Moreover, the study includes literature basis and presents the results of author's own research.

Keywords: official development assistance, donors, recipients, Arab countries, Muslim countries

Ekonomia rozwoju jest dyscypliną, która zajmuje się rozwojem krajów słabo i średnio rozwiniętych¹. Problem narastających dysproporcji pomiędzy państwami rozwiniętymi a słabo rozwiniętymi stał

¹T. Legiędź, *Ewolucja ekonomii rozwoju*, „Gospodarka w Praktyce i Teorii” 2013, nr 1(32), s. 33.

się ostatnio tematem bardzo popularnym, zaś rozwój społeczno-gospodarczy jest istotnym zagadnieniem poruszonym w skali świata. Wiele państw angażuje się zarówno w dyskusję o możliwych sposobach przezwyciężenia lub choćby złagodzenia skutków niedorozwoju, jak i podejmuje w tym kierunku konkretne działania². Nie tylko państwa, lecz także organizacje międzynarodowe, takie jak np. Bank Światowy, Międzynarodowy Fundusz Walutowy, Unia Europejska (UE) czy Organizacja Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD) realizują liczne przedsięwzięcia mające poprawiać sytuację krajów gorzej sytuowanych. Pomoc rozwojowa, będąca częścią ekonomii rozwoju, jest materialnym wyrazem troski jednych o drugich. Można przyjąć, że jest ona środkiem służącym osiągnięciu wzrostu i rozwoju gospodarczego w krajach rozwijających się³.

Warto zauważyć, że nie tylko kraje należące do Unii Europejskiej czy zrzeszone w ramach grupy G8⁴ podejmują działania na rzecz rozwoju krajów średnio lub słabo rozwiniętych. Aktywna polityka UE wobec np. Afryki Subsaharyjskiej wynika z interesów politycznych, ekonomicznych oraz tradycji związanych z historycznymi relacjami poszczególnych państw unijnych z byłymi koloniami. Dzięki temu Unia Europejska chce umacniać swoją pozycję globalnego aktora stosunków międzynarodowych – dąży do zespolenia polityki zagranicznej, polityki handlowej oraz pomocy rozwojowej⁵. Podobnymi motywami kierują się inne państwa, jak Stany Zjednoczone czy Japonia⁶.

²K. Andrzejczak, *Polityka rozwojowa Francji dla krajów rozwijających się w latach 1981–2007*, praca doktorska, Poznań 2010, http://www.wbc.poznan.pl/Content/137109/Andrzejczak_Katarzyna-rozprawa_doktorska.pdf, data odczytu 31 lipca 2019, s. 4.

³*Eadem*, *Polityka rozwojowa wobec Afryki w polityce zagranicznej Francji w latach 1981–2007*, [w:] *Kraje rozwijające się w stosunkach międzynarodowych*, red. P. Deszczyński, Poznań 2010, s. 13.

⁴Z wyłączeniem Rosji.

⁵K. Zajączkowski, *Unia Europejska – Afryka Subsaharyjska: stosunki u progu XXI w.*, „Studia Europejskie” 2006, nr 4, s. 42.

⁶W teorii każde państwo ma własne motywy i cele świadczenia pomocy, jednak w praktyce można zauważyć, że donatorzy często instrumentalizują pomoc rozwojową i świadczą ją z powodów politycznych, ekonomicznych oraz humanitarno-społecznych. Więcej o celach pomocy rozwojowej zob. w: P. Deszczyński, *Koncepcyjne podstawy pomocy rozwojowej*, Poznań 2011, s. 71–79.

Pomoc rozwojowa ważna jest z wielu względów. W obliczu kryzysu imigracyjnego, z jakim w ostatnich latach borykała się Europa, należy podkreślić, że istnieje związek pomiędzy pomocą rozwojową a migracjami⁷. Zauważają to nie tylko badacze zajmujący się tą problematyką, ale także politycy. Były premier Wielkiej Brytanii, David Cameron, w jednym z swoich wywiadów wspomniał, że jeżeli nie będzie się przekazywać środków pomocowych, to ludzie z krajów uboższych przybędą do krajów zamożniejszych. W ten sposób wyraźnie odwołał się do i tak dużej grupy imigrantów przebywających na terenie Zjednoczonego Królestwa. Podkreślał jednocześnie, że z chęcią będzie dążył do zwiększania wielkości pomocy przeznaczonej w szczególności na utrzymywanie pokoju i bezpieczeństwa⁸.

Znamienny jest jednak fakt, że pomimo braku zobowiązań wynikających z porozumień międzynarodowych kraje takie jak Arabia Saudyjska, Zjednoczone Emiraty Arabskie, Kuwejt czy Turcja są również istotnymi donatorami pomocy rozwojowej. Celem niniejszego tekstu jest próba odpowiedzi na pytania, dlaczego kraje te – mimo braku formalnego obowiązku – świadczą pomoc rozwojową i do jakich odbiorców ona trafia. Istotnym kontekstem interpretacyjnym jest oczywiście religia spajająca świat arabsko-muzułmański – islam.

Konceptualizacja pojęć

By sprawnie poruszać się w tematyce pomocy rozwojowej w świecie arabsko-muzułmańskim, należy przede wszystkim przyjrzeć się bliżej definicji pomocy rozwojowej. Teoria, jak i praktyka pokazują,

⁷ Szerzej na ten temat w: A. Rabczun, *Afryka – pomoc rozwojowa a migracje*, [w:] *Zjawisko migracji oraz mniejszości religijne, etniczne i narodowe – aspekty polityczne, społeczne i prawne*, red. Ł.D. Bartosik, A. Mawer-Ratajczak, Poznań–Łódź 2018, s. 289–306.

⁸ *David Cameron gives green light for aid cash to go on military*, „The Guardian”, <https://www.theguardian.com/politics/2013/feb/21/david-cameron-aid-military>, data odczytu 31 lipca 2019. Wielka Brytania od wielu lat jest jednym z liderów w zakresie świadczenia pomocy rozwojowej w Europie i na świecie. Więcej na ten temat w: A. Rabczun, *Wielka Brytania jako europejski lider w świadczeniu pomocy rozwojowej*, [w:] *Gospodarka. Technologia. Społeczeństwo*, red. B. Borusiak, Poznań 2018, s. 75–86.

że ciężko jednoznacznie zdefiniować pomoc rozwojową. Nieprecyzyjność metodologiczna powoduje, że niekiedy pojęcie to (ang. *official development aid* lub *official development assistance*) używane jest zamiennie z „pomocą zagraniczną” (ang. *foreign aid* lub *foreign assistance*). W języku potocznym z kolei często mówi się o „walce z ubóstwem”⁹. Powszechnie obowiązująca definicja oficjalnej pomocy rozwojowej zaproponowana została przez Komitet Pomocy Rozwojowej¹⁰ przy OECD. Według instytucji tej, aby dany przepływ mógł być uznany za pomoc rozwojową, musi spełniać określone kryteria, do których zalicza się:

- przekazanie pomocy rozwojowej na rzecz kraju bądź terytorium znajdującego się na specjalnej liście odbiorców, tworzonej przez DAC OECD na podstawie wielkości PKB podawanego przez Bank Światowy¹¹;
- wydatek ten musi pochodzić z sektora publicznego kraju donatora;
- jego głównym celem jest pomoc w poprawie wzrostu gospodarczego lub rozwoju społecznego w kraju odbiorcy;
- wydatek zawiera w sobie element darowizny¹².

Warto podkreślić, że zgodnie z przytaczaną definicją granty, pożyczki i kredyty na cele militarne, jak również prywatne wpłaty, nie są kwalifikowane jako oficjalna pomoc rozwojowa¹³.

⁹D. Kopiński, *Pomoc rozwojowa. Teoria i praktyka*, Warszawa 2011, s. 13–14.

¹⁰Ang. *Development Assistance Committee*.

¹¹Lista tworzona jest raz na trzy lata. Obecna lista obowiązuje na lata 2018–2020: http://www.oecd.org/dac/financing-sustainable-development/development-finance-standards/DAC_List_ODA_Recipients2018to2020_flows_En.pdf, data odczytu 31 lipca 2019.

¹²Uprzednio element darowizny musiał być na poziomie 25%, jednak DAC OECD zrewidowało poprzednią definicję i obecnie nie jest określony żaden poziom. Warto nadmienić, że zgodnie ze statystykami, wiele krajów znacznie przekraczało element darowizny na poziomie 25%, dla przykładu w 2015 roku cała pomoc rozwojowa pochodząca z Wielkiej Brytanii miała charakter bezwrotny.

¹³*DAC Glossary of Key Terms and Concepts*, OECD, <http://www.oecd.org/dac/dac-glossary.htm#ODA>, data odczytu 31 lipca 2019.

Wielu autorów modyfikowało powyższą definicję, podejmując się jednocześnie redefinicji pomocy rozwojowej. Anglojęzyczna literatura przedmiotu¹⁴ nieznacznie różni się od analogicznej literatury w Polsce. Ze względu na syntetyczny charakter niniejszego opracowania autorka przybliży wyłącznie wybrane koncepcje polskich autorów. Najbliższą oryginalnej definicji pomocy rozwojowej autorstwa DAC OECD proponuje w swoich pracach Przemysław Deszczyński¹⁵. Z kolei Ewa Latoszek, zajmująca się tą problematyką od lat, stosuje zgoła odmienne podejście. Dla niej bowiem pomoc rozwojowa to forma przepływu środków rozwoju z krajów gospodarczo rozwiniętych do państw o średnim i niskim poziomie zaawansowania rozwojowego¹⁶. Odmienne podejścia wybranych autorów warunkują stosowanie różnej klasyfikacji form pomocy rozwojowej.

O ile niegdyś nie przywiązywano uwagi do terminologii, o tyle współcześnie zaleca się stosowanie określeń „donator pomocy” oraz „odbiorca”. Co istotne, to drugie określenie jest nacechowane neutralnie, toteż nie powoduje negatywnych skojarzeń¹⁷. Kategoria „zacołania gospodarczego” z jednej strony nacechowana jest negatywnie, lecz z drugiej strony jest niezmiennie uzupełniana przez kategorie dodatkowe, mające kluczowe znaczenie w kontekście poznania poziomu rozwoju danego kraju. Przedstawiają one zróżnicowanie warunków życia w różnych regionach świata, np. ubóstwo, wykluczenie, zależności, niedorozwój czy zniewolenie¹⁸. Wiele lat temu ekonomiści odróżnili od siebie dwa pojęcia, jakimi są bogactwo materialne i dobrobyt, wskazując, że to drugie jest kategorią znacznie szerszą.

¹⁴ Do najczęściej przywoływanych anglojęzycznych definicji pomocy rozwojowej zalicza się podejście C. Lancastera, jak również W. Easterly'ego.

¹⁵ P. Deszczyński, *op. cit.*, s. 79–87.

¹⁶ E. Latoszek, *Pomoc rozwojowa dla krajów rozwijających się w XX i XXI w.*, Warszawa 2010, s. 23.

¹⁷ K. Andrzejczak, *op. cit.*, s. 18.

¹⁸ I. Peshkov, *Etatyzm i przemoc w teoriach zacołania gospodarczego*, Poznań 2004, s. 27.

Kraje arabsko-muzułmańskie

Po przybliżeniu definicji pomocy rozwojowej, warto zdefiniować grupę badanych krajów. Potocznie często utożsamia się kraje, w których dominuje islam, z krajami arabskimi. Należy zauważyć, że podejście to jest błędne i nieprecyzyjne metodologicznie. Kraje arabskie to takie, gdzie znacząca część ludności to Arabowie i/lub grupy z nimi kulturowo ściśle związane. Kryteriami wyznaczającymi, czy dane państwo klasyfikujemy jako arabskie, są kwestie językowe, kulturowe, historyczne, jak również polityczne. Często krajami arabskimi nazywa się kraje Maghrebu (północno-zachodniej Afryki), jak również Bliskiego Wschodu (regionu leżącego na styku Azji, Europy i Afryki). Kraje arabskie zrzeszone są w ramach Ligi Państw Arabskich.

UNESCO za kraje arabskie uważa: Algierię, Arabię Saudyjską, Bahrajn, Egipt, Irak, Jemen, Jordanię, Katar, Kuwejt, Liban, Libię, Maroko, Mauretanię, Saharę Zachodnią, Oman, Palestynę¹⁹, Sudan, Syrię, Tunezję i Zjednoczone Emiraty, przy czym jednocześnie jako kraje ściśle związane z krajami arabskimi klasyfikuje Czad, Dżibuti, Erytreę, Izrael²⁰, Komory i Somalię²¹. Z kolei na potrzeby niniejszego opracowania za kraje muzulmańskie autorka przyjęła wszystkie te, gdzie ludność wyznająca islam stanowi ponad 50%. Rozróżnienie to pozwoliło na sprawdzanie, do ilu krajów ze świata arabsko-muzułmańskiego trafia pomoc rozwojowa. Szczegółowe dane prezentuje Tabela 1, bazująca na przygotowanej przez DAC OECD liście. Niemal jedna trzecia całej – liczącej 144 pozycje listy – to świat arabsko-muzułmański. 11 krajów arabskich, 5 państw ściśle powiązanych z krajami arabskimi oraz 29 państw muzulmańskich stanowi odbiorców pomocy rozwojowej.

¹⁹ Zachodni Brzeg i Strefę Gazy.

²⁰ Chodzi o izraelskich Arabów.

²¹ F. Huebler, W. Lu, *Adult and youth literacy. National, regional and global trends 1985–2015*, UNESCO Institute for Statistics, czerwiec 2013, https://web.archive.org/web/20180408200553/http://uis.unesco.org/sites/default/files/documents/adult-and-youth-literacy-national-regional-and-global-trends-1985-2015-en_0.pdf, data odczytu 31 lipca 2019.

Tabela 1

Kraje arabskie i muzułmańskie, które są odbiorcami pomocy rozwojowej na liście DAC OECD w latach 2018–2020

Arabskie	Ściśle związane z kulturą arabską	Muzułmańskie
Algieria Egipt Irak Jordania Syria Sudan Tunezja Palestyna (Zachodni Brzegi Strefa Gazy) Mauretania Maroko Liban	Czad Dżibuti Erytrea Komory Somalia	Indonezja, Indie ²² , Afganistan, Bangladesz, Burkina Faso, Turkmenistan, Turcja, Albania, Dżibuti, Gambia, Gwinea, Gwinea Bissau (islam dominującą religią), Mali, Niger, Senegal, Sierra Leone, Tanzania (islam dominującą religią), Jemen, Azerbejdżan, Wybrzeże Kości Słoniowej (islam dominującą religią), Uzbekistan, Tadżykistan, Pakistan, Iran, Malediwy, Kirgistan, Kazachstan, Libia, Malezja

Źródło: Opracowanie własne na podstawie *DAC List of ODA Recipients Effective for reporting on 2018, 2019 and 2020 flows*, http://www.oecd.org/dac/financing-sustainable-development/development-finance-standards/DAC_List_ODA_Recipients_2018to2020_flows_En.pdf, data odczytu 31 lipca 2019.

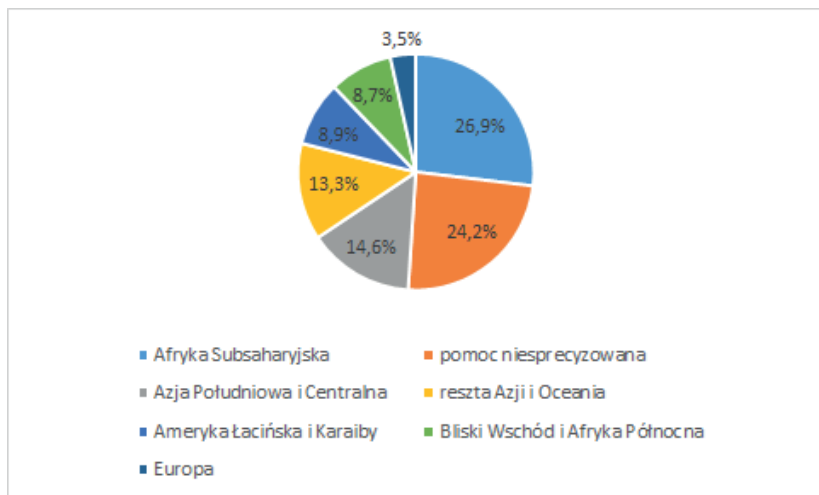
Innym wskaźnikiem pokazującym, ile pomocy trafia do badanych krajów, jest sprawdzenie geograficznej dystrybucji pomocy rozwojowej. Możliwe jest to dzięki szczegółowym raportom opracowywanym przez DAC OECD. Wykres 1 prezentuje regiony, do których trafia kwotowo najwięcej oficjalnej pomocy rozwojowej. Warto nadmienić, że jednostką rozliczeniową w przypadku pomocy rozwojowej są miliony dolarów amerykańskich (chodzi o uniknięcie rozbieżności wynikających ze stosowania różnych walut i przeliczeń po różnych kursach). Każdy kraj raportujący swoją działalność

²² Muzułmanie stanowią mniej niż 50% populacji Indii, jednak liczbowo mniejszość muzułmańska jest wielomilionowa, co powoduje, że realnie jest tam więcej wyznawców islamu niż w niejednym państwie klasycznie uważanym za muzułmańskie.

na rzecz rozwoju jest zobowiązany prezentować wszelkie statystyki w takiej właśnie formie.

Wykres 1

Rozmieszczenie geograficzne pomocy rozwojowej na świecie



Źródło: Opracowanie własne na podstawie OECD Factbook 2015–2016: Economic, Environmental and Social Statistics, https://www.oecd-ilibrary.org/economics/oecd-factbook-2015-2016_factbook-2015-en, data odczytu 31 lipca 2019.

Jak prezentuje Wykres 1, Bliski Wschód i Afryka Północna, a także południowa i Azja Centralna (kraje muzułmańskie) są istotnymi regionami-odbiorcami światowej pomocy rozwojowej. Trafia ona głównie od donatorów zrzeszonych w Komitecie Pomocy Rozwojowej, czyli od najbardziej rozwiniętych państw świata. Zauważyć należy, że żaden kraj ze świata arabsko-muzułmańskiego nie jest członkiem tego komitetu, a mimo to wśród światowych liderów w zakresie świadczenia pomocy rozwojowej można znaleźć państwa arabskie i muzułmańskie.

Światowi donatorzy pomocy rozwojowej

Wyłonienie lidera w zakresie pomocy rozwojowej może odbyć się na dwa sposoby. Po pierwsze można sprawdzić konkretne kwoty, jakie donatorzy przeznaczają na pomoc rozwojową. Za cezurę czasową autorka obrała lata 2000–2015. Wyniki badania własnego prezentuje Tabela 2.

Tabela 2

Światowi liderzy w zakresie świadczenia pomocy rozwojowej na podstawie kwot przeznaczanych na ten cel w latach 2000–2015 (w mln USD)

Pozycja	Kraj	Suma
1	Stany Zjednoczone	436 328,00
2	Niemcy	174 067,10
3	Wielka Brytania	167 105,00
4	Japonia	147 510,00
5	Francja	146 613,00
6	Kanada	58 236,00
7	Arabia Saudyjska	54 007,00
8	Norwegia	49 044,20
9	Australia	43 440,00
10	Szwajcaria	37 851,30
11	Korea Południowa	25 553,00
12	Zjednoczone Emiraty Arabskie	24 843,00
13	Turcja	17 440,00

Źródło: Opracowanie własne na podstawie OECD Statistics.

Najwięcej środków na rzecz światowego systemu pomocy rozwojowej przeznaczyły Stany Zjednoczone, Wielka Brytania, Niemcy i Japonia, jednak widać, że Arabia Saudyjska, Zjednoczone Emiraty Arabskie czy Turcja to też kluczowi darczyńcy. Ponownie warto podkreślić, że kraje te przeznaczają własne środki nie ze względu na jakikolwiek przymus w postaci zobowiązania międzynarodowego, tylko na osobiste przesłanki przedstawione w dalszej części pracy.

Jednak mierzenie pomocy rozwojowej wyłącznie za pomocą kwot jest podejściem zbyt ogólnym. Nie odwołuje się ono bowiem do potencjału gospodarczego kraju donatora. Dlatego znacznie lepszym miernikiem jest wskaźnik pomoc rozwojowa (ODA) w stosunku do produktu narodowego brutto (PNB). Tabela 3 przedstawia uśredniony odsetek ODA/PNB dla wybranych państw w latach 2000–2015.

Tabela 3

Światowi liderzy w zakresie świadczenia pomocy rozwojowej według średniego odsetka PNB przeznaczanego na pomoc rozwojową w latach 2000–2015

Pozycja	Kraj	Uśredniony odsetek ODA/PNB
1	Norwegia	0,94
2	Zjednoczone Emiraty Arabskie	0,67
3	Wielka Brytania	0,48
4	Szwajcaria	0,41
5	Francja	0,41
6	Niemcy	0,35
7	Australia	0,29
8	Kanada	0,29
9	Japonia	0,21
10	Turcja	0,18

Pozycja	Kraj	Uśredniony odsetek ODA/PNB
11	Stany Zjednoczone	0,17
12	Korea	0,09

Źródło: Opracowanie własne na podstawie OECD Statistics.

Chociaż w powyższym zestawieniu brakuje Arabii Saudyjskiej, ze względu na fakt, że przeznacza względnie niewiele na pomoc rozwojową w porównaniu do swojego potencjału, to widać, że Zjednoczone Emiraty Arabskie są jednym z globalnych liderów. Turcja na pomoc przeznacza odsetek porównywalny z takim, jaki przekazuje np. Grecja²³. Analiza obu zestawień pozwala stwierdzić, że kraje wymienione są światowymi liderami w zakresie świadczenia pomocy rozwojowej. Fakt ten pokazuje, że kraje arabsko-muzułmańskie nie są jedynie biernymi odbiorcami środków pomocowych, ale również aktywnymi donatorami.

Arabsko-muzułmańscy donatorzy

Na początku rozważań warto odwołać się do aspektów religijnych, czy – szerzej ujmując – kulturowych. Warunkują one bowiem dystrybucję pomocy do konkretnych odbiorców. Islam posiada pięć filarów wiary, do których zaliczają się:

- wyznanie wiary (szahada),
- modlitwa (salat)
- jałmużna (zakat)
- post (saum)
- pielgrzymka do Mekki (hadżdż).

Koncepcja pomagania uboższym przez zamożniejszych wpisuje się w filar trzeci, tj. jałmużnę. Jakkolwiek obowiązuje ona każdego muzułmanina indywidualnie, to wartość ta jest aplikowana również

²³ A. Rabczun, *Wielka Brytania jako europejski lider w świadczeniu pomocy rozwojowej*, [w:] *Gospodarka. Technologia. Społeczeństwo*, red. B. Borusiak, Poznań 2018, s. 83.

w szerszym kontekście. Rządy państw arabsko-muzułmańskich czują religijną powinność wspomaganie biedniejszych. Aspekt kulturowy przejawia się w postaci wspierania konkretnych państw arabsko-muzułmańskich. Ponadto państwa związane z islamem sunnickim chętniej wspomagają państwa, gdzie dominują sunnici. Wiąże się to również z klasycznymi celami pomocy rozwojowej, czyli utrzymaniem strefy wpływów w kontekście ekonomicznym i politycznym. W związku z faktem, że żaden z opisywanych krajów nie jest członkiem DAC OECD, występują znaczne ograniczenia informacji i danych dotyczących pomocy rozwojowej. Wobec powyższego autorka w dalszej części przedstawi statystyki za różne lata, co wynika z braku danych. W roku 2006 Arabia Saudyjska poprzez swoją pomoc rozwojową w największym zakresie wspierała Jemen, Chiny, Jordanię, Egipt i Bangladesz²⁴. Jedyne Chiny są krajem niezaliczanym do grupy badanych państw, przy czym należy zauważyć, że zamieszkane są również przez wielomilionową mniejszość muzułmańską.

Zjednoczone Emiraty Arabskie, jakkolwiek ogłosiły niepodległość w 1971 roku i są państwem relatywnie młodym, to dzięki ropie naftowej są bardzo zamożne. Mogą bez uszczerbku dla swojej gospodarki w znaczny sposób dzielić się swoimi zasobami finansowymi z potrzebującymi krajami. Głównych odbiorców ich pomocy prezentuje Tabela 4.

Tabela 4

Odbiorcy emirackiej pomocy rozwojowej w latach 2009 i 2016 według jej wielkości w mln dolarów amerykańskich

2009	2016
Palestyna	Egipt
Pakistan	Jemen
Oman	Jordania

²⁴Na podstawie danych OECD Statistics.

2009	2016
Jemen	Serbia
Syria	Maroko

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych OECD Statistics.

Podobnie jak miało to miejsce w kontekście Arabii Saudyjskiej, emiracka pomoc trafia do znakomitej większości państw arabsko-muzułmańskich. Wyjątek stanowi tu Serbia. Zgoła odmienną charakterystyką cechuje się pomoc turecka. W związku z kryzysem migracyjnym z jednej strony Turcja jest dawcą pomocy, a z drugiej strony odbiorcą. Otrzymywane przez nią wsparcie w głównej mierze pochodzi z Unii Europejskiej i ma związek z pomocą humanitarną i utrzymaniem obozów dla uchodźców. Państwa europejskie wołają „płacić” Turcji, by przetrzymywała uchodźców na własnym terytorium, niż pozwolić, by wypuszczała ich do Europy.

Jednak marzenia Turków o dołączeniu do Wspólnoty Europejskiej wiążą się z koniecznością przestrzegania pewnych zasad i zobowiązań. Prezydent Recep Erdoğan, który nie do końca zgadza się z ideą państw europejskich, nie ma najmniejszych wątpliwości, że angażowanie się w postaci bycia donatorem pomocy rozwojowej przynosi wymierne korzyści gospodarcze i polityczne. Na przykład, w 2009 roku turecka pomoc rozwojowa trafiała do Afganistanu, południowej i centralnej Azji²⁵, jak również Europy²⁶. Z kolei w roku 2016 najwięcej pomocy trafiało do Syrii, południowej i centralnej Azji, Somalii oraz Europy. W ramach pomocy tureckie środki trafiają np. do Bośni i Hercegowiny²⁷, ze względu na historyczne relacje łączące oba państwa, jak również na fakt dużej liczby muzułmanów tam

²⁵ Pomoc wysyłana była do całego regionu, a nie konkretnego kraju. Przypuszczać można, że świadczona była poprzez kanał multilateralny.

²⁶ Na podstawie danych OECD Statistics. Również pomoc świadczona była regionalnie, a nie kierowana do konkretnego państwa-odbiorcy.

²⁷ OECD, *Development Co-operation Report 2017: Data for Development*, Paris 2017, s. 296.

mieszkających²⁸. Dane te potwierdzają po raz kolejny, że generalnie kraj muzułmański wspiera inne kraje muzułmańskie.

Historycznie rzecz ujmując, kraje takie jak Arabia Saudyjska, Zjednoczone Emiraty Arabskie i Kuwejt angażowały się w pomoc rozwojową od lat 70. XX wieku. Jak wskazują raporty, najwięcej pomocy arabskiej od początku jej świadczenia trafiało do krajów arabsko-muzułmańskich. Szczegółowe dane przedstawia Tabela 5.

Tabela 5

Łączna pomoc arabskich donatorów w latach 1973–2008 wyrażona w milionach dolarów amerykańskich

Państwo	kwota
Syria	33 631
Egipt	31 022
Jordania	21 606
Maroko	11 179
Jemen	10 021
Sudan	7 259
Pakistan	4 832
Bahrajn	4 678
Liban	4 510
Oman	4 404

Źródło: Opracowanie własne na podstawie *Arab Development Assistance. Four decades of co-operation*, World Bank Report, <http://documents.worldbank.org/curated/en/725931468277750849/pdf/568430WP0Arab010Box353738B01PUBLIC1.pdf>, data odczytu 31 lipca 2019.

²⁸ Na podstawie danych OECD Statistics. Prawdopodobnie część muzułmańskiej pomocy dla Europy trafia także do Albanii, gdzie głównym wyznaniem jest islam.

Analiza przypadku trzech donatorów arabsko-muzułmańskich jasno pokazuje, że w imię spełniania obowiązku religijnego chętnie angażują się one w pomoc rozwojową i świadczą ją na rzecz innych krajów powiązanych z nimi kulturowo i religijnie, utrzymując przy tym strefę wpływów ekonomicznych i politycznych.

Podsumowanie

Pomoc rozwojowa jest współcześnie istotnym zagadnieniem. Mimo wielu możliwości, jakie stwarza zglobalizowany świat, dysproporcje między bogatymi a biednymi paradoksalnie powiększają się. Społeczność międzynarodowa podejmuje różnorakie wysiłki na rzecz poprawy losu gorzej sytuowanych.

O ile pomoc świadczona przez zachodnich donatorów jest dobrze opisana w literaturze przedmiotu, o tyle pomocy w kontekście arabsko-muzułmańskim poświęca się mało uwagi. Kategoria krajów arabsko-muzułmańskich jest jednak niezwykle interesująca naukowo, m.in. ze względu na to, że spora część z nich to odbiorcy pomocy, lecz część to donatorzy. Analiza światowych liderów pomocy rozwojowej jasno pokazała, że zarówno pod względem kwot przeznaczanych na pomoc, jak i odsetka PNB, rzeczony państwa arabsko-muzułmańskie znajdują się w czołówce.

Co istotne, nie tylko w latach 2000–2015 arabsko-muzułmańscy donatorzy pomagali innym. Badanie kierunków dystrybucji ich pomocy pozwala na wysunięcie wniosku o programowym i rozłożonym w czasie wsparciu innych państw o tej samej religii i zbliżonej kulturze. Dzieje się tak oczywiście ze względów religijnych, ale również ekonomicznych i politycznych, co powoduje, że motywy świadczenia pomocy rozwojowej przez kraje takie jak Arabia Saudyjska czy Zjednoczone Emiraty Arabskie nie są zgoła odmienne od celów Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii czy Francji. Godne podkreślenia jest to, że tak duże zaangażowanie krajów arabsko-muzułmańskich w system pomocy rozwojowej nie jest wymuszone na mocy porozumień czy sojuszy międzynarodowych, a jest wyrazem własnych pobudek i dążeń.

Adam Rogoda

Szkoła Główna Handlowa w Warszawie

Ciągłość czy zmiana? Relacje państwo-biznes w przed- i porewolucyjnym Iranie

Abstrakt

W artykule dokonano porównania relacji między państwem a biznesem w przed- (1962–1978) i porewolucyjnym Iranie (1979–2005). Wskazano, że pomimo daleko idących różnic w instytucjonalnych uwarunkowaniach, relacje charakteryzują tożsamościowe podobieństwa pozwalające mówić o jednym typie (wzorcu) relacji w całym badanym okresie. Do najważniejszych cech relacji należy zaliczyć: daleko posunięte rozmycie między tym, co prywatne, a tym, co publiczne; egzystencjalną zależność biznesu od państwa; bezwarunkowy protekcyjizm oraz stosowanie podobnych, aczkolwiek w różnej skali, instrumentów polityki gospodarczej. W obu okresach biznes kontrolowany był przez oligarchiczne grupy, które dzięki wpływom politycznym korzystały z uprzywilejowanej pozycji, nie tworząc szerszych korzyści dla reszty gospodarki i społeczeństwa. Inaczej niż w azjatyckich państwach rozwojowych, relacje państwo-biznes miały pasożytniczy, a nie symbiotyczny charakter.

Słowa kluczowe: rewolucja irańska, relacje państwo-biznes, zakorzeniona autonomia, ciągłość i zmiana

Abstract

The article compares state-business relationships in pre (1962–1978) and postrevolutionary (1979–2005) Iran. It is argued that they are characterized by close similarities, despite large differences in institutional conditions in both periods. Relations are of same type (same pattern) and its main features are: no clear separation between public and private sectors; business existential dependence on state, unconditional protectionism and similarities, however on different scale, in economic policy tools. In both periods business was con-

trolled by oligarchic groups, which thanks to political connections enjoyed a privileged status, without generating positive externalities and spillover effects. Unlike in Asian developmental states, state-business relationships in Iran were parasitic not symbiotic.

Keywords: Iranian Revolution, state-business relationships, embedded autonomy, continuity and change

W 2019 roku przypadła czterdziesta rocznica wybuchu irańskiej rewolucji z 1979 roku. Wydaje się więc, że upłynęło wystarczająco dużo czasu, by podjąć próbę określenia wpływu rewolucji na długoterminowe procesy o charakterze ekonomicznym, społecznym, politycznym czy kulturowym. Celem opracowania jest zbadanie podobieństw (ciągłości) i różnic (zmian) w relacjach między państwem a biznesem w Iranie w latach 1962–1978 i 1979–2005. Dzięki temu możliwe będzie określenie rodzaju i dynamiki zmian, mających miejsce po rewolucji, oraz określenie znaczenia samej rewolucji w badanym kontekście. Pod pojęciem biznesu rozumiem wąsko ujęty sektor produkcyjny gospodarki, przede wszystkim przemysł przetwórczy oraz usługi o wysokiej wartości dodanej. W ekonomii rozwoju sektory te uznaje się za tzw. lokomotywy wzrostu, a więc obszary mające kluczowy wpływ na dynamikę całej gospodarki. Artykuł prezentuje część wniosków płynących z mojej pracy doktorskiej pt. *Państwo a gospodarka. Polityka rozwoju przed- i porewolucyjnego Iranu*.

Znaczenie relacji państwo-biznes

Charakter relacji między państwem a biznesem ma kluczowe znaczenie dla procesów formowania i implementacji polityki gospodarczej, a szczególnie polityki rozwojowej, którą na potrzeby obecnego opracowania można zdefiniować jako realizację celów społeczno-ekonomicznych w średniej i dłuższej perspektywie czasowej¹.

¹W omawianym przypadku głównym celem irańskiej polityki rozwoju była budowa gospodarki nienaftowej. Politykę rozwoju można więc także zdefiniować jako średnio- i długoterminowe wysiłki państwa skierowane na osiągnięcie realnej dywersyfikacji gospodarczej – sytuacji, w której sektor naftowy przestaje pełnić rolę głównego czynnika wzrostu i rozwoju gospodarczego.

Relacje między państwem a biznesem są naturalnie częścią szerszych stosunków między państwem a gospodarką. Wiążą się zatem z jednym z kluczowych zagadnień w teorii ekonomii. Ekonomia neoklasyczna (tzw. główny nurt ekonomii) przyjmuje bardzo silne i równocześnie mało realistyczne założenia o autonomiczności samoregulującego się rynku. W tej perspektywie relacje postrzegane są w sposób jednowymiarowy. Państwo staje się dodatkiem do rynku, korygującym jego ewentualne niesprawności. Zbyt „duże” państwo będzie ograniczać działalność podmiotów prywatnych albo też zostanie przejęte przez różnego rodzaju grupy interesu w celu realizacji partykularnych korzyści. Obie sytuacje neoklasycy uznają za szkodliwe dla rozwoju².

Odmienne podejście charakteryzuje heterodoksyjną ekonomię polityczną rozwoju, w ramach której dąży się do ujmowania państwa i rynku jako elementów szerszego makrosystemu społecznego. Przykładem może być koncepcja „zakorzenionej autonomii” Petera Evansa. Jest to szczególny typ relacji państwo-biznes, który charakteryzuje się bardzo bliskimi, często nieformalnymi związkami między państwem (ściślej biurokracją gospodarczą) a kapitałem przemysłowym³. Szczegółowość polega na tym, że pomimo bliskich i nieformalnych relacji, państwo nie staje się zakładnikiem interesów prywatnych, a zachowuje zdolność do autonomicznego wyznaczania celów gospodarczych oraz skutecznego kierowania podmiotami gospodarczymi. Innymi słowy, państwo „kieruje”, a nie „podąża” za rynkiem⁴. Jak pisze Evans:

² W pierwszym przypadku podkreśla się, że wydatki państwowe wypychają wydatki prywatne, zmniejszając tym samym inwestycje prywatne. Krytyka tzw. efektu wypychania zob. K. Łaski, *Wykłady z makroekonomii. Gospodarka kapitalistyczna bez bezrobocia*, red. J. Osiatyński, Warszawa 2015, s. 126–128. W drugim przypadku, według neoklasyków przedsiębiorstwom bardziej opłaca się zapiegać o renty, będące skutkiem regulacji państwowych niż konkurować na rynku z innymi podmiotami. Por. klasyczny artykuł: A. Krueger, *The Political Economy of Rent-Seeking Society*, „The American Economic Review” 1974, t. 64, nr 3, s. 291–303.

³ Szerzej: P. Evans, *Embedded Autonomy. States and Industrial Transformation*, Princeton 1995, s. 49–58.

⁴ R. Wade, *Governing the Market. Economic Theory and the Role of Government in East Asian Industrialization*, Princeton 1990, s. 28–29.

Zakorzenie jest konieczne dla faz zbierania informacji i implementacji polityki, ale bez autonomii, zakorzenie zdegeneruje się w jakiś superkartel, którego celem, jak wszystkich karteli, będzie ochrona swoich członków przed zmianą *status quo*⁵.

Tego typu relacje są symbiotyczne, korzystne dla obu stron, ale to państwo ma przewagę, przejmuje inicjatywę i potrafi rozliczyć podmioty prywatne z przyjętych celów rozwoju. Koncepcja zakorzonej autonomii powstała na fali gospodarczych sukcesów azjatyckich państw rozwojowych (Japonia, Korea Południowa, Tajwan). Według Evansa tego typu relacje są warunkiem koniecznym zaistnienia państwa rozwojowego⁶. Są pochodną odpowiednich warunków instytucjonalnych, które potencjalnie mogą mieć dowolny kształt. Potrzebne jest jednak sprawne i silne państwo⁷. Brak silnego państwa tłumaczy, dlaczego wiele teoretycznie dobrych strategii rozwoju zakończyło się fiaskiem.

Rewolucja a relacje państwo-biznes – stan badań

Literatura poświęcona irańskiej gospodarce po II wojnie światowej jest przeogromna. Dotyczy to zarówno prac o charakterze monograficznym, jak i szczegółowych analiz poświęconych poszczególnym obszarom gospodarki i polityki gospodarczej. Niestety niemal wszystkie dotyczą czasów albo przed- albo porewolucyjnych. Nieliczne wyjątki obejmujące oba te okresy zwykle mają wąski zakres chronologiczny lub/i problemowy⁸. Nie zawsze też *explicite* przyjmują perspektywę porównawczą.

⁵P. Evans, *op. cit.*, s. 57–58.

⁶*Ibidem*, s. 12.

⁷Silne państwo rozumiem jako posiadające rzeczywistą władzę, tzn. posiadające zdolność do faktycznego wprowadzania decyzji w życie. Por. I. Wallerstein, *Analiza systemów światów. Wprowadzenie*, tł. K. Gawlicz, M. Starniawski, Warszawa 2007, s. 65–66.

⁸Por. na przykład: J. Amuzegar, *The Iranian economy before and after the revolution*, „Middle East Journal” 1992, nr 3(46), s. 413–425; A. Ashraf, *State and Agrarian Relations before and After Iranian Revolution, 1960–1990*, [w:] *Peasants & Politics in the Modern Middle East*, red. F. Kazemi, J. Waterbury, Miami 1991, s. 277–311;

Mimo to można spotkać wiele sądów w literaturze odnośnie do wpływu rewolucji na relację między państwem a biznesem we współczesnym Iranie. Mniej więcej od lat 90. ubiegłego stulecia wydaje się przeważać narracja o wyraźnych różnicach międzyokresowych, która opiera się na rzekomo bardzo odmiennym stosunku państwa do sektora prywatnego, jak i odmienną rolę państwa w gospodarce przed i po 1979 roku. Wielu badaczy, zarówno z irańskiej diaspory, jak i z samego Iranu, ujmuje rzecz następująco:

Przedrewolucyjny Iran można uznać za pewien wariant „państwa rozwojowego” [...], prowadzącego polityki sprzyjające rozwojowi sektora prywatnego⁹.

Rewolucja z 1979 roku oraz wojna z Irakiem doprowadziły do powstania skrajnie rozdętego, niewydajnego i finansowo niezrównoważonego sektora publicznego¹⁰.

Wolna konkurencja i gospodarka rynkowa zostały zastąpione państwowym interwencjonizmem¹¹.

Rada Rewolucyjna [...] rozpoczęła radykalną transformację gospodarki od prozachodniego systemu wolnej przedsiębiorczości do antyrynkowego systemu zarządzanego przez państwo¹².

S. Rahnema, *Continuity and Change in Industrial Policy*, [w:] *Iran after the Revolution. Crisis of an Islamic State*, red. S. Rahnema, S. Behdad, London 1995, s. 129–149; A.A. Banouei, *Planning and Development under the Monarchy and the Islamic Government of Iran: A Critical Assessment*, „International Studies” 1992, nr 1(29), s. 41–54; A.R. Jalali-Naini, *Economic Growth and Economic Policy in Iran: 1950–2003*, [w:] *Explaining Growth in the Middle East*, red. J. Nugent, M.H. Pesaran, Amsterdam 2006, s. 267–305; E. Abounoori, Y. Nademi, *Government Size Threshold and Economic Growth in Iran*, „International Journal of Business and Development Studies” 2010, nr 1(2), s. 95–108; H.S. Esfahani, F. Taheripour, *Hidden Public Expenditures and the Economy in Iran*, „International Journal of Middle East Studies” 2002, nr 4(34), s. 691–718.

⁹H. Hakimian, *Institutional change, policy challenges and macroeconomic performance, 1979–2004*, [w:] *Iran and the Global Economy*, red. P. Alizadeh, H. Hakimian, London 2014, s. 47–48.

¹⁰P. Alizadeh, *The political economy of petro populism and reform, 1997–2011*, [w:] *Iran and the...*, s. 80.

¹¹A. Karbassian, *Islamic Revolution and the Management of the Iranian Economy*, „Social Research” 2000, nr 2(67), s. 621–622.

¹²J. Amuzegar, *The Islamic Republic of Iran. Reflections on an emerging economy*, London 2014, s. 5.

Co istotne, wszyscy cytowani autorzy i autorki przyjmują neoklasyczną wizję ekonomii, która zakłada istnienie wyraźnej i jednoznacznej granicy między sektorem publicznym a prywatnym. To – w połączeniu z pewną idealizacją czasów szacha – prowadzi, w mojej opinii, do przeszacowywania skali różnic w relacjach państwo-biznes w przed- i porewolucyjnym Iranie. Uważam, że relacje te odznaczają się typologicznym podobieństwem, tzn. zmiany po rewolucji nie naruszyły tego, co można uznać za tożsamościowy szkielet danego wzorca (typu) relacji.

Główne cechy relacji

Poniżej charakteryzuję główne, tożsamościowe cechy relacji państwo-biznes w Iranie w latach 1962–2005. Po pierwsze, niemożliwe jest określenie stosunku państwa do sektora prywatnego w ogólności, bo w każdym okresie państwo inaczej traktowało poszczególne segmenty kapitału prywatnego. Rząd szacha faworyzował wielkich przemysłowców oraz wielkoobszarowe rolnictwo, marginalizował małe gospodarstwa rolne oraz aktywnie zwalczał handel bazarowy¹³. Nowe władze wywłaszczyły elitę gospodarczą szacha oraz przynajmniej deklaracyjnie dążyły do rehabilitacji drobnego rolnictwa oraz popierały środowisko bazarowe¹⁴. Po 1989 roku prywatyzacja oraz

¹³ W latach 1975–1977, w trakcie największej kampanii antyspekulacyjnej, nałożono łącznie 250 tys. kar, 23 tys. przedsiębiorców (głównie *baazarich*) wygnano z miejsc zamieszkania, 8 tys. wtrącono do więzienia, a 180 tys. oskarżono o naruszenie administracyjnie ustalanych cen maksymalnych. N. Mazaheri, *State Repression in the Iranian Bazaar, 1975–1977: The Anti-Profiteering Campaign and the Impending Revolution*, „Iranian Studies” 2006, nr 3(39), s. 406–408.

¹⁴ W latach 80. XX wieku niektórzy uznawali wręcz środowisko bazarowe za głównych beneficjentów rewolucji. Por. W. Lautenschlager, *The Effects of an Overvalued Exchange Rate on the Iranian Economy, 1979–84*, „International Journal of Middle East Studies” 1986, nr 1(18), s. 50; M. Mozaffari, *Why the Bazarar Rebels*, „Journal of Peace Research” 1991, nr 4(28), s. 385–388; M. Moaddel, *Class Struggle in Post-Revolutionary*, „International Journal of Middle East Studies” 1991, nr 3(23), s. 331–337. Kwestia relacji między nową władzą a bazarem jest bardziej niejednoznaczna niż sugerowały pierwsze analizy. Z jednej strony Chomejni podkreślał, że Islamska Republika Iranu nie może antagonizować bazaru, z drugiej strony kampanie antyspekulacyjne z lat 80. były równie brutalne lub nawet brutalniejsze niż za czasów szacha.

promocja sektora prywatnego należały do głównych haseł polityki gospodarczej, jednak w praktyce ich realizacja okazała się mocno problematyczna.

Po drugie, w całym badanym okresie biznes – niezależnie od formy własności (prywatny czy publiczny) – pozostawał w stanie egzystencjalnej zależności od państwa. Przy czym nie chodzi tu o zależność związaną z takimi prerogatywami władzy publicznej, jak nakładanie podatków czy ustalanie prawnych warunków działalności gospodarczej. Mam tu na myśli sytuację, w której niemal cały wielki biznes powstał i mógł funkcjonować tylko dzięki bezpośredniej interwencji i protekcji państwa. Tego typu zależność bliższa jest koncepcjom Karla Polanyiego, który podkreślał, że rynki nie powstały naturalnie, a zostały stworzone na drodze bezpośredniej interwencji państwa¹⁵.

W każdym okresie różnego rodzaju formalne i nieformalne powiązania z władzą były kluczowym determinantem powodzenia działalności gospodarczej na szerszą skalę. Znajomości zapewniały uzyskanie taniego kredytu inwestycyjnego, zwolnień celnych i podatkowych, licencji zapewniających monopol lub *quasi*-monopol na rynku wewnętrznym czy, szczególnie po 1979 roku, przydział dewiz po zaniżonym kursie walutowym. Inaczej niż w azjatyckich państwach rozwojowych, państwo stało się zakładnikiem interesów prywatnych, a pogoń za rentą głównym źródłem zysków. Autonomiczny sektor prywatny, tak jak rozumie go ekonomia neoklasyczna, ograniczał się w większości do drobnej działalności przemysłowej, rolnej i usługowej. Przy czym nie było to skutkiem efektu wypychania, postulowanego przez teorię neoklasyczną. Biznes rozwijał się nie wbrew, lecz na skutek ekspansji publicznej¹⁶. Irański typ relacji

Jak pokazują badania, w dłuższej perspektywie czasowej nowe władze nieświadomie doprowadziły do osłabienia politycznej i ekonomicznej siły bazaru. Trudno więc uznać bazar jako całość za beneficjenta rewolucji. Por. A. Keshavarzian, *Bazaar and State in Iran. The Politics of the Tehran Marketplace*, Cambridge University Press, Cambridge 2007, *passim*.

¹⁵ Por. K. Polanyi, *Wielka transformacja. Polityczne i ekonomiczne źródła naszych czasów*, tł. M. Zawadzka, Warszawa 2010, *passim*.

¹⁶ M. Karshenas, *Oil, State and Industrialization in Iran*, Cambridge 1990, s. 172–173; S.F. Dizaji, E.H. Nasab, A.G. van Bergeijk, A.P. Assari, *Exports, Government Size*

państwo-biznes może być łatwo opisany za pomocą takich kategorii teoretycznych jak kapitalizm zależny, kapitalizm państwowy czy państwo rentierskie¹⁷.

Po trzecie, irański protekcjonizm miał bezwarunkowy, niezróżnicowany i nieograniczony czasowo charakter zarówno przed, jak i po 1979 roku¹⁸. Jednak podobieństwa w interwencjonizmie nie ograniczają się tylko do cech jakościowych. W obu okresach państwo stosowało podobne środki, charakterystyczne dla polityki substytucji importu jak planowanie gospodarcze, bezpośrednie państwowe inwestycje przemysłowe, subsydia kredytowe i energetyczne, administracyjna kontrola cen czy wysoka protekcja celna przy równoczesnych ułatwieniach dla importu inwestycyjnego i zaopatrzeniowego. Różnice miały charakter ilościowy, tzn. sprowadzały się do zróżnicowania skali zastosowania poszczególnych instrumentów polityki gospodarczej i różnego rozłożenia akcentów w ramach tzw. *policy mix*¹⁹. Co do zasady, po rewolucji państwo ingerowało w gospodarkę w podobny sposób jak przed nią, tylko na większą skalę oraz z mniejszą spójnością i niższym poziomem koordynacji. W dalszej części artykułu krótko zanalizuję relację państwo-biznes – w każdym z okresów w celu udowodnienia, że odpowiadają one opisanej wyżej charakterystyce.

and Economic growth: Evidence from Iran as Developing Oil-based Economy, „The International Journal of Humanities” 2014, nr 3(21), s. 45–86; M.A. Jamali, N.G. Md Nor, *Growth of Firms in Manufacturing Sector: A Panel Data Analysis in Iran*, „Global Business Review” 2012, nr 1(13), s. 60–62.

¹⁷ Por. M.H. Pesaran, *The System of Dependent Capitalism in Pre- and Post-Revolutionary Iran*, „International Journal of Middle East Studies” 1982, T. 14, nr 4, s. 501–522; Y. Saadatmand, *State capitalism: Theory and application case of Iran*, „Critique: Critical Middle Eastern Studies” 1993, nr 3(2), s. 55–79; H. Mahdavy, *The Pattern and Problems of Economic Development in Rentier States. The Case of Iran*, [w:] *Studies in the Economic History of The Middle East*, red. M.A. Cook, Oxford 1970, s. 428–467.

¹⁸ B.H. Zonooz, *An Overview of Industrial Policies in Iran and Korea in 1960–2012*, „Journal of Money and Economy” 2013, nr 1(8), s. 70.

¹⁹ Szerzej na ten temat piszę w rozdziale trzecim mojej pracy doktorskiej pt. *Państwo a gospodarka. Polityka rozwoju przed- i porewolucyjnego Iranu*, która dostępna jest w bibliotece Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie.

Relacje w czasach przedrewolucyjnych

W latach 1962–1978 średnioroczne tempo wzrostu gospodarczego w Iranie wynosiło przeciętnie 8,8%, a produkcji przemysłowej ponad 12% rocznie²⁰. Imponujące wyniki były możliwe dzięki stale rosnącym dochodom naftowym, jednak sam wzrost miał charakter niezrównoważony, a jego dynamika była niemożliwa do utrzymania w dłuższym okresie²¹.

W uproszczeniu, irańska industrializacja polegała na przekształceniu dochodów naftowych w inwestycje przemysłowe i infrastrukturalne. Przybierało to zwykle jedną z dwóch form: bezpośrednich państwowych inwestycji przemysłowych lub szerokiego wsparcia publicznego dla inwestycji prywatnych. Pierwszy przypadek dotyczył największych projektów, które zdaniem rządzących przekraczały możliwości podmiotów prywatnych. Przed rewolucją państwo bezpośrednio odpowiadało za 40–50% inwestycji przemysłowych²². W drugim przypadku inwestorzy (zwykle konsorcjum podmiotów krajowych i zagranicznych) mogli liczyć na silnie subsydiowany kredyt inwestycyjny, zwolnienia podatkowe i celne oraz gwarancje zbytu na rynku wewnętrznym.

Działania te były typowe dla krajów rozwijających się w pierwszych dekadach po dekolonizacji. W przypadku Iranu problem polegał na bezwarunkowości protekcji. Wsparcie publiczne nie było uzależnione od uzyskania konkretnych osiągnięć w zakresie efektywności produkcji czy zdolności eksportowych. W konsekwencji Iran był krajem łatwych i szybkich zysków, gwarantowanych przez publiczne subsydia i szybko rosnący rynek wewnętrzny. Szacuje się na przykład, że same tylko subsydia kredytowe odpowiadały za dwie trzecie całości zysków sektora przemysłowego w 1977 roku²³.

²⁰ Obliczenia własne na podstawie danych Irańskiego Banku Centralnego pobranych ze strony: <https://tsd.cbi.ir/>, data odczytu 26 listopada 2015.

²¹ Szerzej: M. Karshenas, *op. cit.*, *passim*.

²² *Ibidem*, s. 111.

²³ D. Salehi-Isfahani, *The Political Economy of Credit Subsidy in Iran, 1973–1978*, „International Journal of Middle East Studies” 1989, nr 3(21), s. 368–369.

Nowoczesne działy gospodarki, przede wszystkim przemysł przetwórczy, kontrolowane były przez niewielką grupę przemysłowców (tzw. burżuazję naftową), powiązaną za sprawą koligacji rodzinnych i towarzyskich z elitą polityczną kraju, w tym z szachem i jego rodziną. Licencje na działalność gospodarczą, subsydia publiczne czy kontrakty rządowe uzyskiwano dzięki dostępowi do „ucha monarchy” i innych wpływowych osób lub na drodze pospolitej korupcji²⁴. Szacuje się, że około 150 rodzin posiadało dwie trzecie krajowych instytucji finansowych oraz nowoczesnych zakładów przemysłowych. 370 z 473 najważniejszych zakładów przemysłowych należało do zaledwie dziesięciu rodzin²⁵. Wynika stąd, że większość majątku produkcyjnego była w rękach albo państwa, albo bardzo wąskiej grupy, znacznie mniejszej niż przysłowiowe „tysiąc rodzin”, które miały kontrolować kraj od XIX wieku²⁶.

Relacje w czasach porewolucyjnych

Po rewolucji doszło do szeregu zmian w gospodarce. Do najważniejszych należy zaliczyć nacjonalizację większości przemysłu i bankowości oraz ekspansję instytucji o charakterze parapaństwowym. Oprócz konstytucjonalnego (w praktyce o drugorzędnym znaczeniu dla badanej problematyki) podziału na sektor państwowy, prywa-

²⁴Na temat „załatwiania interesów” w przedrewolucyjnym Iranie por. szczególnie: A. Milani, *The Shah*, New York 2012, s. 213–216; *idem*, *Amir Abbas Hoveyda and the Riddle of the Iranian Revolution*, Washington 2004, s. 263–266; A. Alam, *The Shah and I. The Confidential Diary of Iran's Royal Court, 1969–1977*, tł. A. Alikhani, N. Vincent, New York 1991, s. 286–287, 393, 307–308, 460; wywiad z Khodadadem Farmanfarmanem, Iranian Oral History Collection, Harvard University, nagrany 10, 19, 23.11.1982, 14, 17, 20.12.1982, 5, 19.01.1983, kaseta 15, s. 5–9.

²⁵M. Mozaffari, *op. cit.*, s. 384. Lista największych rodzin i ich przedsiębiorstw: A. Ehteshami, *After Khomeini. The Iranian Second Republic*, London 2002, s. 84–85.

²⁶Przysłowiowy tysiąc miał określać wielkość elity politycznej i gospodarczej. Jak pokazują badania terenowe amerykańskich politologów z lat 60. XX wieku, elita kontrolująca kraj i nowoczesną gospodarkę składała się z około 40 rodzin o wpływach ogólnokrajowych i około 150 o wpływach regionalnych. Łącznie elita składała się z około 3 tysięcy osób. J.A. Bill, *The Politics of Iran. Groups, Classes and Modernization*, Ohio 1972, s. 9–10; M. Zonis, *The Political Elite of Iran*, Princeton 1971, s. 7–8.

tny i spółdzielczy, dla czasów po 1979 roku wyróżnia się sektor państwowy, parapaństwowy i prywatny. Na podmioty parapaństwowe składają się fundacje religijne (tzw. *bonjady*) oraz przedsiębiorstwa kontrolowane przez Korpus Strażników Rewolucji i inne organizacje rewolucyjne²⁷. Z formalnego punktu widzenia podmioty te mają status publicznych organizacji pozarządowych, w praktyce zastąpiły starą oligarchię szacha, przejmując dużą część jej majątku. Co więcej, od strony formalnej fundacje²⁸ trudno uznać za nowość, bowiem przynajmniej częściowo wzorowane są na przedrewolucyjnej Fundacji Pahlawich powołanej do zarządzania osobistym majątkiem szacha i jego rodziny. Trudno powiedzieć, jak wielkie były gospodarcze wpływy fundacji. Wskazuje się, że była ona tzw. cichym inwestorem w wielu projektach inwestycyjnych, a niektórzy uważają, że była największym podmiotem gospodarczym zaraz po państwie²⁹. Największa z porewolucyjnych fundacji – Fundacja Uciśnionych – przejęła dawną Fundację Pahlawich.

Bonjady z organizacji dobroczynnych przekształciły się w potężne konglomeraty przemysłowo-finansowe kontrolujące kluczowe obszary gospodarki. Mimo że otrzymują bezpośrednie transfery z budżetu państwa (m.in. na realizację części polityki społecznej państwa) oraz korzystają ze zwolnień podatkowych, nie są kontrolowane ani przez władzę wykonawczą, ani ustawodawczą. Jako autonomiczne

²⁷ Z uwagi na ograniczoną objętość opracowania, w analizie podmiotów parapaństwowych ograniczam się do samych *bonjadów*. Włączenie pozostałych nie zmieniłoby wniosków. Szerzej o *bonjadach*: S. Maloney, *Agents or Obstacles? Parastatal Foundations and Challenges for Iranian Development*, [w:] *The Economy of Iran. The Dilemmas of an Islamic State*, red. P. Alizadeh, London 2000, s. 145–176; A.A. Saeidi, *The Accountability of Para-Governmental Organization (bonyads): The Case of Iran Foundation*, „Iranian Studies” 2004, nr 3(37), s. 479–498; H.S. Esfahani, *Alternative public service delivery mechanisms in Iran*, „The Quarterly Review of Economics and Finance” 2005, nr 2–3(45), s. 497–525; E. Rakeł, *Conglomerates in Iran: the political economy of Islamic Foundations*, [w:] *Big Business and Economic Development*, red. A.E.F. Jilberto, B. Hogenboom, London 2007, s. 109–132.

²⁸ *Bonjady* należy odróżnić do *wakfów* – tradycyjnych fundacji religijnych, działających w Iranie od stuleci.

²⁹ Szerzej o fundacji: A. Milani, *op. cit.*, s. 213–215; R. Graham, *Iran: The Illusion of Power*, New York 1979, s. 155.

i wpływowo centra władzy w Iranie prowadzą własną, niezależną politykę, częstokroć sprzeczną z linią rządu.

Wielkość majątku *bonjadów* oraz zakres ich kontroli nad gospodarką wzbudza spore kontrowersje. Z uwagi na brak wiarygodnych danych³⁰ w literaturze można spotkać bardzo rozbieżne szacunki udziału *bonjadów* w tworzeniu PKB, zawierające się w przedziale od 3–5% do nawet ponad 50%³¹. Niezależnie od ich rzetelności, z punktu widzenia podjętej problematyki istotne jest, że zdecydowana większość przemysłu przetwórczego, a także część wielkoobszarowego rolnictwa, przedsiębiorstwa usługowe (firmy budowlane, transportowe, hotele), miały uprzywilejowaną pozycję względem pozostałych podmiotów gospodarczych dzięki dostępowi do publicznych zasobów. Trudno to uznać za *novum*, skoro przed 1979 roku sytuacja wyglądała podobnie. Państwo oraz burżuazja naftowa kontrolowały około 80% produkcji przemysłu przetwórczego. Po rewolucji podobny udział w produkcji miały zakłady państwowe oraz te należące do podmiotów parapaństwowych³². Wprawdzie w każdym z okresów inaczej kształtowały się proporcje między własnością pań-

³⁰ *Bonjady* nie składają raportów z działalności. Ponadto irańskie instytucje statystyczne kwalifikują podmioty parapaństwowe jako część sektora prywatnego. Podobnie czynią też organizacje międzynarodowe, np. Międzynarodowy Fundusz Walutowy.

³¹ Por. H.S. Esfahani, *op. cit.*, s. 501; A. Karbassian, *op. cit.*, s. 621; E. Abrahamian, *Why the Islamic Republic Has Survived*, „Middle East Report” 2009, nr 250, s. 14; M. Messkoub, *Social Policy in Iran in the Twentieth Century*, „Iranian Studies” 2006, nr 2(39), s. 245; J. Amuzegar, *op. cit.*, s. 24; S. Abghari, *Political Economy of Political Power of the Islamic Regime in Iran*, „Journal of Third World Studies” 2007, nr 1(24), s. 255–256; E. Raket, *op. cit.*, s. 109.

³² Dla czasów przedrewolucyjnych jako przybliżenie przyjmuję dane pokazujące udział dużych zakładów (zatrudniających powyżej 50 osób) w całości produkcji przemysłowej. Dla czasów porewolucyjnych, dane o zmianach własnościowych opublikowane przez Organizację ds. Planowania i Budżetu. Por. M. Karshenas, *op. cit.*, s. 177–186; F. Khalatbari, *The Tehran Stock Exchange and Privatisation of Public Enterprises in Iran: A Study of Obstacles to the Private Sector Development*, [w:] *The Economy of Islamic Iran. Between State and Market*, red. T. Coville, Teheran 1994, s. 186; J. Ebadi, S.M. Madani, *The Economies of Scale in Iran Manufacturing Establishments*, „Iranian Economic Review” 2006, nr 15(11), s. 148.

stwową a odpowiednio burżuazyjną i parapaństwową, ale z uwagi na brak danych trudno o precyzyjny szacunek zmian w tym obszarze.

Podsumowanie – ciągłość czy zmiana?

Przy pobieżnym oglądzie relacje państwo-biznes przed i po 1979 roku mogą wydawać się zdecydowanie odmienne. Przed rewolucją powstawały dynastie przemysłowe, silnie wspierane przez państwo i działające w warunkach pomyślnej koniunktury. Po rewolucji gospodarka znalazła się w stagnacji, a stara elita została wywłaszczona i zastąpiona przez fundacje religijne. Biorąc poprawkę na odmienne uwarunkowania instytucjonalne obu okresów, różnice wydają się dotyczyć jedynie zewnętrznych form, skrywających głębsze podobieństwa. W obu okresach najważniejsze obszary gospodarki kontrolowane były przez państwo oraz związane z nim grupy oligarchiczne. Oligarchia miała w każdym czasie charakter uprzywilejowany względem pozostałych, prywatnych podmiotów gospodarczych. Jej potęga ekonomiczna była pochodną państwowych dotacji i protekcji, których uzyskanie było zależne od posiadanych wpływów politycznych oraz różnego rodzaju „dojść i znajomości”. Co więcej, państwo nie potrafiło dopilnować produktywnego wykorzystania zasobów publicznych, które w każdym okresie padały łupem pasożytniczych podmiotów gospodarczych. Relacje miały nie symbiotyczny, a pasożytniczy charakter. Oligarchie wykorzystywały zasoby publiczne, nie tworząc szerszych korzyści dla reszty gospodarki i społeczeństwa.

Podobieństwa na głębszym poziomie wzorca relacji nie powinny jednak przysłaniać szeregu istotnych różnic, wynikających z odmienności systemów politycznych i metod sprawowania władzy przed i po 1979 roku. Czasy szacha wyróżniały daleko posunięta centralizacja władzy oraz autonomia państwa, rozumiana jako brak zakorzenienia władzy w poparciu szerszych grup społecznych. Celem szacha było niedopuszczenie do jakichkolwiek kolektywnych wystąpień przeciw jego rządowi. W konsekwencji przemysłowcy nie mogli wchodzić w relacje z państwem jako zorganizowana grupa

interesu. Możliwe było jedynie indywidualne załatwianie korzystnych dla siebie interesów. Odwołując się do terminologii Evansa, przedrewolucyjny Iran cechowała „autonomia bez zakorzenienia”.

Niemal odwrotne zjawisko wystąpiło po rewolucji. W większości nieformalne relacje między państwem a oligarchią naftową zostały częściowo zinstytucjonalizowane poprzez włączenie *bonjadów* w system polityczny Islamskiej Republiki Iranu. Co więcej, pomimo ogólnej ekspansji państwa, stopień centralizacji uległ obniżeniu. Doprowadziło to do osłabienia, i tak niskich, zdolności państwa do prowadzenia skutecznych polityk publicznych³³. Ponieważ państwo jest znacznie bliżej obywateli, a polityka ma dużo bardziej sieciowy charakter, można mówić o „zakorzenieniu bez autonomii” w okresie porewolucyjnym. Niezależnie od tego rodzaju zmian, relacje państwo-biznes w obu okresach pozostawały typologicznie odmienne od relacji charakterystycznych dla azjatyckich państw rozwojowych. Trudno zatem uznać rewolucję z 1979 roku za wyraźną cezurę w historii relacji państwo-biznes we współczesnym Iranie.

³³ S. Maloney *Iran's Political Economy since the Revolution*, New York 2015, s. 94–95; H.E. Chehabi, *The Political Regime of the Islamic Republic of Iran in Comparative Perspective*, „Government and Opposition” 2001, t. 36, nr 1, s. 48–70.

Michał Zaremba

Uniwersytet Łódzki

Bliski Wschód w chińskiej strategii Pasa i Drogi Szanse i zagrożenia

Abstrakt

Chińska Inicjatywa Pasa i Drogi (*Belt and Road Initiative*, BRI) stała się jedną z najciekawszych koncepcji polityczno-gospodarczych ostatnich lat. Rosnąca potęga Chin wymusza zmiany i korekty dotychczasowej polityki wielu państw świata. Nowa rzeczywistość wpływa również na zachowanie i kierunek polityki zagranicznej krajów na Bliskim Wschodzie, które posiadają znaczne zasoby surowców energetycznych, niezbędnych chińskiej gospodarce. Inicjatywa „Jednego pasa, jednej drogi”, zaproponowana przez Xi Jinpinga w 2013 roku, niewątpliwie stanowi środek do zaspokojenia potrzeb Chin na surowce energetyczne i poszerzenia możliwości zbytu własnych nadwyżek produkcyjnych.

W tym kontekście dla krajów Bliskiego Wschodu zarysowują się zarówno potencjalne szanse, jak i zagrożenia. Z jednej strony BRI może stanowić, przynajmniej do pewnego stopnia, nowy impuls rozwoju, ale z drugiej strony może oznaczać faktyczną dominację Chin w regionie. Celem artykułu jest analiza szans i zagrożeń dla państw Bliskiego Wschodu w kontekście chińskiej inicjatywy Pasa i Drogi.

Słowa kluczowe: Inicjatywa Pasa i Drogi, Chiny, polityka chińska, strategia chińska, Bliski Wschód

Abstract

The Chinese Belt and Road Initiative (BRI) has become one of the most interesting political and economic concepts of recent years. The growing power of China forces the countries to change and correct their policies. The new reality affects the behaviour and direction of the foreign policy of the countries in the Middle, which have significant energy resources, necessary for the Chinese economy. The initiative “One lane, one road”, proposed by Xi Jinping in 2013,

is doubtlessly a way to meet China's needs for energy resources and expanding the possibilities of selling its own production surpluses.

In this context, both potential opportunities and threats are emerging for the Middle East. On the one hand, the BRI may be, at least to some extent, a new impulse for development, but on the other hand, it may mean China's actual domination in the region. The aim of the article is to analyse the opportunities and threats for the Middle East in the context of the Chinese Belt and Road Initiative.

Keywords: Belt and Road Initiative, China, Chinese policy, Chinese strategy, Middle East

Chińska inicjatywa Pasa i Drogi

Chińska inicjatywa Pasa i Drogi, znana też jako inicjatywa Nowego Szlaku Jedwabnego, nawiązuje do szlaku antycznego, który najprawdopodobniej już od I tysiąclecia p.n.e. obejmował całość połączeń handlowych między Europą a Dalekim Wschodem¹. Ten najsłynniejszy i najważniejszy szlak handlowy w historii zaczął zyskiwać na znaczeniu wraz z postępującą centralizacją ówczesnych mocarstw: Cesarstwa Chińskiego dynastii Qin i Han oraz Imperium Rzymskiego kontrolującego basen Morza Śródziemnego, umożliwiając intensyfikację handlu między Wschodem i Zachodem. W swej klasycznej postaci Szlak biegł od ówczesnej stolicy Cesarstwa Chińskiego – Chang'anu, przez obrzeża pustyni Takla Makan, docierając do Azji Centralnej. Kolejno przez Persję towary docierały do Antiochii, skąd mogły się rozprzestrzeniać po innych ośrodkach Zachodu².

Starożytny Szlak Jedwabny przez wieki umożliwiał nie tylko handlową, ale i kulturową wymianę między Wschodem i Zachodem, pełniąc istotną rolę aż do czasu Wielkich Odkryć Geograficznych, które przebudowały system globalny. Fenomen Jedwabnego Szlaku polegał nie tylko na umożliwieniu wzajemnych interakcji między nacjami, ale przede wszystkim na współdziałaniu w tworzeniu i kształtowaniu kultury i cywilizacji. Z tego powodu badacze uważają, że szlak

¹H. Uhlig, *Jedwabny Szlak. Kultury antyku między Chinami a Rzymem*, Warszawa 2007, s. 6.

²F. Wood, *The Silk Road: two thousand years in the heart of Asia*, Berkeley 2002, s. 11–13.

był *de facto* całościowym systemem – politycznym, gospodarczym i kulturowym dla Eurazji, którego oś stanowiły wzajemne kontakty³.

Inicjatywa Pasa i Drogi, pierwotnie określana jako inicjatywa Jednego Pasa, Jednej Drogi (*One Belt One Road Initiative*), została ogłoszona przez prezydenta Chin Xi Jinpinga w kazachskiej Astanie we wrześniu 2013 roku. Dla współczesnych Chin jest ona przede wszystkim elementem strategii geopolitycznej i geoekonomicznej umożliwiającej dalszą ekspansję, a w przyszłości zmiany w ładzie światowym. Wiąże się to ściśle z ideą „wielkiego renesansu narodu chińskiego”, który odzyskuje znaczenie i wagę, jakie mu przynależą ze względu na osiągnięcia cywilizacyjne i kulturowe oraz potencjał i pozycję we współczesnych międzynarodowych stosunkach gospodarczych i politycznych. Chiny, będące nie tylko państwem czy kulturą, ale przede wszystkim wielką, starożytną cywilizacją, czują się na tyle silne, by nie tyle nie wzorować się na innych, ale samodzielnie wytyczać ścieżki i nadawać ton tendencjom światowym⁴. „Nowy jedwabny szlak” także może mieć wiele korzystnych następstw i przyczynić się do ogólnego rozwoju. Może mieć też skutki negatywne, a jego powstawaniu i budowaniu towarzyszyć mogą wojny i konflikty. Jeśli jednak stanie się faktem, będzie ogromnym sukcesem politycznym i ekonomicznym – przede wszystkim dla Chin, które w ten sposób przybliżą się do roli faktycznego globalnego supermocarstwa. Stanowi to doskonale narzędzie do realizacji dyplomacji opartej na *soft power*, której głównym celem jest stworzenie pozytywnego wizerunku państwa jako łagodnego i hojnego mocarstwa.

Inicjatywa zmierza do oparcia współpracy na zasadzie obopólnej korzyści, jako gry o sumie niezerowej (ang. *win-win cooperation*) stanowiącej podstawę dalszego harmonijnego rozwoju społecznego i gospodarczego poszczególnych państw oraz całej gospodarki światowej. W celu realizacji chińskich założeń, poszczególne państwa winny koncentrować się na rozszerzeniu współpracy w następujących kwestiach⁵:

³Szeroko na ten temat: Ch.I. Beckwith, *Empires of the Silk Road: A History of Central Eurasia from the Bronze Age to the Present*, Princeton–Oxford 2009.

⁴W. Hübner, *Współczesny Szlak Jedwabny a tradycja: Chiny i Azja Centralna*, „Zeszyty Naukowe Uczelni Vistula” 2014, nr 34, s. 5–31.

⁵*Jedwabne szlaki XXI wieku. Wizja i działania w sprawie wspólnego budowania Pasa Gospodarczego wzdłuż Jedwabnego Szlaku i Morskiego Jedwabnego Szlaku XXI*

- koordynacji politycznej, która stanowi fundament urzeczywistnienia inicjatywy i realizuje się poprzez współpracę i wielopoziomą wymianę międzyrządową. W dalszej perspektywie kraje Szlaku mogą koordynować wspólną strategię i politykę w zakresie rozwoju gospodarczego, opracowywać plany i środki zmierzające do rozwoju współpracy regionalnej i zapewniać wsparcie polityczne;
- połączeniach pomiędzy podmiotami, co stanowi jeden z priorytetów chińskiej inicjatywy. Kraje położone wzdłuż szlaku powinny pracować nad koordynacją planów budownictwa infrastrukturalnego oraz systemów standardów technicznych, wspólnie rozwijać główne przejścia międzynarodowe, a dodatkowo tworzyć sieć infrastrukturalną łączącą nie tylko wszystkie subregiony w Azji, lecz także Azję, Europę i Afrykę;
- nieskrępowanym handlu – współpraca w zakresie inwestycji i handlu jest najważniejszym zadaniem w budowaniu Szlaku, co oznacza konieczność zwiększenia ułatwień w zakresie inwestycji i handlu oraz usuwania ewentualnych barier. Ideałem jest zapewnienie zdrowego otoczenia dla biznesu. Kwestią otwartą pozostaje ustanowienie ewentualnych stref wolnego handlu celem wyzwolenia potencjału wzajemnej współpracy;
- integracji finansowej, mającej na celu pogłębienie współpracy finansowej i intensyfikację wysiłków w zakresie tworzenia systemu stabilności walutowej, systemu inwestycji i finansowania oraz systemu informacji w sprawach kredytowych;
- budowie i umacnianiu więzi społecznych jako warunku koniecznego do zapewnienia poparcia realizacji idei Szlaku przez społeczeństwa poszczególnych państw.

Inicjatywa Pasa i Drogi jest jednostronną inicjatywą chińską finansowaną ze środków krajowych w ramach utworzonego specjalnie Funduszu Jedwabnego Szlaku, z kapitałem około 40 mld dolarów

oraz wykorzystaniem międzynarodowych instytucji, utworzonych w ostatnich latach, głównie Azjatyckiego Banku Inwestycji Infrastrukturalnych (AIIB). W styczniu 2015 roku zapowiedziano dodatkowo utworzenie prywatnego Funduszu Rozwoju Energetyki, który planuje przyciągnięcie dla realizacji koncepcji Szlaku inwestycji rzędu 20 mld dolarów. Poza tym Chińczycy chcą stworzyć strefy wolnego handlu z krajami azjatyckimi i europejskimi, promować integrację finansową i tworzenie nowych korytarzy handlowych⁶. Inicjatywa Pasa i Drogi będzie dzieliła się na lądowy Szlak spajający Daleki Wschód, Azję Centralną i Europę oraz Morski Szlak Jedwabny, który w zamyśle ma ściślej łączyć Chiny z pozostałymi krajami azjatyckimi, Indiami oraz Afryką.

Inicjatywa BRI ma charakter międzynarodowy i ponadregionalny, obejmuje zaś Azję Centralną, stanowiącą podstawę Pasa Ekonomicznego, Azję Południowo-Wschodnią jako fundament Morskiego Szlaku Jedwabnego oraz Pakistan w formie Chińsko-Pakistańskiego Korytarza Gospodarczego⁷. Lądowy Pas Ekonomiczny zespala Chiny, Azję Środkową, Rosję i Europę oraz region Zatoki Perskiej i Morza Śródziemnego. Z kolei Morski Szlak Jedwabny łączy wybrzeża chińskie z Europą przez Morze Południowochińskie i Ocean Indyjski. Powyższe kierunki stanowią przestrzeń największego zainteresowania politycznego i ekonomicznego Chin. Niemniej w zamyśle sam szlak nie ogranicza się do Azji, lecz jak historyczny poprzednik łączy Wschód z Zachodem. Ważnym elementem strategii są szeroko pojęte regiony i kraje tranzytowe: Europa Środkowo-Wschodnia, Bałkany, Kaukaz Południowy, Turcja oraz region Bliskiego Wschodu. Władze chińskie planują budowę nowego Euroazjatyckiego Pomostu Lądowego i rozwój połączeń gospodarczych: Chiny-Mongolia-Rosja,

⁶M. Kaczmarek, *Nowy Jedwabny Szlak: uniwersalne narzędzie chińskiej polityki. Komentarze OSW*, <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2015-02-10/nowy-jedwabny-szlak-uniwersalne-narzedzie-chińskiej-polityki>, data odczytu 7 czerwca 2018.

⁷Szeroko na temat relacji pakistańsko-chińskich: A. Głogowski, *Nowy jedwabny szlak – geopolityczne znaczenie współpracy Islamabadem*, „Przegląd Geopolityczny” 2016, nr 16, s. 15–25.

Chiny-Azja Środkowa i Zachodnia oraz Chiny-Półwysep Indochiński w oparciu o główne miasta położone wzdłuż Szlaku. Na morzu inicjatywa koncentruje się na wspólnym budowaniu sprawnych, bezpiecznych i efektywnych szlaków transportowych, łączących najważniejsze porty morskie. Ściśle powiązane z budową Szlaku jest ustanowienie korytarza ekonomicznego Chiny-Pakistan oraz Bangladesz-Chiny-Indie-Mjanma⁸.

Mimo tych obiecujących, zadziwiających rozmachem perspektyw, wciąż należy mieć na uwadze problemy, z którymi mogą się mierzyć Chiny w najbliższych latach, a tym samym wpłynąć na budowę i funkcjonowanie BRI. Najważniejszą kwestią zdaje się być konieczność przestawienia orientacji gospodarki z proeksportowej (ale również nastawionej na przyjmowanie inwestycji zagranicznych) na nastawioną na rynek wewnętrzny. Perspektywicznie problematyczna jest utrzymująca się dysproporcja między inwestycjami, które sięgają 50% PKB (i *de facto* napędzającymi gospodarkę Chin) i konsumpcją gospodarstw domowych, która kształtuje się wokół 1/3 dochodu narodowego⁹. Poważnym problemem stanowi korupcja oraz ewentualne konflikty społeczne mogące mieć źródło w rosnącym rozwarstwieniu dochodowym ludności lub w kwestiach politycznych – wystarczy wspomnieć tendencje niepodległościowe w Tybecie czy bunty ludności ujgurskiej w Autonomicznym Regionie Xinjiang. Pytaniem otwartym jest również kwestia ewentualnych konfliktów związanych ze swobodami obywatelskimi i prawami człowieka. Innym poważnym problemem jest starzenie się społeczeństwa i nierównowaga w proporcjach między płciami, co jest związane zarówno z długotrwałą polityką jednego dziecka, jak i historycznie uwarunkowaną preferencją dzieci płci męskiej. W końcu kwestią najwyższej wagi jest problem ochrony środowiska i walki z zanieczyszczeniami¹⁰.

⁸ *Jedwabne szlaki...*, s. 11–13.

⁹ *Special Report: China's Economy – Pedalling Prosperity*, „The Economist”, 26 maja – 1 czerwca 2012, s. 4.

¹⁰ Por. B. Liberska, *Perspektywy rozwojowe chińskiej gospodarki do 2050 roku*, „Studia Ekonomiczne – Economic Studies” 2010, nr 4 (LXVII), s. 340–346; T. Kamiński, *Problemy gospodarcze w relacjach Unii Europejskiej z Chinami*, [w:] Powrót

Mimo że chińska inicjatywa jest w ten czy inny sposób atrakcyjna dla wszystkich uczestników, to należy mieć na uwadze, iż ewentualne korzyści niekoniecznie będą rozkładały się równo i tak samo dla wszystkich państw. Bez wątplenia najwięcej będą zyskiwać Chiny. Ogromne oczekiwania, jeśli nie zostaną spełnione, mogą w przyszłości prowadzić do konfliktów i pogorszenia się wzajemnych stosunków między poszczególnymi uczestnikami inicjatywy. Należy pamiętać, że BRI nie jest systemem wolnego handlu, formą integracji gospodarczej czy sformalizowanym sojuszem politycznym (co naturalnie nie wyklucza, że może w tym kierunku ewoluować). Ponadto inicjatywa BRI wymaga współpracy wielu krajów, z których część jest politycznie niestabilna, skorumpowana lub doświadcza ogromnych konfliktów społecznych. Stwarza to znaczne ryzyko dla wdrożenia i poprawnego funkcjonowania projektu. Pewne jest, że funkcjonowanie BRI będzie zależało od gospodarczej wydolności Chin. Strategia udzielania dużych pożyczek i pomocy zwiększy siłę gospodarczą, jaką Chiny mają już dzisiaj. Jest to o tyle problematyczne, że może doprowadzić do kryzysu gospodarczego, jeśli zagraniczna pomoc finansowa zostanie nieefektywnie wykorzystana. Pobudzenie rozwoju gospodarczego oznacza pokonanie szeregu przeszkód, w tym złego zarządzania, korupcji czy niewydolności instytucjonalnej¹¹.

Mimo tych wszystkich wątpliwości, sama Inicjatywa Pasa i Drogi jest nadzwyczaj interesująca i potencjalnie korzystna – poprzez intensyfikację wymiany handlowej i kulturowej – dla całego regionu Azji Centralnej i Wschodniej, jak i państw, które będą w niej brały aktywny udział. Dla Chin, jak się wydaje, największe znaczenie będzie mieć jednak aspekt rozszerzenia i umocnienia hegemonii oraz wpływów politycznych na świecie. Powstanie BRI może zmienić układ ekonomiczny oraz porządek globalny, jeśli chodzi o podział pracy i jej owoców. Wielkie odkrycia geograficzne oraz kolonializm

smoka. Marsz Chin ku pozycji globalnego mocarstwa, red. J. Marszałek-Kawa, Toruń 2007, s. 37–39.

¹¹ G. Chaberek-Karwacka, R. Nag, *The logistic aspects of the economic space development. The India part of the "New Silk Road" case study*, „Toruń Business Review” 2016, Vol. 15, No. 2, s. 36.

stworzyły i utrwaliły system redystrybuujący nadwyżkę wartości pracy i jej owoców z peryferii oraz półperyferii do krajów rdzenia. Kraje rdzenia dominują poprzez posiadanie i kontrolowanie najważniejszych środków produkcji oraz wykonują zadania o większym poziomie wiedzy (dominacja w produktach wysokiej techniki, innowacyjności, produktywności, finansach i handlu). Chiny są krajem, który przeszedł z peryferii do półperyferii (co przy ogromnej skali ludności i terytorium jest już wielkim sukcesem) i są na drodze do głębokiej zmiany całego systemu światowego oraz stania się krajem rdzenia w zupełnie nowym systemie, nieznanym przez 500 lat dominacji mocarstw morskich¹².

W wymiarze geopolitycznym ten niezwykle projekt może odwrócić skutki wielkich wypraw geograficznych, w wyniku których powstał system obrotu światowego sprzyjający państwom morskim, historycznie ujmując – państwom brzegowym Europy Zachodniej, a następnie morskiemu mocarstwu – Stanom Zjednoczonym. Sukces może zmienić relacje na korzyść lądowego systemu komunikacyjnego, łączącego odległe części Eurazji, ze wszystkim tego konsekwencjami. Tym samym Chiny wiążą się z szeroko pojętym Zachodem. Jest to podyktowane zarówno obiektywnymi wymogami geopolityki, jak i dużymi rezerwami finansowymi oraz zapasami mocy gospodarki chińskiej po okresie intensywnego rozwoju, gdy PKB Państwa Środka rósł średnio o 10 proc. rocznie. Połączenie siecią transportową z Europą i krajami Unii Europejskiej scaliliby dwa najbardziej produktywne obszary Eurazji wraz z surowcowym zapleczem w Afryce.

Bliski Wschód w polityce chińskiej. Wybrane problemy

Kraje Bliskiego Wschodu posiadają bogate zasoby ropy i gazu, a tym samym zajmują istotną pozycję na politycznej i gospodarczej arenie świata. Obecnie Bliski Wschód jest jednym z najmniej globalnie i regionalnie zintegrowanych regionów na świecie. Poziom ochrony taryfowej w stosunku do reszty świata według standardów

¹² Szeroko o koncepcji rdzenia i peryferii: I. Wallerstein, *Analiza systemów-światów. Wprowadzenie*, Warszawa 2007.

międzynarodowych jest wysoki. Z nielicznymi wyjątkami większość krajów w regionie nie bierze udziału w globalnym łańcuchu wartości i handlu, która napędza wzrost w Azji Wschodniej i krajach Europy Środkowej i Wschodniej¹³.

Z punktu widzenia Chin Bliski Wschód jest przede wszystkim źródłem surowców energetycznych, które są niezbędne nie tylko dla dalszego rozwoju, ale zabezpieczenia istnienia obecnego systemu politycznego i gospodarczego, w tym przede wszystkim dalszych rządów Komunistycznej Partii Chin. Chiny są już obecnie największym na świecie importerem ropy naftowej, a kraje Zatoki Perskiej, Iran i Irak odpowiadają za około 60% importowanej ropy, przy czym trzej najważniejsi partnerzy handlowi Chin w regionie to Arabia Saudyjska, Zjednoczone Emiraty Arabskie i Iran¹⁴. Handel dwustronny w 2016 roku z Arabią Saudyjską wyniósł ponad 70 mld USD, ze Zjednoczonymi Emiratami Arabskimi ponad 46,3 mld USD, a z Iranem – 31,6 mld USD. Ogółem wartość handlu między Chinami i państwami Zatoki Perskiej wyniosła 114 mld USD w 2016 roku (por. Wykres 1)¹⁵. Obroty handlowe między Chinami a Bliskim Wschodem wzrosły z 18 mld USD do 312 mld USD w latach 2000–2014. Oznacza to 17-krotny wzrost handlu, który pozwolił Chinom zastąpić USA jako głównego partnera handlowego regionu¹⁶.

¹³ B. Hoekman, *Intra-Regional Trade: Potential Catalyst for Growth in the Middle East*, „Middle East Institute, Washington DC: Policy Paper 2016”.

¹⁴ Por. J. Fulton, *China is trying to pull Middle East countries into its version of NATO*, „The Washington Post”, https://www.washingtonpost.com/news/monkey-cage/wp/2017/06/21/how-china-is-shifting-toward-the-middleeast/?utm_term=.a36b7d633aa7, data odczytu 15 lipca 2019; S.A. Lokhande, *China's One Belt One Road Initiative and the Gulf Pearl chain*, „China Daily”, http://www.chinadaily.com.cn/opinion/2017beltandroad/2017-06/05/content_29618549.htm, data odczytu 15 lipca 2019.

¹⁵ Ch. Lin, *The Belt and Road and China's Long-term Visions in the Middle East*, „ISPSW Strategy Series: Focus on Defense and International Security” 2017, Issue 512, s. 5.

¹⁶ H.A. Sevilla Jr., *China's New Silk Route Initiative: Political and Economic Implications for the Middle East and Southeast Asia*, „Asian Journal of Middle Eastern and Islamic Studies” 2017, Vol. 11, Issue 1, s. 87.

Stabilność i bezpieczeństwo dostaw jest podstawowym powodem większego zainteresowania Chin regionem. Kluczowe znaczenie będą mieć dwa kraje – Iran i Arabia Saudyjska. W marcu 2017 roku Pekin podpisał umowy z Rijadem o wartości 65 mld USD i zamierza opracowywać projekty BRI zgodnie z programem *Saudi Vision 2030*, mającym na celu dywersyfikację gospodarczą Arabii Saudyjskiej, przede wszystkim poprzez spadek stopnia uzależnienia od eksportu ropy naftowej. Z drugiej strony Chiny poparły przyjęcie Iranu do Szanghajskiej Organizacji Współpracy i przedłużyły linię kredytową o wartości 10 mld USD na projekty infrastrukturalne. Kluczowe znaczenie Iranu wynika z położenia geograficznego jako łącznika Bliskiego Wschodu, Azji Centralnej i Chin, podczas gdy Arabia Saudyjska jest liderem państw Zatoki Perskiej, a także ważnym dostawcą ropy naftowej.

Rosnące znaczenie gospodarcze regionu dla Chin znajduje odzwierciedlenie również w fakcie, że około 60% chińskiego eksportu odbywa się przez Kanał Sueski. W rezultacie Chiny zaczęły dokonywać znacznych inwestycji w rozwój i modernizację kanału. Inwestycje obejmowały wspólne przedsięwzięcia o wartości 186 mln USD na obsługę terminalu kontenerowego w Port Saidzie, rozbudowę nabrzeża portowego na 219 mln USD, budowę nabrzeża o wartości 1 mld USD i terminala kontenerowego o wartości 416 mln USD w Al-Adabijji¹⁷.

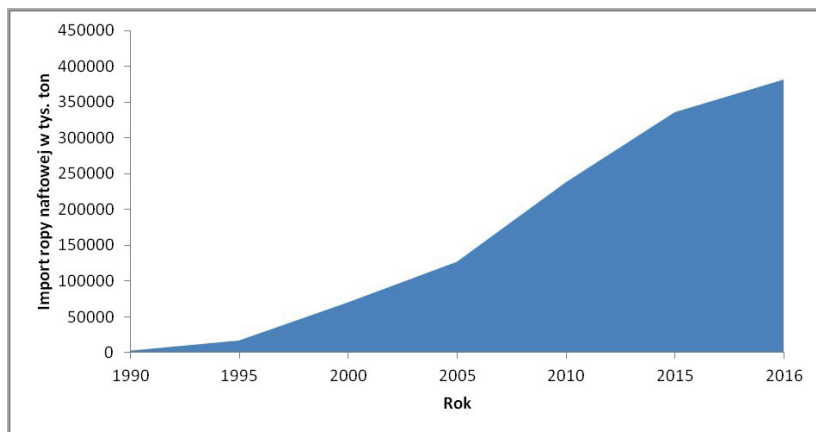
W ramach zacieśniania współpracy z krajami regionu w 2016 roku opracowano pierwszy dokument strategiczny, który stanowi podstawę zwiększenia zaangażowania Chin w regionie Bliskiego Wschodu – tzw. model współpracy 1+2+3. „1”, czyli rdzeń, ma na celu pogłębienie współpracy w dziedzinie ropy naftowej i gazu w całym łańcuchu przemysłowym, przy czym priorytetem jest współpraca energetyczna i utrzymanie bezpieczeństwa korytarzy transportu surowców oraz budowa wzajemnie korzystnej, bez-

¹⁷E. Scott, *China's Silk Road: A Foothold in the Suez Canal, but Looking to Israel*, „China Brief” 2014, No. 19, http://www.ccs.org.za/wp-content/uploads/2014/11/CCS_Commentary_Suez_and_China_ES_2014.pdf, data odczytu 15 lipca 2019.

piecznej, niezawodnej i długoterminowej przyjaznej współpracy strategicznej między Chinami a Bliskim Wschodem. „2” odnosi się do dwóch skrzydeł – budowy infrastruktury oraz ułatwień w handlu i inwestycjach w celu wspierania rozwoju dwustronnej współpracy gospodarczej i handlowej. „3” oznacza współpracę w branżach zaawansowanych technologii: przemyśle lotniczym i kosmicznym, energetyce jądrowej i energii odnawialnej¹⁸.

Wykres 1

Import ropy naftowej przez Chiny w wybranych latach



Źródło: International Energy Agency, *Statistics*, <https://www.iea.org/statistics/?country=CHINA&year=2016&category=Natural%20gas&indicator=NatGasProd&mode=chart&dataTable=GAS>, data odczytu 15 lipca 2019.

Pekin zwiększa swoje zaangażowanie w regionie poprzez inwestycje, wspólne przedsięwzięcia i dotacje oraz nisko oprocentowane pożyczki preferencyjne z długoterminowymi okresami spłaty

¹⁸ Por. G. Luft, *China's new Grand Strategy for the Middle East*, „Foreign Policy” 2016, <http://foreignpolicy.com/2016/01/26/chinas-new-middle-east-grand-strategy-iran-saudi-arabia-oil-xi-jinping/>, data odczytu 15 lipca 2019; *Full text of China's-Arab Policy Paper*, „Xinhua” 2016, http://www.china.org.cn/world/2016-01/14/content_37573547.htm, data odczytu 15 lipca 2019.

za pośrednictwem chińskich banków, takich jak Export-Import Bank of China czy China Development Bank. Inwestycje Chin w 14 krajach partnerskich uczestniczących w projekcie BRI osiągnęły 136,2 mld USD w latach 2005–2016¹⁹. Podpisano również umowy swapowe ze Zjednoczonymi Emiratami Arabskimi, Katarom i Egiptem. Umowy mają na celu przyspieszenie procesu internacjonalizacji yuana chińskiego i ułatwienie handlu dwustronnego²⁰.

Region Bliskiego Wschodu jest także „bramą” do rynków w Europie i Afryce, na których koncentrują się Chiny jako podstawowych miejscach zbytu towarów oraz pozyskiwania zasobów naturalnych. W długiej perspektywie oznacza to przededefiniowanie globalnych łańcuchów dostaw, pogłębienie i zacieśnienie stosunków Wschód-Zachód z Bliskim Wschodem jako specyficznym „łącznikiem” czy przygotowanie do umiędzynarodowienia yuana chińskiego (RMB) jako alternatywy dla dolara amerykańskiego. Chiny dążą również do utworzenia szerokiej prochińskiej koalicji poprzez zwiększenie swojej obecności w regionie i szerokie wykorzystanie *soft power*. Polityce chińskiej pomaga podobne lub identyczne do bliskowschodniego stanowisko w wielu kwestiach międzynarodowych, w tym przede wszystkim w sprzeciwie wobec hegemonii i unilateralizmowi współczesnych stosunków międzynarodowych²¹. Ogromnym wyzwaniem będzie kwestia równoważenia stosunków chińskich z rywalizującymi ze sobą państwami Bliskiego Wschodu, a także USA i Unią Europejską w odniesieniu do regionu, co będzie coraz trudniejsze i wymagające wzmożonej pracy i zwiększonych środków.

Kolejnym czynnikiem napędzającym chińską politykę wobec Bliskiego Wschodu jest rosnąca obawa, że grupy dżihadystyczne mogą podsycać niepokoje wśród Ujgurów, ponad 10-milionowej grupy

¹⁹ American Enterprise Institute, *China Global Investment Tracker Database*, <http://www.aei.org/china-global-investment-tracker/>, data odczytu 15 lipca 2019.

²⁰ *‘Will the yuan become a major currency in the Middle East?’*, <https://futureuae.com/m/Mainpage/Item/2284/will-the-yuan-become-a-major-currency-in-the-middle-east>, data odczytu 15 lipca 2019.

²¹ F. Yang, *Invigorating Sino-Arab Relations by “One Belt and One Road” Strategy*, „Journal of Middle Eastern and Islamic Studies (in Asia)” 2014, Vol. 8, Issue 4, s. 11.

etnicznej pochodzenia tureckiego, która od lat przejawia tendencje separatystyczne²². Również, co oczywiste, wszelkie grupy i działania terrorystyczne mogą zakłócać stabilność dostaw i wymiany handlowej, w tym bezpieczeństwo transportu surowców.

Podsumowując, sukces chińskiej inicjatywy będzie w dużym stopniu zależał od bezpieczeństwa i stabilności politycznej regionu. Zbliżenie i współpraca Arabii Saudyjskiej i Iranu za pośrednictwem Chin w celu rozwiązania problemów regionalnych są bez wątpienia kluczowe zarówno dla stabilności regionalnej, jak i dla sukcesu chińskiej inicjatywy BRI na Bliskim Wschodzie. Państwa Bliskiego Wschodu i Chin są wysoce komplementarne pod względem ekonomicznym i mają długą historię wymiany handlowej i współpracy gospodarczej. Kraje bliskowschodnie eksportują głównie produkty naftowe i gaz do Chin, importują zaś z Chin przede wszystkim produkty elektromechaniczne i tekstylia.

Rosnąca i zróżnicowana rola Pekinu na Bliskim Wschodzie jest jednocześnie zaletą i wadą. Im bardziej Chinę angażują się gospodarczo, tym bardziej są podatne na zagrożenia i narażone na konsekwencje niestabilności regionalnej i lokalnej. Kraje Bliskiego Wschodu charakteryzują się niestabilnością polityczną i gospodarczą, występowaniem konfliktów, często naznaczonych terroryzmem. Pod tym względem inicjatywa chińska jest wysoce ryzykowna, zaś jej konsekwencje odczują przede wszystkim Chińczycy.

Aby zagwarantować sukces inicjatywy BRI, Pekin powinien przyczynić się do rozwiązania konfliktów na Bliskim Wschodzie. Chińczycy już teraz mają wiele atutów: dostęp do wszystkich zainteresowanych stron i brak dziedzictwa kolonialnego, które w przypadku państw zachodnich przekłada się na niechęć do bezpośredniego i nadmiernego ingerowania w sprawy wewnętrzne krajów Bliskiego Wschodu. Ważne jest również to, że w ciągu ostatnich dwudziestu lat Chinę zdobyły bogate doświadczenie w inwestowaniu w infrastrukturę, w tym tory kolejowe i drogi, rurociągi, porty, systemy

²²M. Romańczuk, *Separatyzm islamski w regionie autonomicznym Sinciang-Ujgur*, „Krakowskie Studia Międzynarodowe” 2018, nr 2, s. 143–160.

komunikacyjne, zapory, lotniska czy budynki użyteczności publicznej. Chiński „plan Marshalla”, mógłby doprowadzić do historycznej transformacji Bliskiego Wschodu, aktu o globalnym i historycznym znaczeniu.

Szanse i zagrożenia związane z uczestnictwem krajów Bliskiego Wschodu w chińskiej inicjatywie Pasa i Drogi

Problem oceny kosztów i korzyści w uczestnictwie w chińskiej Inicjatywie Pasa i Drogi jest złożony i wielowymiarowy, gdyż nie obejmuje on kwestii *stricte* gospodarczych, ale również dotyka stosunków politycznych. Ponadto, ostatecznie wciąż nie jest do końca jasne, jaki konkretny kształt w rzeczywistości przyjmie i w jakim kierunku będzie ewoluować chińska strategia.

Do dość oczywistych korzyści związanych z uczestnictwem w BRI należy zaliczyć przede wszystkim wzrost inwestycji chińskich w regionie oraz dostęp do preferencyjnego finansowania chińskiego w postaci dotacji, nisko oprocentowanych pożyczek czy innych form wsparcia pomocowego. Stanowi to atrakcyjny pakiet, będący relatywnie silnym bodźcem rozwojowym, pobudzającym poszczególne gospodarki i być może umożliwiającym zmniejszenie uzależnienia od eksportu ropy naftowej. Ważne miejsce zajmuje tu działalność nowo utworzonego Azjatyckiego Banku Inwestycji Infrastrukturalnych oraz Funduszu Jedwabnego Szlaku, finansujących nowe, wspólne przedsięwzięcia również na Bliskim Wschodzie. Stosunki finansowe między Chinami a krajami regionu zacieśniają się wraz z kolejnymi umowami między lokalnymi bankami centralnymi a Ludowym Bankiem Chin. Umowy te, denominowane w yuanach, mogą mieć istotne implikacje dla internacjonalizacji chińskiej waluty w dłuższej perspektywie²³. BRI prawdopodobnie zmieni model handlu i inwestycji w regionie, wzmacniając pozycję Chin jako głównego partnera gospodarczego i politycznego dla Bliskiego Wschodu.

²³F. Zhang, Y.M. Miaojie, Y. Jiantuo, J. Yang Jin, *The effect of RMB internationalization on belt and road initiative: Evidence from bilateral swap agreements*, „Emerging Markets Finance and Trade” 2017, Vol. 53, Issue 12, s. 2845–2857.

Co więcej, możliwa jest chińska pomoc i zaangażowanie w tworzenie i implementację planów rozwojowych opartych na chińskich doświadczeniach i modelu rozwoju. Dla krajów Bliskiego Wschodu to nadzwyczaj kuszące ze względu na fakt osiągnięcia przez lata bardzo wysokich stóp wzrostu gospodarczego przy jednoczesnym zachowaniu autokratycznych struktur politycznych. Atrakcyjność chińskiego modelu potęgują badania, które pokazują zmniejszoną wiarę w demokrację wśród arabskiej młodzieży²⁴. O ile podejście amerykańskie, czy też szerzej zachodnie, ma swoje korzenie w konsensusie waszyngtońskim, wspieranym przez organizacje międzynarodowe takie jak MFW i Bank Światowy, chińskie podejście sprowadza się do tzw. konsensusu pekińskiego, koncentrującego się nie tyle na liberalizacji i otwieraniu gospodarek, co przede wszystkim na wzmocnieniu własnej gospodarki i stymulowaniu rozwoju poprzez m.in. dostęp do innowacyjnych technologii i zachęt do eksportu. Poza tym Chiny, w przeciwieństwie do USA, nie mają zamiaru wprowadzać lub zmuszać krajów arabskich do kopiowania elementów swojego systemu politycznego, ani nie planują ingerować w sprawy wewnętrzne krajów regionu w takim samym stopniu, jak czynią to USA czy mocarstwa europejskie. Może to oznaczać pogłębienie więzów politycznych, w tym wspólne stanowiska m.in. w sprawach mniejszości czy praw człowieka.

Do ewentualnych korzyści należy zaliczyć szerszą wymianę kulturalną między Chinami a Bliskim Wschodem, przy czym raczej będzie to promocja kultury chińskiej w regionie, a nie regionu w Chinach. Chiny dążą do tworzenia kulturalnych powiązań przede wszystkim poprzez budowę sieci Instytutów Konfucjusza, chińskiego odpowiednika brytyjskiego British Council czy francuskiego Alliance Française²⁵.

Do zagrożeń związanych z chińską ekspansją w regionie należy przede wszystkim groźba uzależnienia gospodarczego i politycznego

²⁴ *7th Annual ASDA'A Burson-Marsteller Arab Youth Survey*, <http://arabyouthsurvey.com>, data odczytu 15 lipca 2019.

²⁵ Szerzej: M. Borys, *Rozwój chińskiej soft power w Azji Centralnej – szanse i wyzwania*, „Nowa Polityka Wschodnia” 2018, nr 3(18), s. 111–129.

od Chin. Choć rosnąca potęga gospodarcza Chin zmniejszy zależność państw Bliskiego Wschodu i poszerzone zostaną opcje polityki zagranicznej, to nie ma pewności co do ostatecznego bilansu kosztów i korzyści z tym związanych. Postawić należy również pytanie o kwestię tzw. kolonializmu chińskiego, który jest obserwowany w Afryce, coraz silniej uzależnionej od Chin²⁶. Należy przede wszystkim pamiętać, że Inicjatywa Pasa i Drogi jest chińską strategią dla Chin, a zmniejszenie zaangażowania sił USA w regionie może doprowadzić do jego destabilizacji. Jest kwestią otwartą, jakie są realne możliwości współpracy z Chinami w ramach walki z terroryzmem, a tym samym utrzymanie pokoju w regionie.

Następnie, choć Chiny przedstawiają projekt jako obopólnie korzystny i nie zagrażający jakiegokolwiek państwu, skutki geopolityczne i gospodarcze będą dalekie od neutralności, a projekt – biorąc pod uwagę obecne ramy – może znacznie wpłynąć na region, przynosząc większe korzyści niektórym krajom kosztem innych i otwierając drzwi dla potencjalnego konfliktu interesów. Jest to szczególnie ryzykowne zważywszy na istniejącą regionalną rywalizację i silną pozycję poszczególnych graczy. Co więcej, zwiększająca się łączność między Bliskim Wschodem a Azją Środkową w ramach Pasa i Drogi stwarza ryzyko strategiczne dla Chin ze względu na możliwość przetrwania bojowników muzułmańskich i terrorystów²⁷.

Wydaje się, że krajem, który zyska najwięcej, jest Iran. Politycznie bowiem jest ważną „zaporą” dla Chin, ponieważ zapobiega penetracji sunnickich ekstremistów religijnych w Xijiangu, wśród muzułmańskich Ujgurów²⁸. Jest drugą co do wielkości gospodarką regionu po Arabii Saudyjskiej i stanowi strategiczny węzeł łączący Bliski

²⁶ Por. M. Zaremba, *Development Assistance for Africa as Part of the Chinese-American Rivalry*, „International Studies. Interdisciplinary Political and Cultural Journal” 2018, Volume 22, Issue 1, s. 103–118.

²⁷ Por. J. Landay, *Many foreign fighters likely to stay in Syria, Iraq: U.S. official*, „Reuters” 2017, <https://www.reuters.com/article/us-mideast-crisis-usa-baghdadi/man-y-foreign-fighters-likely-to-stay-in-syria-iraq-u-s-official-idUSKBN1A61ZJ>, data odczytu 15 lipca 2019.

²⁸ T. Wenlin, *The Belt and Road Initiative and China's Middle East Strategy*, „West Asia and Africa” 2016, Vol. 2, s. 127–145.

Wschód, Azję Środkową i Południową. Posiada też drugie co do wielkości rezerwy gazu ziemnego na świecie i czwarte co do wielkości ropy naftowej. Iran może również pomóc złagodzić obawy Chin w zakresie bezpieczeństwa energetycznego dzięki swojej pozycji w cieśninie Ormuz i nadzorowi nad trasami rurociągów biegnących przez Azję Środkową, które są znacznie bezpieczniejsze niż istniejące trasy morskie²⁹. Iran ma także stosunkowo zróżnicowaną gospodarkę w porównaniu z krajami Zatoki Perskiej, ponadto reprezentuje bardzo duży rynek obejmujący prawie 80 milionów ludzi i PKB w wysokości około 1,4 biliona dolarów, będący 18. największą gospodarkę świata, tworzącą 1,5% światowego PKB³⁰. Ma silną infrastrukturę i bazę przemysłową i może łatwo uzyskać status potęgi regionalnej.

Chociaż inne kraje Bliskiego Wschodu również próbują skorzystać na współpracy z Chinami, to prawdopodobnie będą czerpać stosunkowo mniej korzyści. Rosnące znaczenie Iranu mogłoby potencjalnie uczynić BRI „grą o sumie zerowej” dla części krajów regionu, zwłaszcza biorąc pod uwagę różne pozycje i role, jakie Iran odgrywa w konfliktach regionalnych. Może to potencjalnie dodać kolejne źródło napięć w regionie, zaprzeczając twierdzeniom Chin, że BRI jest inicjatywą korzystną dla wszystkich. Otwartą kwestią jest również wzrost napięć między Bliskim Wschodem a Azją Centralną w ramach budowania i funkcjonowania inicjatywy.

Chiny nie są jednak jeszcze w miejscu, w którym chcą lub mogą jasno wyrazić swoje strategiczne interesy na Bliskim Wschodzie, poza ogólnym dążeniem do zabezpieczenia przepływu zasobów i inwestycji oraz rozszerzeniem wpływów poprzez powiązania gospodarcze. W rezultacie strategiczne działania Chin nadal koncentrują się na umowach o wolnym handlu i współpracy z poszczególnymi krajami, a nie na tworzeniu szerszych partnerstw strategicznych,

²⁹ M. Singh, *China's Middle East Tour*, „Foreign Affairs” 2016, <https://www.foreignaffairs.com/articles/china/2016-01-24/chinas-middle-east-tour>, data odczytu 15 lipca 2019.

³⁰ S. Salacanian, *The Middle East and the New Silk Road*, „Middle East Monitor” 2016, <https://www.middleeastmonitor.com/20160922-the-middle-east-and-the-new-silk-road/>, data odczytu 15 lipca 2019.

które wykraczają poza sferę gospodarczą. Chiny nie chcą się szerzej zaangażować na Bliskim Wschodzie, gdyż jest to z ich perspektywy wciąż region kłopotliwy i niestabilny. Nie wiadomo, czy i kiedy Chiny będą gotowe na podjęcie ryzyka związanego z zaangażowaniem w regionie.

Wnioski

W przypadku stosunków między Chinami a Bliskim Wschodem nie ma żadnych sporów terytorialnych, co ma znaczenie w przypadku współpracy z krajami azjatyckimi. W przeciwieństwie do USA i niektórych mocarstw europejskich, Chiny mają pozytywny wizerunek na Bliskim Wschodzie jako kraj, który również padł ofiarą zachodniego kolonializmu i imperializmu. W odniesieniu do stosunków między Chinami a Bliskim Wschodem widać przede wszystkim skupienie się tych pierwszych na kwestiach gospodarczych, szczególnie w zakresie zabezpieczenia dostaw źródeł energii dla chińskiej gospodarki.

Chiny prawdopodobnie będą nie tylko źródłem przyszłych inwestycji, ale także najważniejszym partnerem handlowym Bliskiego Wschodu. Mogą również pomóc w ułatwianiu dokonywania transakcji handlowych między krajami Bliskiego Wschodu a Europą, Azją i Pacyfikiem. Chiny nie prowadzą sporów politycznych z większością, jeśli nie wszystkimi krajami Bliskiego Wschodu. Największym wyzwaniem z chińskiej perspektywy jest problem bezpieczeństwa regionalnego oraz stawienie czoła konkurencji ze strony Stanów Zjednoczonych, Europy i Rosji, biorąc pod uwagę, że Bliski Wschód jest ich tradycyjnym obszarem wpływów. Regionalne konflikty polityczne i ideologiczne pozostają przeszkodą w sukcesie chińskiej inicjatywy i stanowią wyzwanie dla Państwa Środka.

**SPOŁECZEŃSTWO
I KULTURA**

Natalia Zajczkowska

Uniwersytet Łódzki

Stereotypowy obraz mniejszości Przegląd uprzedzeń dotyczących indyjskich muzułmanów

Abstrakt

Uprzedzenia są zjawiskiem, które występuje we wszystkich społeczeństwach. Ich ostrze nierzadko skierowane jest na mniejszości – społeczności odbierane jako obce kulturowo, religijnie, rasowo lub etnicznie. Muzułmanie, stanowiący 14,2% indyjskiej populacji, jawią się dziś jako jedna z najbardziej stereotypizowanych grup religijnych w Indiach. Społeczno-polityczna recepcja muzułmanów w Indiach daje zatem szerokie pole do analizy uprzedzeń, jakie żywi hinduska większość, a które wzmacniają hinduscy politycy i media. Celem artykułu jest przegląd najczęściej powielanych stereotypów dotyczących mniejszości muzułmańskiej w Indiach oraz próba zweryfikowania ich wiarygodności i źródeł. Praca została wzbogacona o wyniki badań terenowych oraz kwerend bibliotecznych prowadzonych na terenie północnych Indii w latach 2018 i 2019.

Słowa kluczowe: stosunki hindusko-muzułmańskie, Indie, islam, stereotypy, uprzedzenia

Abstract

Disturbing as it may sound, the prejudices in the society about the people of certain communities usually stem from a deep-seated, often irrational fears of people perceived as members of a different social group and oversimplified picture of that community. Socio-political interactions between Indian Muslims and Hindus seem both fascinating and alarming issue in terms of stereotypization which still remains prevalent within India. To explore the stereotypical images of certain ethnic or religious identities such as Indian Muslims, one could begin by examining the common knowledge about

Islam among Hindus as well as opinions about Muslims expressed by ordinary people often reinforced by politicians and media narrations. The aim of this article is also to study firmly established myths and cultural stereotypes that had grown up around the Muslim community and analyse its source and credibility. The article is enriched by results of a four-month field research conducted in northern India in 2018 and 2019.

Keywords: Hindu Muslim relations, India, Islam, stereotype, prejudice

Teoretyczne ujęcie stereotypu. Próba zdefiniowania pojęć

Etymologia wyrazu „stereotyp” doskonale współgra z jego współczesnym zastosowaniem. W języku greckim *stereos* to „twardy”, *typos* zaś „stężniały”. Stereotyp jest terminem wywodzącym się z socjologii, jednak dość szybko stał się przedmiotem badań interdyscyplinarnych, czerpiąc z nauk takich jak psychologia, filozofia, etnologia czy językoznawstwo. W naukach społecznych zaś pojęcie stereotypu zaistniało dzięki Walterowi Lippmannowi – amerykańskiemu działaczowi politycznemu i publicyście, który pomysł na nazwę zaczerpnął z przemysłu poligraficznego,

(...) gdzie oznaczała odlew składu drukarskiego, którego używa się następnie do wielokrotnego powtarzania niezmiennych wydań. Nazwa niezwykle trafna, podobna do mechanizmu ludzkich reakcji, które też są powielane, powtarzane i odporne na zmiany¹.

Zaproponowana przez Lippmanna definicja terminu stereotyp brzmi następująco: „to schematyczny, jednostronny ‘obraz w głowie ludzkiej’ jakiegoś zjawiska, człowieka, rzeczy i zarazem opinia o nim przyswojona z otoczenia jeszcze przed poznaniem samego obiektu²”.

Stereotypy pełnią rozmaite funkcje społeczno-psychologiczne: porządkują, kategoryzują i upraszczają otaczający człowieka świat.

¹ A. Oskiera, *Stereotyp Araba w świetle badań ankietowych*, Białystok 2011, s. 2.

² W. Lippmann, *Public Opinion*, cyt. za: J. Bartmiński, *Współczesny język polski*, Lublin 2001, s. 372.

Powstałe konstrukty myślowe są najczęściej ogólnikowe, merytorycznie niedokładne, uproszczone. Ich źródłem jest zazwyczaj przekaz społeczny, rozpowszechniona narracja polityczno-medialna, zestaw utrwalonych przekonań funkcjonujących w danej społeczności, które mają charakter wyobrażony, a nie empiryczny, oparty na wiedzy. Pomimo tego są one bardzo trwałe i odporne na zmiany. Nieco inną, ale równie ciekawą koncepcję omawianego pojęcia prezentuje Jerzy Bartmiński, który pojmuje stereotyp jako „subiektywnie determinowane wyobrażenie przedmiotu obejmujące zarówno cechy opisowe, jak i wartościujące obraz, oraz będące rezultatem interpretacji rzeczywistości w ramach społecznych modeli poznawczych³”.

Jeszcze inna jest pierwsza lingwistyczna definicja stereotypu przedstawiona przez Utę Quasthoff. Brzmi ona następująco:

Stereotyp jest wyrazem przekonania skierowanego na grupy społeczne lub jednostkę jako członka tej grupy. Ma formę logiczną sądu, który w sposób niezweryfikowany, z tendencją do wartościowania emocjonalnego, przypisuje pewnej klasie osób określone właściwości lub sposoby zachowań, ewentualnie odmawia jej jakichś cech⁴.

Stereotyp daje się opisać przy pomocy kilku zasadniczych cech, jakie wykazuje:

1. Odporność na zmiany, nieelastyczność.
2. Uproszczenie, prostota przekazu, schematyczność.
3. Brak elementu empirii, niepotwierdzone doświadczeniem, oparte na przekonaniach, domysłach i spekulacjach.

³J. Bartmiński, *Podstawy lingwistycznych badań nad stereotypem – na przykładzie stereotypu matki*, [w:] *Stereotyp jako przedmiot lingwistyki. Teoria, metodologia, analizy empiryczne*, „Języka a kultura” 12, red. J. Anusiewicz, J. Bartmiński, Wrocław 1998, s. 64.

⁴U. Quasthoff, *Etnocentryczne przetwarzanie informacji. Ambiwalencja funkcji stereotypów w komunikacji międzykulturowej*, [w:] *Stereotyp jako przedmiot lingwistyki...*, s. 13.

4. Dominacja składnika afektywnego (emocjonalnego), skłonność do wartościowania.
5. Funkcja integracyjna i obronna⁵.
6. Typ myślenia potocznego, którego elementem jest „myślenie życzeniowe” (ang. *wishful thinking*)⁶.

Ludzie przejawiają silną tendencję do posługiwania się stereotypem, czynienia przedwczesnych sądów opartych na uproszczeniach i uprzedzeniach wobec osób, które postrzegają jako innych, obcych. U podstaw takiego stanu rzeczy leżą brak wiedzy i edukacji oraz ograniczony kontakt z przedstawicielami danej grupy⁷. Nietrudno zatem domyślić się, z czego wynikają negatywne strony stereotypu, który raz utrwalony pozostaje odporny na zmianę. Należy go unikać, jest bowiem konstruktem moralnie niewłaściwym⁸. Stereotypizacja grup postrzeganych jako obce wzmaga nieufność oraz wznosi mury podziałów etnicznych, religijnych i rasowych między ludźmi. Nierzadko prowadzi do izolacji, rywalizacji oraz eskalacji groźnych dla mniejszości konfliktów. Chcąc uchronić się przed pułapką myślenia opartego na stereotypach, warto zmierzyć się z ich potężnym wpływem, rozkładając zawartą w nich treść na czynniki pierwsze oraz wnikliwie analizując ich zasadność⁹.

Celem artykułu jest próba odtworzenia stereotypów i uprzedzeń narosłych wokół mniejszości muzułmańskiej w społeczeństwie indyjskim ze szczególnym uwzględnieniem perspektywy hinduskiej większości. Jaki obraz muzułmanina funkcjonuje we współczesnych Indiach? Jakie uprzedzenia pokutują w świadomości hindusów,

⁵ A. Schaff, *Stereotypy a działanie ludzkie*, Warszawa 1981, s. 129–130.

⁶ A. Oskiera, *op. cit.*, s. 3.

⁷ J. Matusitz, *Relationship between Knowledge, Stereotyping, and Prejudice in Interethnic Communication*, „PASOS. Revista de Turismo y Patrimonio Cultural” 2012, nr 10, s. 90.

⁸ M. Hewstone, H. Giles, *Social groups and social stereotypes in intergroup communication: A review and model of intergroup communication breakdown*, [w:] *Intergroup communication*, red. W. Gudykunst, London 1986, s. 10–26.

⁹ R.K. Whillock, D. Slayden, *Hate Speech*, Thousand Oaks, USA, 1995, s. 143.

a umacniane są zarówno przez narrację partii rządzącej z ideologią *hindutwy*¹⁰ na sztandarach, jak i mediów? Stereotypom tym towarzyszy najczęściej duży ładunek emocjonalny, odwoływanie się do fobii, zagrożenia oraz charakterystyczna dychotomia, mianowicie swój-obcy¹¹. Stereotypizacja, postrzeganie mniejszości w sposób uproszczony, niewolny od uprzedzeń, to jeden z palących i stale nawracających problemów mających charakter etniczny, religijny lub rasowy. Jest stale obecna na całym świecie, niepokojące zniwa zbiera również w Indiach, gdzie mniejszość muzułmańska ze względu na swą liczebność posiada szczególny status. Stanowi ona około 14,2%¹² społeczeństwa indyjskiego (około 172 milionów obywateli), co sprawia, że Indie są trzecim – po Indonezji i Pakistanie – największym skupiskiem wyznawców islamu na świecie.

Przekonania i stereotypy dotyczące muzułmanów w Indiach

Temat stosunków hindusko-muzułmańskich jest stale obecny w dyskursie politycznym we współczesnych Indiach. Stanowi oręż gry politycznej, który wykorzystują politycy reprezentujący zantagonizowane społeczności. W tej części postaram się naświetlić najpopularniejsze ze stereotypów dotyczących mniejszości muzułmańskiej w Indiach. Ze względu na ograniczone ramy artykułu nie jest możliwa wnikliwa analiza każdego z nich, dlatego zostaną one przedstawione według klucza częstotliwości występowania w indyjskiej opinii publicznej. Popularność wybranych przeze mnie stereotypów została także odzwierciedlona w przeprowadzonych badaniach terenowych.

¹⁰ Termin *hindutwa* oznacza „hinduskość”. W ten sposób określa się hinduski nacjonalizm – polityczną ideologię, która w budowie tożsamości i w agitacji politycznej korzysta z tradycji religijnych.

¹¹ Zob. A. Mirga, *Stereotyp jako model „prawdziwego swojego” i „obcego”*. Próba konstrukcji teoretycznej zjawiska stereotypu, „Zeszyty UJ DCCXXII, „Prace Etnolingwistyczne” 19, Kraków 1984.

¹² *Religion Data – Population of Hindu / Muslim / Sikh / Christian – Census 2011 India*, www.census2011.co.in, data odczytu 10 kwietnia 2018.

1. Populacja muzułmanów gwałtownie wzrasta, ponieważ zgodnie z Koranem mogą oni poślubić cztery żony. Islam zaleca i legalizuje związki poligamiczne

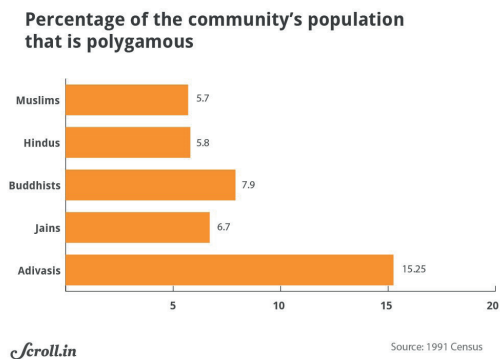
Nieprzychylny muzułmanom obóz, powołujący się na ideologię *hindutwy*, często podnosi kwestię, iż niekontrolowany wzrost ludności muzułmańskiej w Indiach jest w istocie celowym zabiegiem stanowiącym poważne zagrożenie dla Indii i ich rdzennie hinduskiego charakteru.

Powyższa teza nie znajduje jednak potwierdzenia w rzeczywistości i podlega łatwej falsyfikacji dzięki dostępnym materiałom źródłowym oraz danym statystycznym. W *The Report on the Status of Women in India* już w 1975 roku wykazano, iż galopująca poligamia wśród indyjskich muzułmanów nosi znamiona mitu. Wskaźnik poligamii wśród ludności wyznania hinduistycznego sięgał 5,06%, wśród muzułmanów zaś był niższy i wynosił 4,31% (tj. nieco więcej niż 1 na 25 małżeństw miało charakter poligamiczny). Warto również dodać, że stosunek liczby muzułmańskich kobiet do mężczyzn był wówczas w Indiach wysoce nierówny (2,5 miliona mniej kobiet niż mężczyzn), co podważa zasadność twierdzenia o daleko posuniętej poligamii w społeczności muzułmańskiej i powszechnej praktyce posiadania czterech żon. Ze spisu ludności przeprowadzonego w roku 1991 wynika zaś, iż do małżeństw poligamicznych najczęściej dochodziło wśród rdzennej ludności plemiennej (*Adivadis*), gdzie wskaźnik ten wynosił aż 15,25%. Muzułmanie w tym zestawieniu zajęli ostatnie miejsce, zaraz za hindusami – w latach 90. XX wieku 5,7% z nich praktykowało poligamię. W ciągu kolejnych lat, w związku z egzekwowaniem prawa penalizującego poligamię wśród obywateli Indii (z wyłączeniem muzułmanów), wskaźnik ten drastycznie spadł i w 2006 roku stosunek małżeństw poligamicznych wśród hindusów i muzułmanów wynosił 1,7–2,5%. Obecnie występowanie zjawiska poligamii wśród indyjskich muzułmanów na masową skalę zdaje się wręcz statystycznie niemożliwe – na 100 muzułmańskich mężczyzn przypadają jedynie 94 kobiety (dane z 2017 roku)¹³.

¹³ S.Y. Quraishi, *The Polygamy Myth*, <https://indianexpress.com/article/opinion/columns/the-polygamy-myth-pakistan-muslims-family-planning-4737608/>, data odczytu 14 sierpnia 2019.

Wykres 1

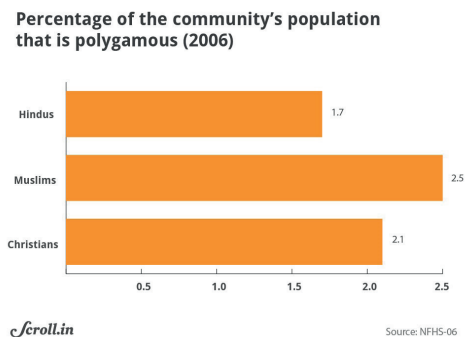
Poligamia wśród głównych grup religijnych w Indiach w 1991 roku



Źródło: Spis ludności z 1991 roku, <https://scroll.in/article/669083/muslim-women-and-the-surprising-facts-about-polygamy-in-india-pdf>, data odczytu 10 sierpnia 2019.

Wykres 2

Poligamia wśród głównych grup religijnych w Indiach w 2006 roku



Źródło: National Family Health Survey 2006, <https://scroll.in/article/669083/muslim-women-and-the-surprising-facts-about-polygamy-in-india>, data odczytu 10 sierpnia 2019.

Analizując zjawisko poligamii wśród indyjskich muzułmanów, warto odwołać się do treści Koranu. Wątek poligamii pojawia się między innymi w surze czwartej zatytułowanej *An-Nisa'* (pol. Kobiety), werset 3¹⁴.

A jeśli się obawiacie,
iż nie będziecie sprawiedliwi
względem sierot...
Żeńcie się zatem z kobietami,
które są dla was przyjemne
– z dwoma, trzema lub czterema.
Lecz jeśli się obawiacie,
że nie będziecie sprawiedliwi,
to żeńcie się tylko z jedną
albo z tymi, którymi zawładnęły wasze prawice.
To jest dla was odpowiedniejsze,
abyście nie postępowali niesprawiedliwie¹⁵.

Zacytowany fragment wskazuje na współczucie, którym darzono kobiety ubogie, osierocone i odrzucone przez społeczeństwo. Mężczyzna, napotkawszy taką kobietę, miał prawo wziąć ją za drugą, trzecią lub czwartą żonę pod warunkiem, że był w stanie zapewnić wszystkim żonom godny byt i traktować sprawiedliwie¹⁶. Muzułmanie od początku aprobowali związki poligamiczne. Nie ma jednak w islamie mowy o jednoznacznym zaleceniu, by tworzyć z kobietami związki poligamiczne¹⁷.

Pochwała poligamii nie znajduje zatem umocowania w naukach islamu, natomiast indyjski historyk Anant Sadashiv Altekar sugeruje, że zjawisko to było niejako odzwierciedleniem statusu społecznego i ekonomicznego w danym społeczeństwie:

¹⁴ B.R. Verma, *Commentaries on Mohammedan Law*, wyd. 12, Indie 2011, s. 78. Zob. więcej: Asaf A.A. Fyze, *Outlines of Muhammadan Law*, Oxford 2011.

¹⁵ *Koran* 4:3, tłum. J. Bielawski, Warszawa 1986.

¹⁶ S.K. Singh, *Polygamy in India: With Special Reference to the Bulkiest Constitution of the World*, https://papers.ssrn.com/sol3/papers.cfm?abstract_id=2018822, data odczytu 13 sierpnia 2019.

¹⁷ B.R. Verma, *op. cit.*, s. 79.

Istnieją źródła literackie pochodzące z późnego okresu wedyjskiego potwierdzające istnienie poligamii oraz jej popularność w ówczesnym społeczeństwie. Również w późniejszym czasie posiadanie przez mężczyznę więcej niż jednej żony uchodziło w Indiach za naturalne. Poligamia stanowiła jednak – rzecz jasna – luksus niedostępny dla biedniejszych warstw społecznych (...)¹⁸.

Już w 1911 roku, podczas spisu ludności urzędnik państwowy Indii Brytyjskich Edward Albert Gait, obserwując społeczeństwo indyjskie, podzielił się następującą refleksją: „Mahometanin owszem, może poślubić cztery żony, jednak w praktyce jest z reguły monogamią. Luksus posiadania drugiej żony przypada wyłącznie bogatym”¹⁹.

2. Przyrost naturalny wśród indyjskich muzułmanów jest najwyższy w społeczeństwie. Wkrótce hindusi zostaną zdominowani przez muzułmańską większość

W dzisiejszych Indiach panuje przekonanie, że za wysoki przyrost naturalny wśród indyjskich muzułmanów gros odpowiedzialności ponosi islam i jego nierzadko bezrefleksyjna, prowadząca do ubóstwa promocja idei wielodzietności. Shahabuddin Yaqoob Quraishi w polemicznym artykule *The Polygamy myth* zachęca do obalania mitów narosłych wokół społeczności muzułmańskiej w Indiach. Swoją argumentację opiera na licznych cytatach z Koranu i sunny dotyczących planowania rodziny. Przekonuje, że to nie islam jest czynnikiem wzmagającym zjawisko wielodzietności, lecz jest ono wynikiem zupełnie innych zmiennych. Do zasadniczych czynników determinujących dzietność Quraishi zalicza status ekonomiczny, dostęp do edukacji oraz służby zdrowia²⁰. Szczególnie eksponowana jest rola edukacji kobiet. Im wyższy poziom wykształcenia, tym niższy wskaźnik dzietności i wyższe szanse na skuteczną walkę z biedą

¹⁸ Cyt. za: W.F. Menski, *Hindu Law Beyond Tradition and Modernity*, Oxford 2011, s. 379.

¹⁹ E.A. Gait, *India*, Vol. 1, Part I – Report, Census of India 1911, Calcutta 1913, s. 246.

²⁰ S.Y. Quraishi, *op. cit.*

w danym regionie²¹. Prawidłowość ta jest zauważalna na całym świecie bez względu na wyznawaną przez daną społeczność wiarę. Przyznając, iż to muzułmanie często reprezentują indyjskie niziny społeczne oraz pewną nieudolność w sztuce planowania rodziny, przyczyn wielodzietności Quraishi doszukuje się jednak w niskich dochodach, społecznym zacofaniu i wciąż trudnym do wyeliminowania analfabetyzmie. Do podobnych wniosków doszedł także Ram B. Bhagat podczas ogólnindyjskiego seminarium *Religious Demography of India: Myths and Realities* w 2015 roku, wskazując dodatkowo na brak określonego schematu dzietności łączącego wszystkich muzułmanów zamieszkujących Indie. Bhagat pokazywał, jak poszczególne grupy rozproszone w różnych stanach wykazują statystycznie zupełnie odmienne trendy (Tabela 1). Uczony zwracał uwagę na wyraźny brak homogeniczności wśród indyjskiej mniejszości muzułmańskiej oraz jej właściwości o charakterze lokalnym absolutnie nie pozwalające na generalizację²². Zasadnym zatem wydaje się stwierdzenie o daleko idących podobieństwach na niwie demograficzno-społecznej społeczności muzułmańskich i hinduskich zamieszkujących te same obszary geograficzne aniżeli wspólnych cechach muzułmanów na całym subkontynencie²³.

Co ciekawe, różnica w dzietności zamożnego, dobrze wykształconego hindusa mieszkającego w mieście oraz muzułmanina o tym samym statusie społecznym jest zgoła niezauważalna, jednak przeciętny status społeczno-ekonomiczny i poziom wykształcenia muzułmanów jest w Indiach zdecydowanie niższy²⁴.

²¹J. Dreze, M. Murthi, *Fertility, Education and Development: Further Evidence from India*, Development Economics Discussion Paper 20, London 1999.

²²R.B. Bhagat, *Transition in Hindu and Muslim Population Growth Rates: Myth and Reality*, Mumbai 2015, s. 2–9.

²³R. Jeffery, P. Jeffery, *Religion and Fertility in India*, „Economic and Political Weekly”, Vol. 35, No. 35/36 (sierpień–wrzesień 2000), s. 3255.

²⁴R.H. Cassen, *India: Population, Economy, Society*, London 1978, s. 57.

Tabela 1

Wielkość, rozkład i tempo wzrostu populacji muzułmanów indyjskich
w poszczególnych stanach w 2011 roku

Sr No	State	Muslim Population	% Muslim to State Population	% to India's Muslim Population
1	Jammu and Kashmir	8567485	68.3	4.97
2	Himachal Pradesh	149881	2.2	0.08
3	Uttarakhand	1406825	13.9	0.81
4	Punjab	535489	5.3	0.31
	Haryana	1781342	7.0	1.03
5	Delhi	2158684	12.9	1.25
6	Rajasthan	6215377	9.1	3.60
7	Uttar Pradesh	38483967	19.3	22.34
8	Bihar	17557809	16.9	10.19
9	Assam	10679345	34.3	6.2
10	West Bengal	24654825	27.0	14.2
11	Jharkhand	4793994	14.5	2.78
12	Orissa	911670	2.2	0.52
13	Chhattisgarh	514998	2.0	0.29
14	Madhya Pradesh	4774695	6.6	2.77
15	Gujarat	5846761	9.7	3.99
16	Maharashtra	12971152	11.5	7.53
17	Andhra Pradesh + Telangana	8082412	9.5	4.69
18	Karnataka	7893065	12.9	4.58
19	Goa	121564	8.3	0.07
20	Kerala	8873472	26.6	5.15
21	Tamil Nadu	4229479	5.9	2.45
22	Rest	1040867	2.9	0.60

Źródło: Spis ludności z 2011 roku, www.censusindia.gov.in,
data odczytu 27 sierpnia 2019.

Quraishi, we wspomnianym artykule, przytacza dane, z których wynika, że w 2016 roku wskaźnik dzietności wśród indyjskich muzułmanów wynosił 2,4 przy średniej krajowej 2,5²⁵. Te informacje

²⁵ 2016 World Population Data.

stanowczo obalają pogląd, iż poziom dzietności mniejszości muzułmańskiej jest niebezpiecznie wysoki i stale zwiększa się w porównaniu do poziomu dzietności społeczności hinduskiej. Faktem jest, że w latach 60. XX wieku, w obliczu eksplozji demograficznej w Indiach, największy przyrost ludności odnotowano właśnie wśród społeczności muzułmanów (zwiększyła się ona z 47 mln w 1961 roku do 138 mln w 2001 roku). Średni wzrost populacji wynosił wówczas 134% dla całego społeczeństwa, dla muzułmanów zaś 194%. W stosunku do innych grup religijnych, ich udział w społeczeństwie zwiększył się z 10,7% w 1961 roku do 13,4% w 2001 roku²⁶, co nierzadko wykorzystywane było przez hinduskich nacjonalistów do szerzenia propagandy o muzułmanach „zalewających” Indie²⁷ czy „muzułmańskiej bombie demograficznej”²⁸. Zagrożenie muzułmańskie było stale wyolbrzymiane przez zwolenników *hindutwy* poprzez rozpowszechnianie różnego rodzaju mitów, wśród których prym wiódł ten o „muzułmańskiej bombie demograficznej” na subkontynencie indyjskim²⁹.

Na podstawie spisu ludności z 2011 roku³⁰ widać jednak, że wskaźnik ten uległ znacznemu obniżeniu. Pomędzy 2001 a 2011 ro-

²⁶ Prime Minister’s High Level Committee Cabinet Secretariat Government of India, *Social, Economic and Educational Status of the Muslim Community of India*, November 2006, s. 28–29, <http://iamc.com/reports/2006/pmhc.muslims.pdf>, data odczytu 20 lipca 2018.

²⁷ Obawa regularnie formułowana przez respondentów badania terenowego przeprowadzonego przez autorkę artykułu w latach 2018 i 2019 w północno-zachodnich Indiach.

²⁸ A. Mehdi, *What the data tells us: Are Muslims responsible for India’s ‘population explosion’? Not quite*, <https://timesofindia.indiatimes.com/blogs/toi-edit-page/what-the-data-tells-us-are-muslims-responsible-for-indias-population-explosion-not-quite/>, data odczytu 28 sierpnia 2019; V. Narayal, *Population scare: What Modi said, what numbers say*, <https://www.telegraphindia.com/india/population-scare-what-modi-said-what-numbers-say/cid/1698221>, data odczytu 28 sierpnia 2019.

²⁹ S.P. Cohen, *India. Emerging Power*, Washington 2001, s. 10.

³⁰ Office of the Registrar General & Census Commissioner, India, *C-1 Population by Religious Community*, <http://www.censusindia.gov.in/2011census/c-01.html>, data odczytu 20 lipca 2018.

kiem przyrost ludności hinduskiej wynosił 16,76%, a muzułmańskiej 24,6%. Następnie według danych National Family Health Survey z lat 2005/2006 oraz 2015/2016 wskaźnik dzietności zmieniał się następująco: z 2,59% w 2006 spadł do 2,13% w 2016 roku w przypadku społeczności hinduskiej oraz z 3,40% do 2,61% dla mniejszości muzułmańskiej. Co ciekawe, to właśnie w tej drugiej grupie odnotowano najwyższy spadek dzietności (0,79 punktu procentowego we wskazanych latach). Wśród hindusów spadek ten wyniósł znacznie mniej – 0,46³¹. Wprawdzie z danych wynika, iż wskaźnik przyrostu naturalnego wśród muzułmanów wciąż pozostaje wyższy od wskaźnika przyrostu naturalnego wśród hindusów, jednak różnica pomiędzy nimi wyraźnie maleje, a z prognoz wynika, iż wskaźniki te wkrótce ulegną zrównaniu. Jest to wynik zyskującego popularność w Indiach trendu ograniczania potomstwa oraz świadomego planowania rodziny, które w jakimś stopniu obejmuje również społeczność muzułmańską. Zgodnie z prognozą Ramy Puniyani z Indian Institute of Technology w Mumbaju:

Przyrost naturalny wśród muzułmanów będzie wciąż mała, aż zrówna się z przyrostem populacji hindusów (...) Co ciekawe, wzrost populacji hinduskiej w latach 2001–2011 wyniósł 133 mln (*sic!*), co jest wartością zbliżoną do całkowitej liczby muzułmanów w 2001 roku. Straszak w postaci wzbierającej fali muzułmanów, mających rzekomo zdominować społeczeństwo indyjskie, obecny na ustach wielu polityków, w kampaniach i mediach społecznościowych mija się z prawdą (...)³².

³¹R. Nagarajan, *Fertility rate below replacement level for all but Hindus & Muslim*, <https://timesofindia.indiatimes.com/india/fertility-rate-below-replacement-level-for-all-but-hindus-muslims/articleshow/62465588.cms>, data odczytu 28 sierpnia 2019.

³²R. Puniyani, *Communalising Population Growth: Understanding Demographic Data*, 2.03.2017, <https://countercurrents.org/2017/03/02/communalising-population-growth-understanding-demographic-data/>, data odczytu 20 lipca 2018.

3. Indie są nade wszystko ojczyzną hindusów, a nie muzułmanów i innych grup religijnych³³

W Indiach pokutuje również wiele mitów dotyczących pochodzenia poszczególnych grup społecznych, warn, kast czy dźati. Wiele grup uważanych za rdzennie hinduskie, np. należący do warny kszatrijów³⁴, cieszący się wysoką estymą Radźputowie³⁵, w rzeczywistości nie byli „rdzennie hinduscy”. Przybyli na teryny subkontynentu indyjskiego z terenów Azji Centralnej dopiero VII i VIII wieku. Obecność muzułmanów w stanach Gudźarat czy Kerała również datuje się na VII wiek³⁶, jednak ludność ta wciąż spotyka się z podważaniem ich rodowodu rdzennych, cieszących się pełnią praw mieszkańców Indii. W świetle faktów hinduska optyka przypisująca muzułmanom konotacje najeźdźców i wrogów jest niespójna i często rozmija się z rzeczywistością. Nie ulega wątpliwości, iż większość muzułmanów migrowała do Indii w pokojowych zamiarach jako handlarze, sprzedawcy, rzemieślnicy i artyści. Nawet ta część przybyszów muzułmańskich, która przybyła początkowo z zamiarem kolonizacji subkontynentu, wkrótce zaczęła identyfikować się z nową ojczyzną i bronić jej przed najazdami wrogów³⁷.

³³ *Sampradayitka Virodhi Andolan*, Delhi 1992.

³⁴ Tradycyjnie dzieli się społeczeństwo indyjskie na cztery stany społeczne – braminów, kszatrijów, wajśjów oraz śudrów. Kszatrijowie to drugi ze stanów, przez setki lat nadający kształt relacjom społeczno-politycznym, będący ikoną męstwa. Kszatrijowie pełnili rolę wojowników, przywódców, a później polityków. Por. N. Zajączkowska, *Badania terenowe nad systemem warnowo-kastowym w wybranych wioskach w północno-zachodnich Indiach*, [w:] *Badania i Rozwój Młodych Naukowców w Polsce. Nauki humanistyczne i społeczne*, cz. IX, Poznań 2018, s. 206.

³⁵ Dumni członkowie kasty kszatrijów kultywowali idee szlacheckiej walki i honoru. Powoływali się na swoje boskie pochodzenie. *Radźputra* z sanskrytu tłumaczyć można jako „syn króla”. Cyt. za: D. Kamińska, *Portrety władców hinduskich północnych Indii XVI i XIX wieku*, Warszawa 2008, s. 14.

³⁶ Osady chrześcijan w stanach Tamil Nadu i Kerała odnotowano w Indiach jeszcze wcześniej – w 32 r. n.e.

³⁷ Wśród najsłynniejszych muzułmańskich obrońców Indii warto wymienić pasztuńskiego sułtana Delhi, Ibrahima Lodi (1517–1526).

Idea *Hindustanu dla Hindusów* została stanowczo odrzucona przez indyjski ruch niepodległościowy, odwołujący się do jedności w różnorodności, która na przełomie XIX i XX wieku reprezentowała sentymenty znakomitej większości indyjskiego społeczeństwa. Współczesna wizja Indii jawiących się jako mozaika kast, kultur, języków, religii i zwyczajów polega na pokojowej i skutecznej współpracy pomimo wszechobecnych różnic i rozdrobnienia interesów poszczególnych grup.

Współcześnie w indyjskim dyskursie politycznym obserwuje się wyraźną eskalację nastrojów nacjonalistycznych oraz upowszechnienie ideologii *hindutwy*. Założenia i cele fundamentalizmu hinduskiego zostały stworzone przez Vinayaka Damodara Savarkara, który w 1923 roku opublikował książkę *Hindutva: Who is a Hindu?* Ideologia ta, rozwijana i propagowana przez kolejne dziesięciolecia przez organizację Narodowe Stowarzyszenie Ochotników (*Rashtriya Swayamsevak Sangh*, RSS³⁸) i inne organizacje nacjonalistyczne, zyskała na popularności w latach 90. XX w. Jak słusznie zauważył Jakub Zajączkowski:

Jej celem jest umocnienie hinduizmu i konsolidacja narodu hinduskiego. Uniformizacja hinduizmu oraz podkreślanie tożsamości narodu hinduskiego miało pomóc w pokonaniu największej słabości hindusów – w porównaniu do muzułmanów i chrześcijan – czyli doktrynalnej i społecznej atomizacji. Wewnętrzne podziały i brak jedności powodowały w przeszłości, iż Indie były poddane licznym obcym najazdom³⁹.

Hinduscy nacjonałiści negują odrębność innych grup religijnych w Indiach. Zagrożeniem dla porządku opartego na ideologii *hindutwy* są osoby i grupy, które nie akceptują supremacji kultury hinduistycznej. Jej wyznawcy z wrogością podchodzą przede wszystkim

³⁸ Na temat RSS i jej znaczenia zob. W.K. Andersen, S. D. Damle, *The Brotherhood in Saffron: The Rashtriya Swayamsevak Sangh and Hindu Revivalism*, Boulder 1987; K. Jayaprasad, *RSS and Hindu Nationalism*, New Delhi 1991.

³⁹ J. Zajączkowski, *Ideologia hindutwy i neruizm w indyjskiej myśli politycznej*, „Krakowskie Studia Międzynarodowe” VII, nr 1, 2010, s. 238.

do muzułmanów i chrześcijan, Pakistanu oraz USA, które są w Indiach nośnikami wpływów Zachodu. Sekretarz generalny Światowej Organizacji Hinduśców (*Vishva Hindu Parishad*, VHP⁴⁰), definiując zagrożenia dla Indii, zaznaczał, że „w dobie rywalizacji i konfliktów musimy zabezpieczyć hinduski świat przed islamem i chrześcijaństwem”⁴¹. Po upadku bloku radzieckiego głównym zagrożeniem dla integralności i jedności Indii oraz hindusów stały się islam i chrześcijaństwo⁴². Jednym z kluczowych zagrożeń w optyce hinduskich nacjonalistów jest islam. Najazdy muzułmanów dokonywane od VIII w. na obszarze współczesnych Indii, podział subkontynentu indyjskiego, sytuacja w Kaśmirze mają świadczyć, że nie podejmują oni próby asymilacji z hindusami, a są jedynie zagrożeniem dla integralności Indii i ich aspiracji mocarstwowych. Jednocześnie muzułmanie są przedstawiani jako „piąta kolumna”, mniejszość wroga państwu indyjskiemu, działająca we współpracy z Pakistanem⁴³.

4. Indyjscy muzułmanie są jedną z najbardziej zacofanych grup o najwyższym poziomie analfabetyzmu. Nastawiony na edukację religijną⁴⁴ islam nie motywuje swych wyznawców do zdobywania wiedzy oraz samokształcenia

W oparciu o przekaz płynący z Koranu i sunny nie istnieje sprzeczność pomiędzy doktryną islamu a dążeniem do samodoskonalenia i edukacji. Znakomita większość wersetów i zaleceń Proroka wprost wskazuje na potrzebę studiów oraz pogłębionej refleksji nad tajemnicami Nieba i Ziemi. Muhammad *explicite* udziela instrukcji swym wyznawcom, by „odkrywali, kontemplowali niezwykle cud stworzenia”:

⁴⁰Nacjonalistyczna organizacja hinduska założona 29 sierpnia 1964 roku przez Swami Chinmayananda jako odgałęzienie Rashtriya Swayamsevak Sangh.

⁴¹C. Jaffrelot, *The Hindu Nationalist Movement and Indian Politics: 1925 to the 1990s*, London 1996, s. 178–179.

⁴²A.T. Embree, *Who Speaks for India? The Role of Civil Society in Defining Indian Nationalism*, [w:] *Prospects for Peace in South Asia*, red. R. Dossani, H.S. Rowen, Stanford 2005, s. 179.

⁴³J. Zajączkowski, *op. cit.*, s. 239.

⁴⁴Edukacja głównie w przymczetowych szkołach teologicznych – *madrasach*.

Zaprawdę, w stworzeniu niebios i ziemi, w kolejnym następstwie nocy i dnia, w okręcie, który płynie po morzu – z tym, co jest pożyteczne dla ludzi – i w tym, co zesłał Bóg z nieba w postaci wody – ożywiając przez nią ziemię, po jej śmierci, i rozprzestrzeniając na niej wszelkie zwierzęta – w zmianie wiatrów i w chmurach, posłusznie podporządkowanych, między niebem a ziemią, są z pewnością znaki dla ludzi, którzy są rozumni⁴⁵!

W powyższych wersetach szczególnie wyeksponowano znaczenie mądrości i wiedzy. Co więcej, historia odkryć arabsko-muzułmańskich zdaje się przeczyć hipotezie, iż islam stanowił przeszkodę na drodze do badań naukowych. O dorobku naukowym cywilizacji arabsko-muzułmańskiej wspomina historyk Bertrand Russel:

Sposób, w jaki posługujemy się terminem „ciemne wieki”, którym określa się okres od 600 do 1000 roku, wskazuje wyraźnie, że nadmiernie koncentrujemy naszą uwagę na dziejach Europy Zachodniej. (...) Od Indii po Hiszpanię rozwijała się bujnie wspaniała cywilizacja islamu. Wszystko, czego nie zdołał w tym czasie zachować świat chrześcijański, nie zostało bynajmniej stracone dla cywilizacji – wręcz przeciwnie (...)⁴⁶.

Wśród naukowców nierzadko pojawia się również hipoteza o rewolucji naukowej będącej niejako pokłosiem rewolucji muzulmańskiej. Zaiste, francuski antropolog Robert Briffault w swej głośnej książce *The Making of Humanity* zwraca szczególną uwagę na nierozwalną relację islamu z nauką:

Nasz dług wobec Arabów nie polega wyłącznie na zaskakujących odkryciach i rewolucyjnych teoriach; nauka zawdzięcza arabskiej kulturze znacznie więcej – swoje istnienie. (...) To, co nazywamy nauką, powstało w Europie w wyniku nowego ducha badań, nowych metod badawczych, eksperymentów, nowych metod badań empirycznych oraz rozwoju matematyki w formie nieznaney dotąd Grekom. To nowatorskie podejście

⁴⁵ *Koran* 2:164, tłum. J. Bielawski, Warszawa 1986.

⁴⁶ B. Russel, *Dzieje filozofii Zachodu*, Warszawa 2000, s. 463.

do nauki oraz metody badawcze zostały przyniesione do Europy właśnie przez cywilizację arabsko-muzułmańską⁴⁷.

Mimo iż teza o islamie działającym jako hamulec rozwoju nauki oparta jest na fałszywych przesłankach, jest w niej zawarte ziarno prawdy. Bez względu na bezsporny wkład cywilizacji muzułmańskiej w rozwój nauki, założenie, że ludzie naprawdę kierują się tym, co jest napisane w świętych księgach, jest daleko idącym nadużyciem. Świadczy to o stanowczym przeszacowaniu znaczenia przekazu płynącego z Koranu, a niedoszacowaniu skali oddziaływania miejscowych interpretacji. Warto zaznaczyć, iż pogłębiona refleksja i wnikliwa znajomość Koranu jest wśród wyznawców islamu raczej wyjątkiem aniżeli regułą. Znakomita większość interpretacji odbywa się w oparciu o nauczanie *ex cathedra* przez lokalnego duchownego.

Współcześnie jesteśmy świadkami niepokojącego zacofania i analfabetyzmu wśród indyjskich muzułmanów. Zgodnie ze spisem ludności z 2011 roku największą grupę niepiśmiennych obywateli Indii (42,7%) zaraz po wyznawcach hinduizmu stanowili muzułmanie. W miastach wskaźnik ten sięga 34,4%, przy średniej krajowej 25,5%⁴⁸. Przyczyny takiego stanu rzeczy opisywane są zazwyczaj przez pryzmat trzech czynników. Po pierwsze, jest to wynikiem poglądu dużej grupy indyjskich muzułmanów, a konkretnie ich specyficznego pojmowania tradycji islamu stawiającej edukację religijną ponad edukacją powszechną. Po drugie, w rozważaniach tych warto uwzględnić traumę po podziale Indii (ang. *Partition*) oraz związany z nią kryzys tożsamościowy, które dotknęły pozostałych na ziemiach indyjskich muzułmanów. Po trzecie, należy wziąć pod uwagę celowe zaniedbanie i lekceważenie mniejszości muzułmańskiej prowadzące zarówno do społecznej, jak i systemowej dyskryminacji szczególnie w sektorze edukacji i zatrudnienia⁴⁹.

⁴⁷ R. Briffault, *Making of Humanity*, California 1919, s. 190.

⁴⁸ *Census 2011*, <https://www.census2011.co.in/literacy.php>, data odczytu 26 lutego 2019.

⁴⁹ A.R. Kamat, *Literacy and Education of Muslims: A Note*, „Economic and Political Weekly”, 16 (23), s. 1032.

Archaiczne interpretacje islamu niepochovalające edukacji kobiet, szczególnie zdobywania przez nie wykształcenia wyższego poza domem, wciąż zdają się aktualne w wielu muzułmańskich domach⁵⁰. Hindusi, chrześcijanie oraz sikhowie zbudowali w Indiach instytucjonalną sieć placówek edukacyjnych, które gwarantowały kształcenie zarówno na poziomie ogólnym, jak i specjalistycznym. Społeczności indyjskich muzułmanów zaś nie udało się stworzyć takich instytucji na większą skalę⁵¹. W 1983 roku ponad 70% indyjskich muzułmanów zamieszkiwało obszary wiejskie. Byli to w znakomitej większości ubodzy rolnicy lub samozatrudnieni rzemieślnicy. Spośród pozostałych 30% zamieszkujących miasta około 80% stanowili wykwalifikowani pracownicy, krawcy, handlarze i inni, których praca nie wymagała umiejętności czytania i pisania⁵². Jednakże edukacyjne zapóźnienie indyjskich muzułmanów nie powinno być przypisywane wyłącznie religijnemu fanatyzmowi czy kompleksowi mniejszości. Gros odpowiedzialności za ten stan rzeczy ponosi deficyt muzułmańskiej klasy średniej od lat upominającej się o możliwości zdobywania przez jej członków wykształcenia⁵³. Z raportu rządowego sporządzonego w 2006 roku wynika, iż to przede wszystkim brak infrastruktury szkolnej w regionach zdominowanych przez ludność muzułmańską jest czynnikiem spowalniającym jej edukację i rozwój⁵⁴. Tabela 2 wskazuje, że różnice we wskaźniku alfabetyzacji pomiędzy poszczególnymi stanami w 2001 roku były znaczne.

⁵⁰S.P. Ruhela, *Religion, Social Class and Educational Opportunity: Case Studies of Eight Muslim Girls*, [w:] *Empowerment of the Indian Muslim Women*, red. S.P. Ruhela, New Delhi 1998, s. 20.

⁵¹Y.C. Halan, *Economic Problems of the Muslim Minority in India*, [w:] *Minorities of India: Problems and Prospects*, red. M.A. Jawaid, K.N. Jehangir, S. Bose, New Delhi 2007, s. 167.

⁵²N.C. Saxena, *Public Employment and Educational Backwardness among Muslims in India*, „Political Science Review”, 22 (2 & 3), 1983, s. 120.

⁵³I. Ahmed, *Muslim Educational Backwardness: An Inferential Analysis*, „Economic and Political Weekly”, 16 (36), 1981, s. 1461.

⁵⁴GOI, *Social, Economic and Educational Backwardness of Muslims in India: A Report*, Report of the Prime Minister's High Level Committee, Government of India, New Delhi 2006, s. 63–88.

Tabela 2

Poziom alfabetyzacji w Indiach w poszczególnych grupach religijnych i stanach w 2001 roku

Indian/State/ Union Territories	Hindus	Muslims	Christians	Sikhs	Buddhists	Jains	All Religious Groups
India	65.1	59.1	80.3	69.4	72.7	94.1	64.8
States							
Andhra Pradesh	59.4	68.0	75.3	78.7	54.8	93.2	60.5
Arunachal P.	64.6	57.7	47.0	92.4	44.9	85.2	54.3
Assam	70.0	48.4	56.4	90.4	69.9	95.3	63.3
Bihar	47.9	42.0	71.1	79.4	59.0	93.3	47.0
Chhattisgarh	63.9	82.5	75.3	89.0	84.9	96.8	64.7
Goa	81.9	75.4	83.8	95.5	82.8	95.7	82.0
Gujarat	68.3	73.5	77.7	85.1	66.9	96.0	69.1
Haryana	69.4	40.0	85.3	68.9	67.4	94.2	67.9
Himachal P	76.8	57.5	82.8	83.0	73.7	96.3	76.5
J&K	71.2	47.3	74.8	85.4	59.7	86.5	55.5
Jharkhand	54.6	55.6	69.7	87.2	74.7	92.8	53.6
Karnataka	65.6	70.1	87.4	83.7	54.8	84.3	66.6
Kerala	90.2	89.4	94.8	92.4	92.1	95.5	90.9
Madhya Pradesh	62.8	70.3	85.8	82.9	74.4	96.2	63.7
Maharashtra	76.2	78.1	91.0	88.9	76.2	95.4	76.9
Manipur	75.3	58.6	65.6	88.5	53.3	94.5	70.5
Meghalaya	69.3	42.7	65.3	74.7	70.8	69.9	62.6
Mizoram	79.3	74.7	93.1	91.8	45.8	61.7	88.8
Nagaland	74.9	48.2	66.2	82.8	74.6	94.5	66.6
Orissa	63.3	71.3	54.9	90.5	71.0	93.3	63.1
Punjab	74.6	51.2	54.6	67.3	72.7	95.9	69.7
Rajasthan	60.2	56.6	83.0	64.7	71.4	94.0	60.4
Sikkim	69.4	57.8	72.4	97.2	67.3	90.7	68.8
Tamilnadu	72.0	82.9	85.8	83.7	86.3	92.2	73.5
Tripura	75.3	60.9	67.9	98.4	49.2	82.9	73.2
Uttar Pradesh	58.0	47.8	72.8	71.9	56.2	93.2	56.3
Uttaranchal	74.1	51.1	87.9	73.1	76.3	96.3	71.6
West Bengal	72.4	57.5	69.7	87.2	74.7	92.8	68.6
Union Territories							
Andaman & Nicobar Islands	81.7	89.8	77.0	94.1	91.4	100.0	81.3
Chandigarh	80.5	64.1	88.5	92.0	91.7	97.3	81.9
Dadra & Nagar Haveli	56.5	80.4	64.6	91.7	63.4	94.4	57.6
Daman & Diu	77.7	80.3	88.2	93.0	84.4	94.6	78.2
Delhi	82.8	66.6	94.0	92.1	83.8	96.8	81.7
Lakshadweep	96.4	86.1	97.4	100.0	100.0	0.0	86.7
Pondicherry	80.3	87.8	87.3	9.9	92.8	96.3	81.2

Źródło: G. Kaur, D. Kaur, *Literacy of Major Religious Groups in India: A Geographical Perspective*, <https://pdfs.semanticscholar.org/b222/285ddc566510f9b448f9f02fad89b53b6f11.pdf>, data odczytu 26 sierpnia 2019, s. 44.

Spośród wszystkich stanów indyjskich najwyższy wskaźnik alfabetyzacji wśród hindusów (90,2%), jak i wśród indyjskich muzułmanów (89,4%) odnotowano w stanie Kerala. W Biharze, gdzie ponad połowa hinduskiej populacji powyżej 7. roku życia była niepiśmienna, rekordowy poziom analfabetyzmu w tej grupie wynosił 52,1%. Wśród ludności muzułmańskiej zaś najwyższy wskaźnik analfabetyzmu można zaobserwować w stanie Harjana (60%). Ponad połowa mieszkańców stanu Dżammu i Kaszmir zgodnie ze spisem ludności w 2001 roku była niepiśmienna. Podobnie w stanach Harjana, Uttar Pradeś, Bihar, Asam, Meghalaya czy Nagaland wskaźnik analfabetyzmu wśród indyjskich muzułmanów przekroczył 50%. Południowe stany Indii prezentują zgoła inny obraz poziomu edukacji w społeczeństwie – wskaźnik alfabetyzacji już w 2001 roku znacznie przekroczył 70%. Powodem tego zjawiska może być fakt, iż większość muzułmanów była wówczas zatrudniona w sektorze usługowym, co niejako wiązało się z potrzebą przekroczenia granicy analfabetyzmu i zdobycia odpowiedniego wykształcenia⁵⁵.

Na palący problem edukacji w społeczności muzułmanów indyjskich zwrócił także uwagę były wiceprezydent Indii, muzułmanin Hamid Ansari podczas wykładu „Muzułmanie Indii: przeszłość i teraźniejszość” (ang. *Muslims of India: Past and Present*⁵⁶). Nazwał go najistotniejszym, a jednocześnie najbardziej zaniedbanym, przez lata ignorowanym obszarem życia mniejszości muzułmańskiej w Indiach. Taka sytuacja, jego zdaniem, ogranicza możliwość zrównania praw i szans rozwoju muzułmanów oraz ich pokojową koegzystencję z większością hinduską.

⁵⁵ G. Kaur, D. Kaur, *op. cit.*, s. 43.

⁵⁶ N. Dabhade, *Report of the 12th Dr. Asghar Ali Engineer Memorial Lecture*, <https://csss-isl.com/memorial-lectures/12th-dr-asghar-ali-engineer-memorial-lecture/>, data odczytu 28 sierpnia 2019.

Badania terenowe

Celem badań terenowych była analiza stereotypów i przekonań dotyczących islamu oraz indyjskich muzułmanów w optyce społeczności hindusów. Rzeczone badania były realizowane w ramach kwerendy bibliotecznej na Uniwersytecie Jawaharlala Nehru w styczniu 2019 roku i zostały poprzedzone stażem studyjno-badawczym w Indiach, we wsi Kokamthan w 2018 roku.

W badaniu zastosowano metody jakościowe, takie jak obserwacje, wywiady oraz kwestionariusze. Badania wykonano na próbie 60 respondentów obu płci, w wieku od 18 do 64 lat. Kwestionariusze oraz wywiady prowadzone były zarówno w języku angielskim, jak i w językach hindi oraz urdu. Badani pytani byli o skojarzenia, doświadczenia, opinie oraz fobie względem muzułmanów, a także o ewentualne zagrożenia płynące z muzułmańskiej obecności w Indiach. Respondenci hinduscy przytaczali liczne anegdoty oraz codzienne doświadczenia z ludnością muzułmańską. Na zakończenie ankiety respondenci pytani byli o swój pogląd dotyczący rodzin mieszanym i potencjalną akceptację muzułmańskiego członka rodziny.

Wszyscy badani potrafili wskazać przynajmniej kilku przyjaciół rodziny, kolegów z pracy lub zatrudnionych w swojej firmie pracowników wywodzących się ze społeczności muzułmańskiej. Wszyscy badani przeze mnie hinduscy pracodawcy wypowiadali się o nich z najwyższym szacunkiem i aprobatą. 36-letni Pankaj, zatrudniający muzułmanina w swoim sklepie, bardzo chwali sobie jego lojalność i oddanie. Przekonywał, że zarówno on, jak i jego otoczenie jest zgodne, że:

Muzułmanie to dobrzy ludzie, dobrzy sąsiedzi i przyjaciele. Sam chętnie zatrudniłem młodego muzułmańskiego chłopca ze względu na jego motywację do ciężkiej, ale uczciwej pracy. Wielu moich znajomych z branży handlowej ma podobne zdanie. Z mojego doświadczenia wynika, że muzułmanie to uczciwi ludzie, choć nasze kultury, religie i mentalności często znacznie się od siebie różnią.

Znaczna większość badanych nie wyobraża sobie jednak muzułmanina w roli członka rodziny. 32-letnia lekarka urodzona w rodzinie braminów uważa, że taki mezalians w hinduskiej rodzinie nie mógłby zostać zaakceptowany.

Nie mam nic przeciwko muzułmanom jako takim, sama wychowałam się z moim przyjacielem Azarem Shaikhiem i moja rodzina traktowała go jak członka rodziny. Wspominam te lata bardzo pozytywnie i sielankowo. Jednak różniemy się. Nawyki jedzeniowe, higieniczne, rytualne to coś nie do pogodzenia w małżeństwie mieszanym.

Inny respondent, który wolał pozostać anonimowy, potwierdza to stanowisko:

Hindusi i muzułmanie potrafią żyć razem, ale żaden hindus nie zaakceptowałby w pełni muzułmanina jako członka rodziny. Rytualnie czysta dieta i zakaz spożycia wołowiny są dla społeczności hinduskiej kluczowe i nie pozostawiają miejsca na jakiegokolwiek wątpliwości.

Na uwagę zasługuje fakt, że respondenci zdecydowanie przeszacowywali liczbę przedstawicieli mniejszości muzułmańskiej w Indiach oraz w zamieszkiwanych przez siebie społecznościach. Trzy czwarte badanych była przekonana, że liczba muzułmanów w Indiach jest znacznie wyższa niż w rzeczywistości. Zgodnie z ich szacunkami wskaźnik ten jest wyższy o 10–30 punktów procentowych od rzeczywistego odsetka muzułmanów wynoszącego zgodnie ze spisem 2011 roku 14,2%. Ponad połowa badanych twierdzi też, że przyrost naturalny ludności muzułmańskiej w Indiach jest niebezpieczny dla przyszłości tego kraju. 62-letni dyrektor szkoły nazywa ten przyrost galopującym, zaś 28-letni nauczyciel geografii w szkole podstawowej z obawą patrzy w przyszłość, mówiąc: „mniejszość muzułmańska w Indiach powiększa się w zastraszającym tempie. Podejrzewam, iż niebawem, choćby w 2030 roku, będziemy mogli mówić o większości”.

Inny badany z kolei wskazuje, iż społeczność muzułmańska nie przestrzega niepisanej zasady ograniczania potomstwa oraz święcącej coraz większe triumfy wśród mieszkańców Indii polityki jednego dziecka⁵⁷.

Zakończenie

Nie ulega wątpliwości, iż stereotypy stanowią stały element krajobrazu w każdym społeczeństwie na każdej szerokości geograficznej. Choć nie można podważyć ich szkodliwości społecznej, pamiętać należy, że są w pewien sposób uzasadnione, gdyż mają na celu uproszczenie i zrozumienie otaczającego nas świata. Przykład indyjski, z jego mozaiką kultur i religii oraz wielomilionową mniejszością muzułmańską, bez wątpienia stanowi doskonały przedmiot badań nad stereotypizacją.

Ze względu na ich wielowymiarowość, rozproszenie geograficzne, a także rosnącą popularność stereotypów w dyskursie społeczno-politycznym we współczesnych Indiach, artykuł ten nie wyczerpuje tematu, koncentrując się jedynie na wybranych zagadnieniach. Zgromadzone stereotypy zostały przytoczone według klucza popularności i częstotliwości występowania w mediach i przekazach ustnych respondentów – mieszkańców stanu Maharasztra, w którym miały miejsce badania terenowe dotyczące stanu wiedzy i wyobrażeń dotyczących indyjskich muzułmanów.

Ze zgromadzonego materiału badawczego wynika, iż znaczna część wymienionych stereotypów ma charakter wykluczający lub dyskryminujący i została oparta na fałszywych przesłankach. Zarzuty dotyczące związków poligamicznych, a także galopującego wskaźnika dzietności nie znajdują umocowania ani w świętych tekstach islamu, ani w dostępnych danych statystycznych. Również nacjonalistyczna narracja *hindutwy* wykluczająca muzułmanów z grona pełnoprawnych obywateli Indii i stawiająca ich w pozycji „obcego”, wroga lub intruza nie znajduje potwierdzenia w historii i tradycji *Hindustanu*, od wieków stanowiącego dom wielu kultur i religii.

⁵⁷ Zob. I. Pradhan, T.V. Sekher, *Single-Child Families in India: Levels, Trends and Determinants*, „Asian Population Studies”, 10 (2), London 2014, s. 163–175.

Omówione powyżej stereotypy stanowią dziś bez wątpienia oręż indyjskiej walki politycznej⁵⁸ i zostały skutecznie zaprzęgnięte do kampanii nacjonalistycznej wzbudzającej coraz większe podziały społeczne, wrogość wobec islamu oraz poczucie obcości muzułmanów we własnym kraju. Analiza źródeł wskazuje jednak, iż część stereotypów została zweryfikowana pozytywnie. Dane dotyczące edukacji nie pozostawiają złudzeń – poziom analfabetyzmu, infrastruktura, dostępność i jakość edukacji to wciąż palące problemy wśród indyjskiej mniejszości muzułmańskiej.

Należy mieć jednak na uwadze, iż argumentacja dotycząca edukacji, poligamii czy planowania rodziny oparta wyłącznie na naukach zawartych w świętych tekstach islamu czy hinduizmu nosi znamiona absurdu i jest drogą donikąd⁵⁹. Są to dziś źródła z całą pewnością niewystarczające, by wyjaśnić np. wysoką dzietność danej grupy religijnej. Próba analizy rzeczywistości i wyjaśnienia relacji religia-styl życia w oparciu o dosłowne zalecenia Koranu musi prowadzić do licznych nieporozumień. Odpowiedzi na stawiane pytania badawcze należy poszukiwać w interpretacjach i przekazach lokalnych przywódców religijnych, którzy nierzadko sprawują pieczę nad miejscową wykładnią islamu. Co ciekawe, pochwała wybranych modeli życia, metod planowania rodziny w tym promocja wielodzietności i sprzeciw wobec jej ograniczania była i jest żywo wykorzystywana do celów politycznych zarówno przez środowiska muzułmańskie, jak i hinduistyczne⁶⁰.

Temat stereotypów w odniesieniu do indyjskich muzułmanów pozostaje niewyczerpany i zachęca do dalszej aktywności badawczej oraz pogłębionej analizy pozostałych stereotypów dotyczących,

⁵⁸ M. Safi, *India's Muslims quiver in the new dawn of an emboldened Narendra Modi*, „The Guardian”, <https://www.theguardian.com/world/2019/may/26/india-muslims-narendra-modi-bjp-new-dawn>, data odczytu 1 września 2019.

⁵⁹ R. Jeffery, P. Jeffery, *op. cit.*, s. 3254.

⁶⁰ Np. przez Shiv Sena, nacjonalistyczno-prawicową partię hinduistyczną, założoną w 1966 roku, czy Bharatiya Jana Sangh (Indyjskie Zgromadzenie Ludowe), które prowadziło działalność w latach 1951–1980. Por. D.G. Mandelbaum, *Human Fertility in India: Social Components and Policy Perspectives*, Berkeley 1974, s. 105.

m.in. sytuacji kobiet, tradycyjnie wykonywanych zawodów muzułmańskich lub postaw wobec prawa szariatu, np. kontrowersyjnej procedury rozwodowej.

Edyta Wolny-Abouelwafa

Instytut Kultur Śródziemnomorskich i Orientalnych Polskiej Akademii Nauk

Egipskie seriale ramadanowe wobec wyzwań i zagrożeń współczesności*

Abstrakt

Ramadan jest dla muzułmanów czasem wyjątkowym pod względem religijnym. Jednocześnie to najważniejszy sezon w arabskim przemyśle filmowym. W Egipcie, podczas ramadanu, po modlitwie po zachodzie słońca rodziny zasiadają wspólnie do posiłku. Czas umilają im seriale. Są one bardzo popularne. Mogą nie tylko bawić, ale przez ich ogromny zasięg stać się przyczynkiem do refleksji, a nawet ostrzegać społeczeństwo przed pewnymi działaniami.

W artykule zaprezentowano analizę dwóch seriali – *Abu Umar al-Masri* oraz *Ard Gaww* pod kątem dwóch problemów: terroryzmu i nielegalnej imigracji. Pierwszy z nich powstał w 2018 roku, a drugi – w 2017. Ukazano motywy, jakie kierowały bohaterami, dobrymi, zwykłymi ludźmi, którzy zdecydowali się dołączyć do organizacji terrorystycznej czy podjęli próbę nielegalnej imigracji. Autorka artykułu odpowiedziała na pytania, czy obraz prezentowany w telewizji został przedstawiany obiektywnie, czy twórcy marginalizowali tak istotne problemy. Zbadala także, czy w produkcjach poświęcono uwagę jedynie wyżej wspomnianym problemom, czy próbowano przedstawić widzom powody ich wystąpienia i ewentualne konsekwencje. Ponadto autorka podjęła próbę wydedukowania, dlaczego twórcy seriali zdecydowali się na takie przedstawienie całego zagadnienia.

Słowa kluczowe: egipskie seriale ramadanowe, terroryzm, nielegalna imigracja, trudności życiowe

Abstract

Ramadan is a special period for Muslims in terms of religion. It is also the most important season in the Arab film industry. In Egypt, during Ramadan, after prayers at sunset, families gather together to

eat. TV series are also there with them to enhance their time together. They are very popular. They are not there for entertainment alone, but, thanks to their vast array, they can trigger reflection and can even warn against certain activities.

The analysis of two TV series – *Abu Umar al-Masri* and *Ard Gaww* – is presented in the article from the perspective of two problems: terrorism and illegal immigration. *Abu Umar al-Masri* was released in 2018 and *Ard Gaww* in 2017. Shown in these were the various motives which may lead heroes, good and everyday people to join terrorist organisations or to attempt illegal migration. In this article the author answers the question as to whether the image presented in the television shows was objective or if the creators of the series marginalized important problems. She also investigates whether the productions only paid attention to the above-mentioned issues, or if they tried to present reasons for them happening and any possible consequences. She also attempts to determine why the creators of these series decided to present the subjects in the ways they did.

Keywords: Egyptian Ramadan TV series, terrorism, illegal immigration, life's hardships

Dziewiąty miesiąc według kalendarza muzułmańskiego – ramadan – to czas, kiedy wierzący poszczą od wschodu do zachodu słońca. Jest to wyjątkowy okres, ponieważ to właśnie w ramadanie został objawiony Koran. Na ten miesiąc oczekuje się przez resztę roku. Wielu wyznawców islamu szczególnie zwraca się wówczas ku Bogu. Jednocześnie ramadan to najważniejszy sezon w arabskim przemyśle telewizyjnym, gdyż to on decyduje o ewentualnym sukcesie lub porażce przedstawicieli świata mediów – właścicieli telewizji, aktorów, reżyserów, producentów. Dlatego na ramadan przygotowuje się najlepsze produkcje. Jak zaznaczają Marwan M. Kraidy i Jow F. Khalil: „w czasie ery satelitarnej władze stacji panarabskich takich jak MBC, LBC czy Dubai TV pracują 11 miesięcy, żeby stworzyć programy na 30 dni ramadanu”¹. Nadawcy telewizyjni na ten czas całkowicie zmieniają rozkład swoich ramówek.

¹Praca finansowana ze środków na działalność statutową Instytutu Kultur Śródziemnomorskich i Orientalnych PAN, służących rozwojowi młodych naukowców.

Produkcje ramadanowe

Mimo iż ramadan jest wyjątkowym pod względem religijnym czasem, to jednak nie oznacza, że twórcy seriali i programów podnoszą w nich tylko kwestie wiary. Chociaż emitowane są audycje, które poruszają sprawy religii², transmitowane są również inne gatunki, na przykład komedie³, seriale obyczajowe⁴, historyczne⁵, filmy policyjne⁶, dramaty społeczne⁷. Seriale i programy mają zwykle około 29 odcinków, w zależności od długości ramadanu w danym roku. Czasami, jeśli w danym miesiącu liczba dni jest mniejsza, niż początkowo twórcy zakładali, zdarza się, że ostatni odcinek trwa dłużej, bo jest połączeniem dwóch.

Seriale ramadanowe

Nowe odcinki seriali pojawiają się tuż po wezwaniu na modlitwę po zachodzie słońca, kiedy to rodziny zaczynają jeść pierwszy posiłek po przerwaniu postu – *al-iftar*. Ostatnie odcinki pojawiają się przed *as-sahur*, czyli ostatnim posiłkiem, jaki muzułmanin może zjeść przed rozpoczęciem postu na kolejny dzień. Jednak ostatnio to się zmienia – coraz częściej wyświetlane są powtórki seriali bliżej czasu podania *as-sahur*. Można je też oglądać cały „poranek” następnego dnia, aż nadejdzie moment, kiedy wyznawcy islamu⁸ będą mogli skosztować *al-iftar* i oglądać nowe odcinki. Jeśli, mimo licznych powtórek, ktoś nie miał możliwości zobaczyć jakiegoś serialu

¹M.M. Kraidy, J.F. Khalil, *Arab Television Industries*, Wielka Brytania 2009, s. 102.

²Na przykład program *Fan ad-du'a'*. *Asz-szajch Ali Dżum'a* [w dialekcie egipskim: *Ali Gomaa*] (rok emisji: 2018).

³Na przykład serial *Al-Kabir Awi* (lata emisji: 2010–2015).

⁴Na przykład serial *Ramadan Karim* (rok emisji: 2017).

⁵Na przykład serial *Saraja Abidin* (rok emisji: 2014).

⁶Na przykład serial *Kalabsz* (lata emisji: 2017–2019)

⁷Na przykład serial *Sidżn an-Nisa* [w dialekcie egipskim: *Sign an-Nisa*] (rok emisji: 2014).

⁸Oczywiście, seriale ramadanowe są oglądane nie tylko przez muzułmanów. Autorka artykułu jednak o nich wspomina, ponieważ to rytuały dotyczące ramadanu i sam fakt jego występowania zdeterminował powstanie fenomenu, jakim są seriale ramadanowe.

w czasie ramadanu – to nie oznacza, że nie będzie w stanie obejrzeć go później. Produkcje te będą powtarzane w telewizji przez cały kolejny rok, a nawet później⁹. W obecnych czasach, coraz więcej stacji umieszcza także odcinki seriali w Internecie. Pokazuje to, że są one właściwie wszędzie dostępne, a ich zasięg jest ogromny i nie kończy się na granicach Egiptu.

Należy też jasno podkreślić, że często zdarza się tak, iż dana produkcja jest sprzedawana kilku stacjom, które emitują odcinki tego samego serialu o różnych porach dnia. To także wpływa na dużą dostępność tych produkcji.

Odcinek serialu ramadanowego zwykle trwa około 30–40 minut (bez reklam). Nie wszystkie seriale zamykają się w formule 30 dni. Część z nich jest kontynuowana i może powstać kilka serii danej produkcji. Nie oznacza to, że kolejna seria nastąpi od razu po pierwszej¹⁰. Zazwyczaj będzie trzeba czekać na to prawie rok – aż do kolejnego ramadanu. W przypadku niektórych produkcji, żeby obejrzeć wszystkie serie – od pierwszego odcinka do ostatniego – widzowie będą musieli czekać kilka lat.

Mimo szerokiego wyboru seriali w całym świecie arabskim, należy zaznaczyć, że od lat 60. XX wieku najpopularniejsze są seriale egipskie¹¹. Choć nastąpiło wiele zmian dotyczących m.in. samej produkcji, formy artystycznej, tematyki i liczby seriali, to ich popularność nie spada. Świadczy o tym fakt, że na arabskich ulicach w czasie ramadanu na temat fabuł różnych produkcji dyskutuje wiele osób – zarówno kobiety, mężczyźni, jak i dzieci.

⁹ Na przykład w chwili kończenia pisania artykułu można było w stacji MBC zobaczyć piątą część serialu *Al-Kabir Awi*, którego produkcja zakończyła się cztery lata temu; źródło: Oficjalny profil stacji telewizyjnej MBC MASR 2, reklama serialu *Al-Kabir Awi*, <https://www.facebook.com/MBCMARS2/photos/a.626301767379948/2618155594861212/?type=3&theater>, data odczytu 9 lipca 2019.

¹⁰ Choć istnieją przypadki, że druga seria serialu nie przypada na okres kolejnego ramadanu, ale jest emitowana w innym czasie, np. druga część serialu *Saraja Abidin*.

¹¹ E. Machut-Mendecka, *Egipskie telenowele: walka i dobrobyt*, [w:] *Kultura popularna na Bliskim Wschodzie*, red. K. Górak-Sosnowska, K. Pachniak, Warszawa 2013, s. 196.

Współczesne seriale egipskie mają różnorodną tematykę. Poruszają nie tylko lekkie tematy, które mają umilić widzom czas ramadanu, ale także ukazują poważne problemy, z którymi zderza się społeczeństwo egipskie i cały świat.

Cel artykułu

Autorka artykułu przedstawia sposób prezentowania w dwóch wybranych egipskich serialach ramadanowych wyzwań i zagrożeń, jakie stawia współczesność przed całym światem. Są to terroryzm i nielegalna imigracja. Mimo że temat terroryzmu pojawia się w obydwu, analizę pod tym kątem przeprowadza jedynie w pierwszym serialu. W drugim skupia się na problemie nielegalnej imigracji. Odpowie na poniższe pytania badawcze:

- Czy wyżej wymienione problemy są przedstawiane w telewizji obiektywnie, czy marginalizowane?
- Czy twórcy seriali skupiają się jedynie na samym problemie, czy próbują zrozumieć powody jego wystąpienia i konsekwencje? Dlaczego działają w ten sposób?

Hipoteza badawcza, którą stawia autorka artykułu brzmi: Twórcy seriali poprzez swoją pracę chcą uświadomić społeczeństwo – pokazać ludziom, że takie problemy, jak terroryzm czy nielegalna imigracja, nie rodzą się samoczynnie, a są wynikiem trudności i załamania, jakie jednostka napotyka na swojej drodze.

Walka z terroryzmem

Rok 2018 pod kątem tematyki związanej z terroryzmem był szczególnie głośny. Oddaje to chociażby tytuł jednego z artykułów *Seriale ramadanowe 2018 roku ogłaszają wojnę z terroryzmem*¹². Było przynajmniej 6 egipskich pozycji, w których poruszano ten problem¹³. Nie jest to

¹² *Musalsalat ramadan 2018 t'lan al-harb ala-l-irhab*, <https://al-ain.com/article/ramadan-series-2018-declares-war-on-terror>, data odczytu 9 lipca 2019.

¹³ Na przykład seriale: *Abu Umar al-Masri, Malika, Nasr al-Sa'id, Kalabsz 2, Amr Waki', Afrah Iblis 2 – ibidem*.

jednak niczym nowym w egipskim przemyśle telewizyjnym. Według Kraidy i Khalila w czasie ramadanu, który nastąpił w 2005 roku, ponad 10 seriali z takich krajów jak: Syria, Jordania, Arabia Saudyjska i Egipt miało przesłanie antyterrorystyczne¹⁴. Należy też pamiętać, że nie zawsze terroryzm (a raczej walka z nim) stanowi główną oś produkcji. Czasami temat ten jest jednym z wielu poruszanych w serialach¹⁵.

Zagadnienie to jest w różnoraki sposób traktowane w produkcjach egipskich. Terroryzm pokazywany w telewizji ma wiele twarzy, stąd obrazy policjanta walczącego na Synaju, wybuchu bomby w hotelu, gdzie odbywa się wesele córki prokuratora generalnego czy porwania samolotu pasażerskiego.

Serial *Abu Umar al-Masri*

Głównym bohaterem serialu *Abu Umar al-Masri*¹⁶ jest Fachr ad-Din, którego historię życia odkrywa się przez 30 odcinków. Już w pierwszym z nich widzowie mają pewność, że terroryzm będzie jednym z głównych tematów produkcji – Fachr ad-Din dociera do wioski opanowanej przez terrorystów, żeby uratować swojego syna skazanego na śmierć przez przywódcę grupy. Nie jest im obcy. Wręcz przeciwnie – jest przez część terrorystów szanowany, nazywają ją go *mu'allimuna*, tj. „naszym nauczycielem”¹⁷. Jak się wydaje, Fachr ad-Din zabija szajcha Hamzę, zabiera swojego syna, z którym musi uciekać przez pustynię przed goniącymi ich bojownikami. W takich okolicznościach rozpoczyna swoją opowieść¹⁸. W serialu wspomnienia i sytuacje, jakie mają miejsce na pustyni, przeplatają się z re-

¹⁴ M.M. Kraidy, J.F. Khalil, *op. cit.*, s. 112.

¹⁵ Przykładem mogą być chociażby seriale *Ard Dżaww* [w dialekcie egipskim: *Ard Gaww*] (rok emisji: 2017) czy *Malika* (rok emisji: 2018).

¹⁶ Serial miał premierę w czasie ramadanu 2018. Jest przeznaczony dla osób powyżej 12. roku życia. Reżyser: Ahmad Chalid Musa, scenariusz: Mariam Naoum [Mariam Na'um].

¹⁷ Serial *Abu Umar al-Masri*, odcinek 1, <https://www.youtube.com/watch?v=POQZOmhlUsk&list=PL6F2lwxeXhEqr8UBcbbZCTzgpiki-qAlE&index=1>, data odczytu 10 lipca 2019.

¹⁸ *Ibidem*.

trospekcyjami, dzięki którym widzowie poznają skomplikowane życie ojca chłopca.

Fachr ad-Din, w swojej historii, przenosi syna i widzów do roku 1991, kiedy to jest zwykłym mężczyzną. Chce się ożenić z ukochaną, ma problemy rodzinne ze stryjem. Żeby poprawić swój status finansowy, rozpoczyna pracę w kancelarii prawnej, w której zatrudniona jest również jego ukochana. Tam też ma prowadzić pierwszą sprawę bardzo ważnego klienta – Samira al-Abda – kandydata do parlamentu w nadchodzących wyborach pozwanego o odszkodowania przez pracowników. Klient dobrze zdaje sobie sprawę, że wygraną „ma w kieszeni”, co irytuje prawnika¹⁹.

Główny bohater jest idealistą. Uważa, że słabszym, ciemieźnym przez system należy pomagać. Zamiast wygrać sprawę, celowo ją przegrywa, przytaczając *hadis*, z którego ma wynikać, że sędzia powinien szczerzej patrzeć na sprawę, którą prowadzi. Mówi, że wie, iż przedstawione przez obronę (czyli jego samego) dokumenty są idealne, ale prawda nie kryje się w tych aktach. Po przegranej sprawie pracodawca mu grozi, zostaje zawieszony w zawodzie, a dodatkowo – co dla niego jest najtrudniejsze – opuszcza go ukochana. Wraz z kolegami Fachr ad-Din zakłada grupę, która ma pomagać prostym obywatelom. Fahr ad-Din działa tam niejako tajnie; oficjalnie nie może wykonywać zawodu. Ewidentnie chce zmieniać świat²⁰.

Fahr ad-Din jako działacz zaczyna być niewygodny – zostaje porwany i pobity. Potem jego kuzyn zostaje zastrzelony przez ludzi Samira²¹. Przyjaciele rozumieją, że Fachr ad-Din musi uciekać, bo

¹⁹ Serial *Abu Umar al-Masri*, odcinek 2, <https://www.youtube.com/watch?v=PO-21HAXSrQA&list=PL6F2lwxeXhEqr8UBcbbZCTzgpiki-qAIE&index=2>, data odczytu 10 lipca 2019.

²⁰ Serial *Abu Umar al-Masri*, odcinek 3, <https://www.youtube.com/watch?v=xULF9LAHK98&list=PL6F2lwxeXhEqr8UBcbbZCTzgpiki-qAIE&index=3>, data odczytu 10.07.2019; serial *Abu Umar al-Masri*, odcinek 4, <https://www.youtube.com/watch?v=7TF5WivxgE8&list=PL6F2lwxeXhEqr8UBcbbZCTzgpiki-qAIE&index=4>, data odczytu 10 lipca 2019.

²¹ Serial *Abu Umar al-Masri*, odcinek 6, <https://www.youtube.com/watch?v=3KD95PmM8-k&list=PL6F2lwxeXhEqr8UBcbbZCTzgpiki-qAIE&index=6>, data odczytu 10 lipca 2019; serial *Abu Umar al-Masri*, odcinek 7, <https://www.youtube.com/>

inaczej wszystkim grozi niebezpieczeństwo. W końcu, ze zmienioną tożsamością, podając się za swego brata Isę, bohater wylatuje na stypendium do Belgii. Tam też nie odnajduje spokoju. Uważa, że „ludzie są zimni”²², boją się go; czuje się tam obco, samotnie. Pada ofiarą rasizmu, jest aresztowany wyłącznie za to, skąd pochodzi. W Belgii poznaje imama, który pomaga muzułmanom i przez przypadek odnawia znajomość z ukochaną, która zdążyła już wyjść za mąż i urodzić dziecko. Nawiązuje się między nimi romans, którego owocem będzie wspomniany wcześniej syn – Umar. Nie oznacza to, że w życiu Fachr ad-Dina zaczęło się układać. Ma problemy na studiach, a Samir nadal stanowi dla niego zagrożenie. Na domiar złego mąż nie daje rozwodu jego ukochanej, która podupada bardzo na zdrowiu psychicznym, a później umiera podczas porodu. Fachr ad-Din opiekuje się dzieckiem, ale nagle musi wracać do Egiptu – otrzymuje informację o chorobie ciotki. Syna zostawia pod opieką imama i jego żony²³.

Z Egiptu nie wraca do Belgii, ale kieruje się do Sudanu, gdzie ma podjąć pracę jako księgowy w lokalnej firmie. Na miejscu okazuje się, że trafia do obozu treningowego dla terrorystów. Na początku jest przeciwny jakiegokolwiek aktywności, jednak kiedy pojawia się tam jeden z jego kolegów „z czasów kairskich” i opowiada mu o tym,

watch?v=sWx872O1OtE&list=PL6F2lwxeXhEqr8UBcbbZCTzgpiki-qAlE&index=7, data odczytu 10 lipca 2019.

²² Serial *Abu Umar al-Masri*, odcinek 9, <https://www.youtube.com/watch?v=C-PQp4Mw0pJA&list=PL6F2lwxeXhEqr8UBcbbZCTzgpiki-qAlE&index=9>, data odczytu 10 lipca 2019.

²³ *Ibidem*; serial *Abu Umar al-Masri*, odcinek 10, <https://www.youtube.com/watch?v=Zq67f9Y3MpA&list=PL6F2lwxeXhEqr8UBcbbZCTzgpiki-qAlE&index=10>, data odczytu 10 lipca 2019; serial *Abu Umar al-Masri*, odcinek 12, <https://www.youtube.com/watch?v=oJ-kmE8CAw0&list=PL6F2lwxeXhEqr8UBcbbZCTzgpiki-qAlE&index=12>, data odczytu 10 lipca 2019; serial *Abu Umar al-Masri*, odcinek 13, https://www.youtube.com/watch?v=gl_5fzt27kw&list=PL6F2lwxeXhEqr8UBcbbZCTzgpiki-qAlE&index=13, data odczytu 10 lipca 2019; serial *Abu Umar al-Masri*, odcinek 14, <https://www.youtube.com/watch?v=cdBGmiIOYug&list=PL6F2lwxeXhEqr8UBcbbZCTzgpiki-qAlE&index=14>, data odczytu 10 lipca 2019; serial *Abu Umar al-Masri*, odcinek 15, <https://www.youtube.com/watch?v=tDg5KGnXEkY&list=PL6F2lwxeXhEqr8UBcbbZCTzgpiki-qAlE&index=15>, data odczytu 10 lipca 2019.

jak umarł ich wspólny kompan, zmienia zdanie. Nie zdaje sobie sprawy z tego, że towarzyszy nim manipuluje²⁴.

Świat terrorystów przedstawiony w serialu *Abu Umar al-Masri*

Dzięki opowieści Fachr ad-Dina widzowie poznają „świat terrorystów” – ich ćwiczenia, zadania, a co najważniejsze uczucia i powody wstąpienia do organizacji. Analiza produkcji pokazuje, że nikt nie rodzi się terrorystą, a świat też nie jest czarno-biały. Na pewno ich działania są złe, nie do zaakceptowania, ale nie każdy, kto wstąpił w szeregi terrorystów od początku był niedobry. Bardzo często niesprawiedliwe życie, stłamszenie przez innych, rasizm, niezrozumienie, agresja, czy samotność sprawiły, że ludzie wstępowali w szeregi organizacji terrorystycznej. Zresztą sam Fachr ad-Din podczas ćwiczeń wspomina to wszystko, co stało się w jego życiu, co go zraniło²⁵. W obrębie organizacji terroryści teoretycznie są równi, choć mimo nazywania się „braćmi” istnieje hierarchia. Razem walczą dla wyższej sprawy.

W serialu *Abu Umar al-Masri* terroryści sportretowani są w stereotypowy sposób – mają długie brody, noszą galabije i broń²⁶. W wiosce terrorystów na domach powiewają flagi wyglądem przypominające te Al-Kaidy²⁷. Wszyscy także mają mówić (nawet między sobą) jednym językiem – literackim arabskim (*al-arabijja al-fusha*). Nie powinni używać dialektów, ani swoich języków narodowych²⁸.

²⁴ Serial *Abu Umar al-Masri*, odcinek 16, <https://www.youtube.com/watch?v=TQ9-SRSUqPY&list=PL6F2lwxeXhEqr8UBcbbZCTzgpiki-qAlE&index=16>, data odczytu 10 lipca 2019; serial *Abu Umar al-Masri*, odcinek 17, <https://www.youtube.com/watch?v=6KQBub0I5Xg&list=PL6F2lwxeXhEqr8UBcbbZCTzgpiki-qAlE&index=17>, data odczytu 10 lipca 2019.

²⁵ Serial *Abu Umar al-Masri*, odcinek 18, <https://www.youtube.com/watch?v=K-gJsFn0MoxE&list=PL6F2lwxeXhEqr8UBcbbZCTzgpiki-qAlE&index=18>, data odczytu 10 lipca 2019.

²⁶ Na przykład: serial *Abu Umar al-Masri*, odcinek 12.

²⁷ Por. *Al-Kaida – Najnowsze informacje*, <https://wiadomosci.wp.pl/al-kaida-6122901465618049c>, data odczytu 10 lipca 2019.

²⁸ Na przykład: serial *Abu Umar al-Masri*, odcinek 20, <https://www.youtube.com/watch?v=aNlzZM2qtnM>, data odczytu 10 lipca 2019.

Autorzy serialu pokazują, że w tego typu organizacjach są przedstawiciele różnych nacji. Terrorysty winni też mieć lekcje z religii, żeby ją lepiej poznać²⁹. To, co jest bardzo istotne to fakt, że wojownicy, podobnie jak zwykli ludzie, miewają wątpliwości – nie wszyscy są przedstawieni jako bezduszne postaci myślące jedynie o zabijaniu innych³⁰. Ponadto pokazano obłudę szajchów – przywódcy nie do końca zachowują się tak, jak nauczają. Mówią jedno, czynią drugie. Nie zawsze mają też jeden pogląd – może to kwestia podążania za konkretną szkołą prawa muzułmańskiego, a może zwykłej hipokryzji? Na przykład niektórzy uważają, że piłka nożna jest marnowaniem czasu, a inni ją lubią i oglądają mecze³¹.

Przez pierwsze 14 odcinków serialu widzowie będą mieli stosunkowo niewiele do czynienia z terroryzmem. Przede wszystkim twórcy serialu skupili się na analizie psychologicznej postaci i próbie pokazania, jak to się stało, że prawnik idealista, dobry człowiek, wstąpił do organizacji terrorystycznej i zaczął zabijać innych. Jest to bardzo istotny element serialu. Ukazanie powodów, dla których ludzie się zmieniają i podejmują tak niebezpieczne decyzje, jak wstąpienie do organizacji terrorystycznej, jest swoistą nauką dla widzów. Zmusza ich do refleksji. Jeśli taki idealista może pewnego dnia zostać bojownikiem, to może nim zostać każdy. Nikt nie rodzi się zły. Nikt nie chce zabijać w imię jakiegokolwiek ideologii bez powodu, a co za tym idzie, możliwe jest „nawrócenie” terrorystów – sprowadzenie ich na dobrą drogę³².

Ekstremizm a religia w serialu *Abu Umar al-Masri*

Ważne jest, aby podkreślić, iż w serialu ukazanych jest wiele osób wierzących. Zarówno postaci pozytywne, jak i negatywne (nawet te

²⁹ *Ibidem*.

³⁰ Na przykład: serial *Abu Umar al-Masri*, odcinek 8, <https://www.youtube.com/watch?v=-NAWA149SWs&list=PL6F2lwxeXhEqr8UBcbbZCTzgpiki-qAIE&index=8>, data odczytu 10 lipca 2019 lub serial *Abu Umar al-Masri*, odcinek 21, <https://www.youtube.com/watch?v=LbtVI3JEWQM>, data odczytu 10 lipca 2019.

³¹ Serial *Abu Umar al-Masri*, odcinek 21.

³² Serial *Abu Umar al-Masri*, odcinek 29, <https://www.youtube.com/watch?v=crUFtGfVvgI>, data odczytu 10 lipca 2019.

jednoznacznie negatywne) zwracają się ku Bogu³³. Twórcy produkcji nie boją się pokazać, że religia może być wykorzystana do złych celów. Jasno i wyraźnie wykazują, że głęboka wiara może pomagać w życiu, dawać ukojenie oraz wynagradzać problemy i trudy dnia codziennego. Z drugiej jednak strony – źle zinterpretowana i wykorzystywana do niewłaściwych celów – może narobić wiele krzywd. Na przykład, wysoko postawiony w organizacji terrorystycznej szajch uchodzi za osobę bardzo religijną i często czyta Koran³⁴, a terroryści wielokrotnie wypowiadają sformułowania religijne³⁵. Autorzy serialu nie uciekają od tej kwestii i zdają się klarownie ją wyjaśniać społeczeństwu. Podkreślają fakt, że jeśli ktoś się modli, to nie oznacza automatycznie, iż jest to osoba nieskazitelnie dobra.

Takie przedstawienie problemu jest bardzo ważne w dobie, gdy cały świat boryka się z problemem terroryzmu, który często motywowany jest religijnie. Nie inaczej jest w Egipcie, którego władze od kilku lat deklarują walkę z terroryzmem³⁶.

Serial *Ard Gaww*³⁷

Podobną analizę postaci i powodów jej działań oraz możliwych ich konsekwencji można zaobserwować w serialu *Ard Gaww*³⁸. Jest to serial przedstawiający życie stewardów i stewardess – ich podróże służbowe, zachowanie w kraju i za granicami państwa, a także życie rodzinne i problemy dnia codziennego. *De facto* cała fabuła dotyczy właściciela i pracowników linii lotniczych oraz ich rodzin. Jak zostało

³³ Na przykład ciotka Fachr ad-Dina czyta Koran, a Samir al-Abd dziękuje Bogu i wierzy w przeznaczenie; źródło: serial *Abu Umar al-Masri*, odcinek 28, <https://www.youtube.com/watch?v=GZ9l5CGwsHo>, data odczytu 10 lipca 2019.

³⁴ Serial *Abu Umar al-Masri*, odcinek 17.

³⁵ Na przykład: serial *Abu Umar al-Masri*, odcinek 1.

³⁶ Zob. Egypt Today Staff, *Terrorism is dying in Egypt: SIS*, <https://www.egypttoday.com/Article/2/62815/Terrorism-is-dying-in-Egypt-SIS>, data odczytu 10 lipca 2019.

³⁷ Po arabsku nazwa serialu brzmi *Ard Dżaww*, jednak w artykule jest zapisana według wymowy dialektalnej, tj. powszechnej w Egipcie – *Ard Gaww*.

³⁸ Serial miał premierę w czasie ramadanu 2017. Jest przeznaczony dla osób powyżej 16. roku życia. Reżyser: Muhammad Dżuma'a, scenariusz: Muhammad Abd al-Muti.

wspomniane wcześniej, w serialu tym również pojawia się motyw terroryzmu – brat głównej bohaterki (jednej ze stewardess) porywa samolot. Nie jest to jednak przedmiotem analizy, której wyniki przedstawiono w niniejszym artykule³⁹.

W serialu poruszono bowiem inny, niezwykle poważny temat. Temat, który jest bardzo aktualny na świecie i z którym wiele krajów, również europejskich, nie potrafi sobie poradzić – nielegalnej imigracji. Twórcy poświęcili temu tematowi kilka odcinków, lecz nie można powiedzieć, żeby zdominował on serial. Sposób pokazania nielegalnej imigracji w *Ard Gaww* jest jednak bardzo wymowny.

Chalid, brat głównej bohaterki serialu, marzy o pracy w dyplomacji. Nie udaje mu się jej otrzymać i wini za to swojego brata, który porwał samolot. Zdaje sobie sprawę, że krewny terrorysty nie otrzyma żadnego istotnego stanowiska w kraju⁴⁰. Potem następuje kolejny cios od życia – odmowa otrzymania wizy kanadyjskiej, która załamuje młodzieńca. Chalid nie chce dłużej mieszkać w Egipcie. Siostra tłumaczy mu, że to nie jego wina – inne kraje nie chcą przyjmować nikogo z Bliskiego Wschodu. Młodzieniec jednak rezygnuje z szukania pracy i szczęścia w swoim kraju; myśli jedynie o emigracji⁴¹. Brat i kuzyn znajdują ludzi, którzy mają mu pomóc – zajmują się nielegalnym przewozem osób.

Na początku wszystko wygląda dobrze i bezpiecznie – według planu Chalid ma wypłynąć z Damietty i po czterech dniach dopłynąć do Włoch. Tam ma się podjąć pracy np. w restauracji. Z początku bohaterem targają wątpliwości związane z utratą statusu absolwenta ekonomii i nauk politycznych oraz z zagrożeniami czyhającymi w podróży. Chalid chce wyjechać zgodnie z prawem, tj. mając ważną

³⁹ Wyniki analizy pod kątem motywu terrorystycznego zostaną przedstawione w przyszłości w innej pracy – artykule naukowym i/albo monografii, którą autorka planuje przygotować na temat seriali ramadanowych.

⁴⁰ Serial *Ard Gaww*, odcinek 5, <https://www.youtube.com/watch?v=i6xtSbBP-m0Q>, data odczytu 11 lipca 2019.

⁴¹ Serial *Ard Gaww*, odcinek 11, https://www.youtube.com/watch?v=86_QZnIT9S0, data odczytu 11 lipca 2019.

wizę⁴². W końcu jednak decyduje się na niebezpieczny krok – przeprawę do Włoch jako nielegalny imigrant.

Nielegalna imigracja

Chalid umawia się z osobą odpowiedzialną za przemyt ludzi i ustala szczegóły. Dowiaduje się, że statki wypływają raz na tydzień – jeden w soboty z Damietty do Włoch, drugi we wtorki z Aleksandrii do Grecji. Podróż morska trwa 4 dni i kosztuje 50 tysięcy. Opcja droższa, „ekskluzywna”, opiewa na 60 tysięcy – w cenę wliczone są koc i koło ratunkowe na wypadek, gdyby statek zaczął tonąć. Pieniądze wpłaca się z góry⁴³. Choć siostra pomaga Chalidowi, pożyczając pieniądze, to jednak przy okazji próbuje uświadomić bratu, że życie w innych krajach nie jest wcale lepsze niż w Egipcie, tam też panuje bezrobocie⁴⁴. Po podjęciu decyzji o opuszczeniu ojczyzny, młodzieniec wraz z innymi imigrantami udaje się w miejsce, z którego mają wypłynąć. W drodze przypomina sobie wszystko, co go bolało. Myśli też o przyszłości, którą zepsuł mu czyn brata⁴⁵.

Co istotne, a może wręcz najistotniejsze – w serialu ukazano uczucia poszczególnych członków rodziny. Pokazano moment, kiedy brat Chalida słyszy w telewizji wiadomość o zatopieniu statku. W tym momencie także ojciec emigranta dowiaduje się, że jego syn zdecydował się na taki desperacki krok. Wszyscy są załamani, przepełnieni lękiem o ukochanego syna i brata⁴⁶. Decyzja młodzieńca nie dotyczy tylko jego samego, krewni również ponoszą konsekwencje jego czynu.

Okazuje się, że Chalid jednak nie zginął. Wraca i opowiada o tym, czego doświadczył. Jego opowieści towarzyszy muzyka, która ma

⁴² Serial *Ard Gaww*, odcinek 12, <https://www.youtube.com/watch?v=eSzak9AL2GI>, data odczytu 11 lipca 2019.

⁴³ *Ibidem*.

⁴⁴ Serial *Ard Gaww*, odcinek 14, <https://www.youtube.com/watch?v=cdpghpo-u5g4>, data odczytu 11 lipca 2019.

⁴⁵ Serial *Ard Gaww*, odcinek 18, https://www.youtube.com/watch?v=_n3TJIn5Pn8, data odczytu 11 lipca 2019.

⁴⁶ Serial *Ard Gaww*, odcinek 21, <https://www.youtube.com/watch?v=2dZpoGq-9snU>, data odczytu 11 lipca 2019.

budować napięcie i strach. Młody człowiek opowiada o statku, który już na pierwszy rzut oka sprawiał wrażenie, że utonie. Emigranci długo czekali w zamknięciu, aż wyruszą. Skończyły im się wszystkie pieniądze. Chalid nazywa ten okres „najgorszymi dniami w swoim życiu”⁴⁷, gdyż traktowano ich w „najpodlejszy sposób”, w jaki można człowieka traktować. Przemytnicy grozili emigrantom, że wrzucą ich do wody, jeśli nie będą posłuszni. Gdy przyszedł sztorm, ludzie wypadali za burtę. Fale były tak duże, że odpychały rozbitków daleko od statku. W dramatycznych chwilach Chalid myślał o rodzinie. Miał szczęście – uratowała go włoska straż przybrzeżna⁴⁸.

Podsumowanie

Dwa wyżej opisane seriale w różny sposób ukazują omawiane problemy. Pierwszy właściwie w całości dotyczy terroryzmu – widz ma tu do czynienia z analizą postaci głównego bohatera, jego zachowań i sytuacji, które spowodowały, że został terrorystą. Pozna je także innych bojowników, towarzyszy przygód Fachr ad-Dina. Od samego początku odbiorca zdaje sobie sprawę, iż główną osią serialu jest poważny temat – terroryzm.

W drugim serialu nielegalna imigracja jest tylko jednym z poruszonych wątków. Nikt z widzów się go nie spodziewa. Jest zaskoczeniem, choć swoim mocnym przekazem może się silnie wbić w pamięć oglądających.

Ma się więc do czynienia z dwoma różnymi przekazami, jednak każdy z nich odgrywa podobną rolę. Twórcy rzeczonych seriali pokazują w miarę obiektywnie charakter problemów – nie pomniejszają ich, nie ukrywają, nie twierdzą, że takie rzeczy dzieją się na całym świecie, a Egipt jest od nich wolny. Wręcz przeciwnie – bohaterami są Egipcjanie. Filmowcy nie boją się odnosić do religii (nie tylko pozytywnie). Należy zaznaczyć, że analizowane seriale poruszają uniwersalne problemy. Ich akcja dzieje się na Bliskim Wschodzie, ale może dotyczyć każdego miejsca na Ziemi.

⁴⁷ Serial *Ard Gaww*, odcinek 23, zarchiwizowany przez autorkę artykułu.

⁴⁸ *Ibidem*.

Twórcy seriali, jak zostało wykazane wcześniej, nie skupiają się jedynie na problemie. Przeprowadzają widza przez wydarzenia z życia bohaterów, które pchnęły ich do radykalnych czynów. Co warto podkreślić, po raz kolejny zarówno Fachr ad-Din, jak i Chalid są mężczyznami z klasy średniej – osobami wykształconymi, dobrymi i pełnymi ideałów. To nie żadni złodzieje, czy postaci z marginesu społecznego. Ale wrodzoną dobroć bohaterów potrafią wykorzystać inni i poniekąd ich zmanipulować.

W serialach nie ukazano jednak wszystkich konsekwencji czynów protagonistów. Fachr ad-Din ginie na pustyni i na tym kończy się serial. Nie wiadomo, czy inni terroryści zostali ukarani. Chalid – poza stratami moralnymi – w żaden sposób nie płaci za swój czyn. Jedyną karą było odesłanie go przez służby włoskie do Egiptu, ale później bohater wyjechał do siostry do Francji, co oznacza, że urzędnicy nie czynili trudności przy jego kolejnym wyjeździe do Europy⁴⁹. Wydaje się, że twórcom seriali nie chodziło o straszenie widzów konsekwencjami prawnymi, ale dotarcie do ich serc, poruszenie ich samymi historiami mężczyzn. Celem było zapobieganie takim zachowaniom w społeczeństwie.

Po analizie powyższych problemów można stwierdzić, że twórcy wybranych seriali chcą uświadamiać społeczeństwo, iż decyzje dotyczące tak radykalnych kroków, jak przyłączenie się do grupy terrorystycznej, czy opuszczenie kraju bez ważnych dokumentów, są wynikiem trudności i zawirowań życiowych jednostek. Tym samym filmowcy pragną zapobiegać terroryzmowi i nielegalnej imigracji jako niebezpiecznym zjawiskom społecznym.

⁴⁹ Serial *Ard Gaww*, odcinek 26, https://www.youtube.com/watch?v=ZRbe0Ps20_0, data odczytu 11 lipca 2019.